THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

# DZIENNIK CHICAGOSKI

*Największem Arcydziełem Bożem Jest Uczciwy Człowiek*

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 11. SOBOTA, DNIA 14-GO STYCZNIA, (SATURDAY, JANUARY 14), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

# PIWO POSELSKIE "ZA MOCNE"

## PRASA SOWIECKA ATAKUJE ST. ZJEDNOCZONE.

### Zarzuca, Że Panuje Tu Większy Głód Aniżeli w Rosji.

**Ryga, Łotwa, 14. stycznia.**— Wszystkie pisma sowieckie rozpoczęły zorganizowaną akcję przeciw Stanom Zjednoczonym. Pisma mówią Rosjanom, że w Stanach Zjednoczonych panuje większy głód i większa nędza wśród ludności, aniżeli w Rosji, jak również, że „rewolucja ma wkrótce wybuchnąć."

W tych samych wydaniach pism „Prawda" i „Izwiestja", w których mówi się o strasznej nędzy w Stanach Zjednoczonych, zamieszczono dłuższą korespondencję z New Yorku, w której korespondent donosi o postępie akcji w celu uznania Rosji sowieckiej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Pismo „Prawda" zamieszcza tłusty na kilka szpalt nagłówek na pierwszej stronie: „Masowe mordowanie dzieci amerykańskich" i tak opisuje sytuację w Ameryce, widzianą przez okno z Moskwy:

— W ciągu 1932 roku p. Hoover witał bezdomnych bombami. Rząd amerykański nie troszczy się zupełnie bezdomnymi, pozostawiając ich na łasce prywatnych organizacyj filantropijnych. Pan Hoover nie karmi dzieci bezdomnych i bezrobotnych, gdyż uważa, iż rzecz ta nie przynosi żadnego zysku. Bardziej zyskowną rzeczą jest wysyłanie skondensowanego mleka i innych produktów żywnościowych zagranicę, aby sprzedać je tam za bezcen."

Pisma sowieckie twierdzą stanowczo, że przynajmniej połowa mieszkańców Stanów Zjednoczonych przymiera głodem i żyje w skrajnej nędzy.

## Sprawcy Napadu w Gródku Zginęli na Szubienicy.

### Terorystów Ukraińskich Przytrzymali Sami Ukraińcy.

**Lwów, 14. stycznia.** — Dwaj teroryści ukraińscy, Dymitry Daniliszyn, 22 lata, i Wasyli Bilas, lat 21, którzy w chęci zdobycia funduszów na ukrańiską akcję terorystyczną w Polsce, napadli na kasę pocztową w Gródku Jagiellońskim, zawiśli wczoraj na szubienicy. Trzeci członek tej szajki, niejaki Marjan Żurakowski, skazany był również na śmierć, lecz w ostatniej chwili nadeszło ułaskawienie i karę śmierci zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia.

W czasie ucieczki terorystów po obrabowaniu kasy pocztowej zaszedł bardzo charakterystyczny wypadek, który rzuca światło na sposób rozumowania Ukraińców. Otóż podczas ucieczki z poczty, w czasie której jeden policjant został zabity, wieśniacy ukraińscy ze wsi Woryń, przypuszczając, że to ci bandyci, którzy obrabowali skład kooperatywy Worynia, obstąpili uciekających, przytrzymali ich i zaczęli bić pałkami, cepami i pięściami. Gdyby nie policja, która przybyła w trop za uciekającymi, chłopi ukraińscy byliby niezawodnie zabili terorystów. Policja odebrała sprawców napadu z rąk Ukraińców i ulokowała w celi więziennej.

Ponieważ chłopi ukraińscy przypuszczali, że ci, których przytrzymali i niemiłosiernie pobili, byli bandytami i, że okradli ich skład kooperatywny — uważali ich za przestępców, których się powinno karać choćby lynczem. Gdy się dowiedzieli, że Daniłyszyn, Bilas i Żurakowski są Ukraińcami i że napadli na kasę pocztową w celu zdobycia pieniędzy na akcję wywrotową w Polsce — uważają ich obecnie za bohaterów i męczenników narodowych.

## Z KIM PÓJDZIE RUMUNJA: Z FRANCJĄ CZY Z WŁOCHAMI?

### Karol Skłania Się Bardziej w Stronę Paryża.

**Bukareszt, Rumunja, 14go stycznia.** — Ostatnie zmiany na szachownicy europejskiej, sprawiły ból głowy Rumunji, której w dodatku kryzys ekonomiczny zaczyna — jak to mówią — wyłazić bokiem.

O względy Rumunji zabiega niezawodnie Francja, rywalizując z Włochami. Rywalizacja ta była właśnie powodem upadku gabinetu Juljusza Maniu, wodza stronnictwa ludowego, które, widząc, że Francja i Polska pozostawiły Rumunję na lodzie wobec Rosji sowieckiej, podpisując pakt nieagresji z Rosją bez Rumunji — poczęło prowadzić konszachty z Rzymem.

Gdyby nie kryzys ekonomiczny, król Koral nie sprzeciwiałby się temu wielce, lecz ponieważ Francja jest dzisiaj „skarbnikiem Europy", dlatego wolał doprowadzić gabinet Maniu do upadku, aniżeli zrywać przedwcześnie z Francją.

Fakt powołania Voidy-Vojvody do zorganizowania nowego gabinetu świadczy, że król Karol pragnie utrzymać obecne stosunki z Francją i jej sojuszniczką, Polską. Jeżeli Voida-Vojevod zdoła zorganizować nowy gabinet, wszczęte zostaną ponownie rokowania z Rosją w sprawie podpisania paktu nieagresji.

Rumunja pragnie podpisać pakt nieagresji z Rosją, lecz Rosja chce pozostawić kwestję Besarabji na uboczu, na co znów Rumunja nie chce przystać.

## Kryzys Się Skończył— Ale w Australji.

**Sydney, 14. stycznia.** — Premjer stanów australijskich, Stevens, wygłosił przemówienia, w którem stwierdził, iż w stanie Nowa Południowa Walja kryzys przemysłowy już się skończył.

Obroty wzrosły o 10 proc. a w ostatniech tygodniach przyjęto 20,000 robotników. Liczba oszczędności w bankach w stanie Nowa Południowa Walja wzrosła o 1 milj. 300,000 funtów szterlingów.

Niech żyje Australja!

**Popierajcie Wytwórczość Krajową.**

## Życie Małego i Wielkiego Świata

Dopiero teraz prasa amerykańska zaczyna stopniowo pisać więcej prawdy o Niemcach. Jeden z korespondentów donosi, że farmerom niemieckim lepiej się powodzi od amerykańskich, lecz Niemcy więcej krzyczą i więcej narzekają na swój los od amerykańskich. Możliwie że w niezadługim czasie dowiemy się również, że krzyki Niemców przeciw Traktatowi Wersalskiemu i przeciw Polsce, są również bezpodstawne.

* * *

Od jednegoz działaczy Związku Klubów Małopolskich otrzymaliśmy list, w którym ów Pan oświadcza, iż stanowczo sprzeciwia się wszelkim konferencjom międzynarodowym, na których radzi się przy stole o losie robotnika. Pan ten twierdzi, że na konferencjach obradują długo, dużo się pisze o mowach różnych przedstawicieli, a robotnik jak cierpiał, tak cierpi nadal.

Z tem godzimy się z naszym Czytelnikiem. Wszystkie bowiem konferencje pracy, szczególnie w czasach dzisiejszych, nie dają dobrych rezultatów.

Nie możemy się jednak zgodzić z twierdzeniem tego Pana, że „nie może być mowy o zmniejszaniu godzin pracy bez zmniejszania pensji robotnikowi". Przeciwnie, widzimy w tem drogę wyjścia z obecnej, gnębiącej świat cały depresji ekonomicznej. Pan ów utrzymuje, że robotnik powinien mieć płacone tylko wtenczas, gdy pracuje. Technokracja podaje światu znacznie lepszy plan, który wcześniej, czy później musi wejść w życie.

## KALENDARZYK

**Dziś, sobota, 14-go stycznia: — Św. Hilarego b. w.**

*

**Jutro, niedziela, 15-go stycznia: — Św. Pawła I, pustelnika.**

**Druga Niedziela po Trzech Królach.**

**Ewangelja: — „Gody w Kanie Galilejskiej".**

*

**Pojutrze, poniedziałek, 16-go stycznia: — Św. Marcelego Papieża i Św. Włodzimierza.**

## Z Biura Meteorologicznego

**Wschód słońca o godz. 7:16.**
**Zachód słońca o godz. 4:43.**



**Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę częściowo pochmurno oraz cokolwiek zimniej, zrana lekki śnieg. W niedzielę naogół pogodnie oraz cokolwiek cieplej. Umiarkowany, zmienny wiatr w sobotę.**

*

**Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 41 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 31 stopni.**

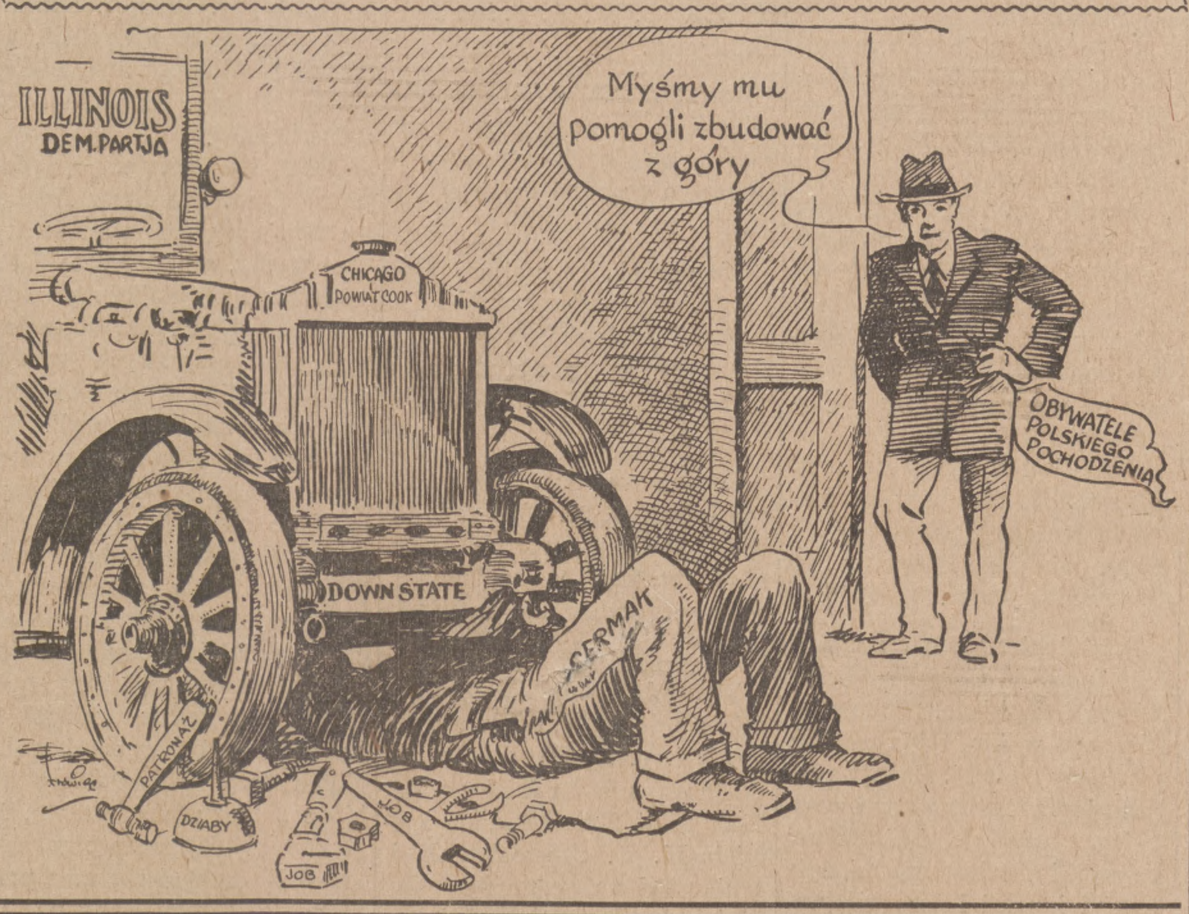
**KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.**

**Jeden złoty polski kosztuje 11 i ćwierć centa. Bondy polskie 8-proc. $61.25; bondy 7-proc. $54.75.**

*

**— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.**

BUDUJE MASZYNĘ OD DOŁU.




## Komitet Legislatury Ustalił Podatek od Sprzedaży na Dwa Procent.

### Na Głodnych Powinno Wpłynąć $55,000,000.

Pomimo silnego sprzeciwu reprezentantów prowincji stanowej, komitet legislatury ustalił wczoraj wysokość podatku od sprzedaży na dwa procent. Podatek taki, o ile przejdzie w legislaturze, będzie obowiązywać w całym stanie i ma pójść na niesienie pomocy bezrobotnym, a tam, gdzie takiej pomocy nie potrzeba, władze powiatowe będą mogły przeznaczyć dochód na inne cele, jak budowę i utrzymanie szkół lub ulepszenia lokalne.

Zebranie komitetu legislatury miało miejsce w gabinecie rzecznika korporacji miejskiej, adw. Sextona, który był jednym z autorów projektu. W naradach brał udział burm. Cermak, przewodniczył zaś senator stanowy Francis J. Loughran. A prócz wymienionych znajdowali się tam senator stanowy R. V. Graham, marszałek wyższej izby; Tom Sinnet z Rock Island, lider izby; Richard J. Barr, przywódca mniejszości w senacie stanowym i wielu innych. Członkowie komitetu mają jeszcze naradzić się w tej sprawie z gubernatorem Hornerem i następnie cały projekt przedłożyć legislaturze do zamienienia w prawo obowiązujące.

Według pobieżnych obliczeń z podatku od sprzedaży w całym stanie wpłynie do kasy od 50 do 55 miljonów dolarów, co wystarczyłoby całkowicie na akcję ratunkową w roku bieżącym. Taką sumę wydatków przewidują urzędnicy Illinoiskiej Komisji Ratunkowej. Z pieniędzy tych około połowy pozostałoby w powiecie Cook, czyli w Chicago. Miasto jednakże będzie musiało i łożyć na ten cel. Projekt o tyle praktyczny i zapowiadający aprobatę legislatury i gubernatora, ponieważ nie przewiduje ratowania jednych powiatów kosztem drugich. Poszczególne władze powiatowe będą kontrolowały podatek i rozporządzały nim dowolnie. Na Chicago suma taka nie wystarczy, lecz z dodatkiem dochodów z innych źródeł nie powinno być za mało.

W debatach brali udział wszyscy uczestnicy zebrania. Jedni chwalili projekt, a drudzy krytykowali.

Na zebraniu znajdowali się i tacy, co domagali się uchwalenia 3-procentowego podatku od sprzedaży, lecz po wzięciu pod uwagę, że trzy-procentowy podatek może najwyżej przynieść w Chicago około $37,000,000, wniosek upadł. Sen. Graham oznajmił wszystkim, iż gub. Horner zgodzi się na każdy przedstawiony przez komitet projekt podatku na bezrobotnych. — Sen. Arthur A. Huebsch, republikanin z Brookfield, Ill., zaproponował opodatkowanie zmonopolizowanych służb i artykułów codziennej potrzeby, jak elektryki, gazu, wody i obsługi telefonicznej, ale wniosek nie uzyskał dostatecznego poparcia.

Z reprezentantów prowincjonalnych najwięcej protestowali przeciwko podatkowi zamieszkali w pasie pogranicznym obok miast sąsiednich stanów, gdzie nie będzie podatku od sprzedaży, więc kupiectwo w stanie Illinois będzie narażone na kompetycję.

Reprezentant Schnackenberg nie sprzeciwiał się podatkowi w granicach całego stanu, sugestjonując ze swej strony, by powiatom, gdzie niema bezrobotnych, zamiast podatku od sprzedaży ogólnej, narzucić bezzwłocznie podatek od opcyjnych sprzedaży. Ale to burm. Cermakowi się nie spodobało, więc wniosek upadł. Ustalony bil podatkowy, jak przewidują wszyscy projektodawcy, oczekuje jeszcze ciężka przeprawa, choć nikt nie wątpi, iż taka ustawa przejdzie.

## Dwóch Znawców Prawa Dostało Się w Tarapaty Sprawiedliwości.

Do czasu dzban wodę nosi, mogli sobie powiedzieć dwaj znawcy prawa, adw. Paul Pomeroy, były podprokurator miejski i adw. Ira B. Fehrman, oskarżeni wczoraj przez ławę wielkoprzysięgłych o konspirację i obstrukcję w wymierzaniu sprawiedliwości.

Obaj oskarżeni usiłowali "sfiksować" sprawy na podstawie "coram nobis" — otwarcia zamkniętej sprawy wskutek otrzymania nowych dowodów.— Adw. Pomeroy w ostatnim wypadku podjął się oczyszczenia z winy Franka Chana, Chińczyka, kelnera z chińskiej restauracji Oriental Gardens, przy Randolph ul., ukaranego grzywną $100 za napad i bójkę z garderobianą.

Sprawa toczyła się przed sędzią Fairbank'iem i wyrok zapadł w dniu 29 listopada. Po przegranej Chan udał się do adw. Pomery'a i ten na podstawie rzekomo uzyskanych ,nowych dowodów niewinności, — wniósł podanie o nową roprawę. Lecz prokuratorja nie dała się zbić z tropu. Podpr. Murphy wezwał ukaranego i świadka, Williama Breinhofa, z pnr. 901 Belmont ave. na przesłuchy. I ci w krzyżowych pytaniach przyznali się, iż świadek nic nie widział, lecz był wynajęty do "sfiksowania" sprawy. Obaj, jak podał podpr. Murphy, mieli powtórzyć swe zeznania przed ławą wielkoprzysięgłych.

Adw. Fehrman wpadł, gdy niejaka Rose Jalloway, z pnr. 4923 Komensky ave., przyznała się do zapłacenia znawcy prawa $150 na konto $600, za wykręcenie męża, Stephana Jalloway, od wydania władzom stanu Georgia, gdzie tenże miał brać udział w rabunku $14,500 i przyznać się do winy. Sędzia Alegretti nakazał wydanie oskarżonego. Tymczasem adw. Fehrman wniósł podanie o nową rozprawę na podstanie uzyskanych nowych dowodów niewinności. Pan adwokat postawił aż sześciu świadków.

Wezwani świadkowie, kwestjonowani przez podpr. Murphy'ego w obecności sędziów przysięgłych, mieli pomieszać się w swej prawdomówności.

Według podpr. Murphy'ego, adw. Fehrman miał pierwszy raz spotkać się z Jalloway'm, gdy ten oczekiwał w więzieniu na ukończenie formalności ekstradycyjnych.

Prokuratorja ma być także w posiadaniu dowodów, że adw. Fehrman miał podjąć się "sfiksowania" sprawy za $600 i że przez męża był posłany do żony po pieniądze.

## SENATORZY OBCINAJĄ PROCENT SPIRYTUSU

### I Chcą Nas Uszczęśliwić 3.05-proc. Winem.

**Washington, 14. stycznia.** — Dwa nowe wydarzenia przyćmiły nieco widoki przeprowadzenia bilu piwnego na krótkiej sesji, która kończy się 4. marca. Jednem było przerobienie poselskiego bilu Colliera przez podkomisję senacką przez włączenie lekkich win i obniżenie zawartości spirytusu z 3.2 do 3.05 procent. Drugiem był nowy wyraz inklinacji Białego Domu do zawetowania każdego bilu piwnego.

Nowy bil pozwala na sprzedaż, bez kar federalnych, piwa, porteru, win, podobnie sfermentowanych napojów słodowych lub winnych i soków owocowych pod warunkiem, że zawartość alkoholu nie przekracza 3.05 procent (na wagę) lub 3.8 procent (w pojemności).

Odsyłając bil do pełnej senackiej komisji sądowniczej, która go ma rozważyć dzisiaj, członkowie podkomisji zapowiedzieli, że porobione zmiany mają na celu usnięcie wszelkiego niebezpieczeństwa uznania bliu za niekonstytucyjny przez najwyższy sąd. Dla tej przyczyny, podkomisja unikała definicji, co stanowi upajający napój i ograniczyła kary w akcie Volsteada do napojów o wyższej zawartości spirytusu.

Przez rewizję bilu, podkomisja zwiększyła długość czasu, jaki upłynie, zanim uchwała dotrze do Białego Domu. Klauzula o winie niewątpliwie obudzi w senacie nową opozycję. W razie uzyskania aprobaty senatu w tej nowej formie bil musi iść znowu do Izby i w tej swojej wędrówce może się doczekać odroczenia kongresu.

Urzędnicy stojący blisko Białego Domu mówili wczoraj, że Prezydent Hoover nie zdeklarował wprawdzie stanowczo swojego stanowiska, że jednak jest zdecydowany zostawić kwestję piwną swojemu następcy do załatwienia.

## Izba Przegłosowała Weto Filipińskie Hoovera.

### Daje Wolność Wyspom; Ignoruje Ostrzeżenia.

**Washington, 14. stycznia.** — Izba reprezentantów poszła wczoraj ponad weto Prezydenta Hoovera i ponownie przeprowadziła bil o niepodległości dla wysp Filipińskich 274 głosami do 94. Było to więcej, niż potrzebna do obalenia sprzeciwu prezydenckiego większość dwutrzecich.

Los tej ważnej uchwały spoczywa teraz w ręku senatu, gdzie daje się wyczuwać zdeterminowana opozycja w stosunku do planu oswobodzenia wysp przy obecnych chaotycznych warunkach.

Sen. Watson, rep. z Ind., oznajmił późnym wieczorem, że weto będzie wywołane do akcji w poniedziałek i wyraził opinję, że będzie ono podtrzymane.

Prezydent ostrzegał przed groźnem niebezpieczeństwem dla Filipin i możliwością uwikłania się Stanów Zjedn. w wojnę, jeżeliby wyspy pozostawić samym sobie. Pomiędzy wierszami pisma Prezydenta można było wyczytać obawy odnośnie możliwości inwazji wysp przez Japończyków.

Bil nie posłuży ani sprawie wolności ani rozsądku — Prezydent powiedział i dodał, że proponowana niepodległość przyniesie Filipińczykom chaos ekonomiczny i socjalny, a Stany Zjedn. uczyni winnymi zdrady potrójnej odpowiedzialności: wobec narodu filipińskiego, wobec ludu amerykańskiego i wobec świata.

Prezydent wyraził zdanie, że właściwy bil niepodległościowy powinien przewidywać okres przejściowy 15 do 20 lat, z plebiscytem przy jego końcu. Obecny bil przewiduje wycofanie się Stanów Zjedn. z wysp po 12 latach.

Dyskusja w Izbie trwała tylko godzinę. Przeciwnicy bilu otwarcie zarzucali, że propaganda interesów cukrowych przyczyniła się wielce do przeprowadzenia bilu w kongresie.

## KONGRESMANI FORSUJĄ PLAN 5-MILJARDOWEJ INFLACJI DOLARA.

### Pieniądze Mają Być Użyte Na Wydatki Rządu.

**Washington, 14. stycznia.** — Demokratyczni i republikańscy członkowie Izby, w liczbie 60-ciu, otworzyli wczoraj kampanję o inflację pieniądza. — Dziesiątki innych kongresmanów i senatorów zgadzają się podobno z tym kierunkiem akcji, mającej przyspieszyć powrót lepszych czasów.

Komitet nieoficjalnego „otwartego forum", złożonego z 100 członków Izby, zatwierdził bil przewidujący wydanie nowych pieniędzy do sumy $3,000,000,000 do użycia na zapłacenie wydatków rządowych i pokrycie deficytu, poczem projekt przedstawiono wczoraj wieczór 60-ciu kongresmanom.

Kongr. Busby, dem. z Miss., członek poselskiej komisji bankowej i pieniężnej, oznajmił, że wprowadzi bil na sesji dzisiejszej i że otrzymał zapewnienia, iż komisja odbędzie przesłuchy. Busby'emu pomagają w przygotowaniu bilu kongresmani Somers z New Yorku, Cross i Patman z Teksas, Montet z Louisiana, Disney z Oklahoma — wszyscy demokraci — i Ramsayer, rep. z Iowa.

Bil przewiduje wydanie $3,000,000,000 w 1-procentowych, 10-letnich bondach. Serję na miljard dolarów wydanoby w 30 dni po przeprowadzeniu bilu, na drugi miljard w 60 dni, a jeżeliby ceny hurtowne towarów nie podniosły się w 150 dniach do 80 procent przeciętnego poziomu cen z okresu 1921—1929, rząd wydałby trzecią serję na miljard dolarów.

— Co robisz, kochany mężu?

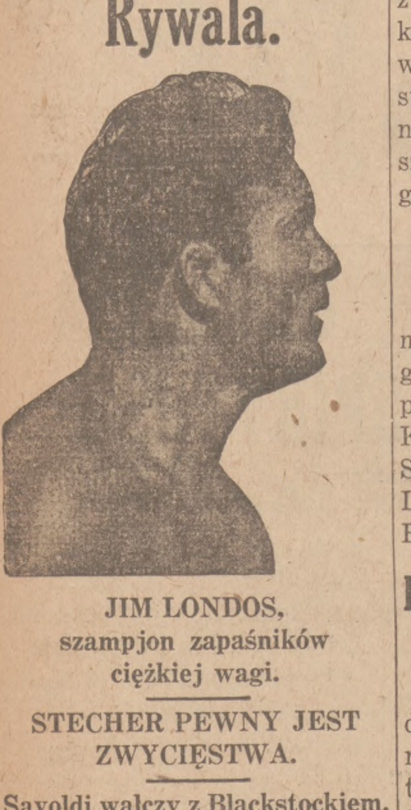
— Mądra żona nigdy nie pyta, co jej mąż robi.

— A mądry mąż może się pytać, co jego żona robi?

— O, moja droga, mądry mąż nigdy nie ma żony.

# SPORT

## Londos Mieć Będzie Tęgiego Rywala.



JIM LONDOS, szampjon zapaśników ciężkiej wagi.

### STECHER PEWNY JEST ZWYCIĘSTWA.

**Savoldi walczy z Blackstockiem.**

"Jumpin' Joe" Savoldi, eksfutbalista z Notre Dame a dzisiaj zapaśnik ciężkiej wagi wykaże co umie, gdy spotka w ringu Marshalla Blackstocka, na wieczorku zapaśniczym, jaki w Coliseum urządza we czwartek, dnia 19-go stycznia, promotor Doc Krone. Savoldi i McMillen walczyli tu niedawno przez godzinę bez osiągnięcia rezultatu. Obaj gotowi są do ponownej walki, ale proszą, aby czas nie był ograniczony.

W przyszły czwartek, w tej samej sali odbędzie się walka szampjona zapaśników ciężkiej wagi, Jim Londosa z Józefem Stecherem, którego zowią "królem chwytu nożyczkowego."— Londos prócz tytułu może także stracić i pas djamentami wysadzany. Stecher zapewnia już dzisiaj swoich przyjaciół i sympatyków, że walkę stoczy doskonałą i że pewien jest, iż greckiego zapaśnika i szampjona, zdoła pokonać.

## Phil Billiards Padli Ofiarami Sokołów.

Piątka koszykarzy z Towarzystwa Sokołów Orła Białego, w sokolni na Stanisławowie, pokonała silną piątkę Phil Billiards, punktami 25 do 24. Jerzy Poliński zdobył punkt decydujący dla sokołów, przez zdobycie wolnego rzutu. Grali koszykarze ciężkiej wagi. Cyfry:

| Sokoli Orła Białego: | B. | Ft. | P. |
|---|---|---|---|
| J. Walesa, rf. | 6 | 2 | 0 |
| D. Hoppe, lf. | 0 | 0 | 2 |
| B. Walesa, c. | 2 | 0 | 2 |
| G. Poliński, rg. | 2 | 1 | 3 |
| D. Abkiewicz, lg. | 0 | 0 | 1 |
| J. Olszewski, lg. | 0 | 0 | 2 |
| H. Szulczyński, lg. | 1 | 0 | 0 |
| Razem | 11 | 3 | 10 |

| Phil Billiards: | B. | Ft. | P. |
|---|---|---|---|
| Weinstein, rf. | 3 | 0 | 2 |
| Magot, lf. | 0 | 1 | 1 |
| Wolf, c. | 5 | 0 | 3 |
| Gordon, rg. | 1 | 0 | 1 |
| Rottner, lg. | 2 | 1 | 2 |
| Razem | 11 | 2 | 9 |

Dzisiaj wieczorem — piątka (ciężka) Sokołów Orła Białego w sokolni, zmierzy się z piątką St. Mary A. C.

## Wieczorek Instalacyjny Promienia.

Wieczorek instalacyjny Tow. Muzyczno - Literackiego "Promień," połączony z programem wokalno-muzycznym, odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali klubu Młoda Polska, 1575 Milwaukee ave. Spodziewanem jest, iż członkowie jak i sympatycy towrzystwa przybędą, by spędzić kilka godzin przy wesołej zabawie i pogawędzić w znanym gronie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się roczne posiedzenie Tow. "Promień," na którem wybrano następujący zarząd na rok 1933: K. Kasperek, prezes; W. Rieger, wice-prezeska; R. Pilarska, sekr. prot.; A. Błaszczyńska, kierowniczka programów; W. Klimaszewski, bibljotekarz.

Jutro Sokoli wagi 135 funtów zmierzą się z murzynami z klubu South Side Bullets. Tak samo piątka ciężkiej wagi Sokołów stanie jutro do kontestu z murzynami z tego samego klubu. Zapowiadają także grę w piłkę koszykową, do której stają piątki żeńskie Sokoli-Renard B.A.A. i Chi-Girls. Pierwszy kontest rozpocznie się o godzinie 1:30 po południu.

### Z LIGI NIEDŹWIADA WELFARE.

Z kontestów ligi wyżej wymienionej, rozegranych w kręgielni Lewisa, dano nam do opublikowania raport taki:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kozien Candy St. | 606 | 416 | 600 |
| Szajnecki Boost. | 649 | 727 | 647 |
| Lewis Alleys | 657 | 594 | 652 |
| Bielawa Bros. Pts. | 620 | 654 | 628 |

## BOKS I ZAPASY WE WTOREK.

Dziesięć walk na pięście oraz dwie walki zapaśników dobranych znajdziecie na pierwszym tego roku programie Division Street Y. M. C. A., których to przedstawiciele zmierzą się z bokserami i zapaśnikami z Irving Park "Y," w sali przy narożniku W. Division ulicy i N. Hermitage avenue, w przyszły wtorek, dnia 17 stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem.

Anonserem honorowym na tym wieczorku będzie "Wuja Dziordź" Rozczynialski, b. alderman starej 33-ej wardy, — któremu do pomocy dodano Babe Metzgera.

Referentem walk będzie Ed. Farrar, znany w kołach sportowych jako "Młody Hackenschmidt," szampjon z lat dawnych.

Z polskich pięściarzy wystąpią: Władysław Stopkowicz, Jan Moskal, Józef Batek.

## Illinois Life Ins. Straciła $12,456,409.

**Wartość majątku przedstawia się o jedną trzecią część mniej.**

Majątek Illinois Life Insurance Co., przedsiębiorstwa asekuracyjnego, pozostającego pod kontrolą, członków rodziny Stevensów, przedstawia o $12,456,409 mniejszą wartość, aniżeli powinien, niż zarząd wskazywał do ostatnich czasów.

Raport taki został wczoraj przedłożony sędziemu Wilkersonowi przez p. C. Davisa, wiceprezesa Chicago Title and Trust Co., zastępującego przejemcę Abela Davisa. Ogólnym zarysie cały majątek i obligacje kompanji przedstawiają o przeszło jedną część mniejszą wartość, skutek familijnej gospodarki byłych kierowników.

### Z Town of Lake.

Legjon Pań przy Posterunku Town of Lake, No. 7, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 16 stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem. — M. Szurgot, prez.; K. Modzelewska, sekr.



# Z HAWTHORNE - CICERO.

Na ostatniem posiedzeniu, Kółka Lit. Dram. im. Washingtona w Hawthorne, był wybrany następujący zarząd: — Stanisław W. Zienty, prezes; B. Adamczewski, wice-prezes; Irena Zielazińska, wiceprezeska; Henryk Ziomek, sekretarz prot.; Felicja Zienty, sekr. fin.; Franciszek Waszkiewicz, kasjer; Józef Peszek, Władysława Boruta i Bernard Świderski, radni; Henryk Ziomek, reżyser; Józef Peszek, asystent reżysera i Jan Adamski, marszałek.



Kółko uchwaliło przystąpić do Centrali Polskich Organizacji i wybrało dwóch członków jako delegatów, czyli przedstawicieli Kółka.

Również na tem posiedzeniu 24ch członków z Kółka zapisało się do szkoły tańców narodowych, przy Związku Polskich Kółek w Ameryce, którzy będą reprezentować Kółko Washingtona na wystawie światowej w Chicago.

Także był wybrany komitet, aby urządzić zabawę w dzień urodzin Jerzego Washingtona, w środę, dnia 22go lutego, w sali Community House.

*

Dzisiaj wieczorem, o godzinie 7:30, urządza Gniazdo 49, im. Adama Osińskiego, Sokolstwa Polskiego w Am. Gwiazdkę dla młodzieży Sokolej. Bogaty program jest przygotowany i urozmaicony tańcami, ćwiczeniami wolnemi i akrobatycznemi, śpiewami i innymi interesującymi występami. Po programie nastąpi zabawa taneczna.

*

Pierwszy bal w Cicero, urządza orkiestra Hallerczyków wraz z Placówką No. 10tą S. W. A. P., jutro, dnia 15go stycznia w sali Sokolej, o godzinie 6tej wieczorem. Cały dochód jest przeznaczony na umundurowanie orkiestry.

*

Jutro w sali parafjalnej, o godzinie 3ciej po południu, odbędzie się instalacja Osady 65 Zjednoczenia P. R. K. Na tej instalacji będzie przemawiał osobiście sekretarz gen. p. W. J. Przybyliński.

*

W niedzielę, dnia 22go stycznia, w sali ob. A. Pilaszewskiego, p. nr. 5101 West 31szy Pl., odbędzie się instalacja i staropolska zabawa towarzyska Kółka Lit. Dram. im. Washingtona w Hawthorne. Program będzie bardzo interesujący i urozmaicony. Będzie przemawiał p. Paweł Książkiewicz, wice-prezes naszych polskich przemysłowców i kupców z Hawthorne Business Men's Ass'n., i inni. Przewodniczącym instalacji będzie p. L. S. Walkowicz, prezes Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich.

*

Centrala Komitetów Polskich Organizacyj i Towarzystw w Cicero, będzie miała roczne posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 17go stycznia, o godzinie 8mej wieczorem, w sali Hawthorne Community House. Zarząd był do tego czasu tymczasowy, lecz na posiedzeniu tem wybrany zostanie zarząd stały.

*

W zeszłym tygodniu na posiedzeniu Tow. św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Walentego w Grant Works, odbyły się wybory, na którym był obrany prezesem p. Antoni Kraszniewski, miejscowy pogrzebowy a sekr. p. Edward Jurzna.

*

W sobotę, dnia 4go lutego w parafji św. Walentego, odbędzie się ślub p. Franciszka Sobieszczyk z panną Franciszką Kajder. Należą oni do klubu „St. Valentine Pals".

*

P. Franciszek Lepping, zam. p. nr. 4902 West 31sza ulica, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi poparzenia rąk. Znajduje się w szpitalu powiatowym.

*

Jutro, o godzinie 2giej po południu, w sali sokolnej, odbędzie się roczne posiedzenie Placówki Nr. 10 S. W. A. P. im. Tad. Kościuszki.

*

Tow. św. Michała Archanioła gr. 307 Z. P. R. K., ma swoje roczne posiedzenie w sali parafjalnej, o godzinie 1szej po południu.

*

We wtorek, 17go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali ob. p. Kosobuckiego, odbędzie się roczne posiedzenie Towarzystwa św. Teresy, grupa 380 U. P.

*

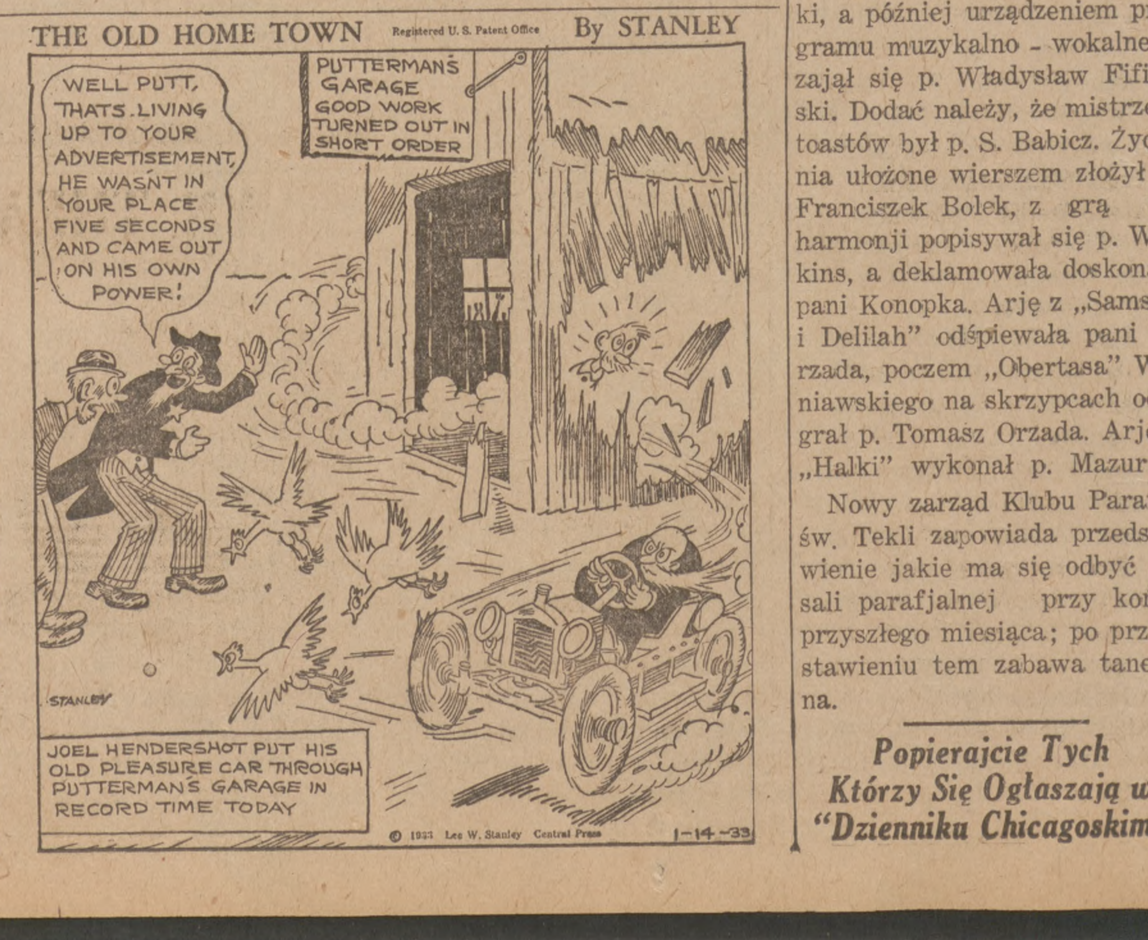
Roczne posiedzenie Tow. Echo Wolności, gr. 43 Z. P. A., odbędzie się we wtorek, dnia 17go stycznia, o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.

*

W zeszły poniedziałek, o godzinie 10tej rano, odbył się pogrzeb ś. p. Maksymiljana L. Petkoske, z domu żałoby p. nr. 4822 West 25ta ulica, do kościoła M. B. Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha. Prowadził on interes drukarski.

*

Dzisiaj o godzinie 10te rano, odbył się pogrzeb ś. p. Edwarda Sobkiewicza, z domu żałoby, p. nr. 4922 West 31szy Place, do kościoła M. B. Częstochowskiej a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.




Popierajcie Wytwórczość Krajową.

# Z TEKLOWA.

### ADAMSKI PREZESEM KLUBU PARAFJALNEGO.

**Babicz ustąpił; program pod kierownictwem Fifielskiego.**

Na Teklowie, w Norwood Parku, w sali parafjalnej odbyła się przed paru dniami instalacja nowego zarządu Klubu Parafjalnego, św. Tekli. W skład nowego zarządu weszli: Adam Adamski, prezes; S. Licharski, wiceprezes; Jakób Błaszczyk, prezes honorowy; Franciszek Bolek, sekretarz prot.; Jan Blaszcz, sekretarz fin.; Leon Klein, skarbnik; Lakomski, marszałek.

Po złożeniu przysięgi przez nowych urzędników do zebranych przemówił miejscowy proboszcz, X. Karol Marcinkiewicz, który nasamprzód dziękował ustępującemu prezesowi p. Stanisławowi Babiczowi za współpracę, poczem zachęcał wszystkich zebranych do pracy z korzyścią dla całej parafji św. Tekli.

Pan Babicz zmuszony nawałem innej pracy musiał ustąpić z urzędu prezesa wyżej wspomnianego klubu, który to urząd sprawował bez przerwy przez sześć lat.

Po instalacyjnem posiedzeniu podano zebranym przekąski, a później urządzeniem programu muzykalno - wokalnego zajął się p. Władysław Fifielski. Dodać należy, że mistrzem toastów był p. S. Babicz. Życzenia ułożone wierszem złożył p. Franciszek Bolek, z grą na harmonji popisywał się p. Wilkins, a deklamowała doskonale pani Konopka. Arję z „Samson i Delilah" odśpiewała pani Orzada, poczem „Obertasa" Wieniawskiego na skrzypcach odegrał p. Tomasz Orzada. Arję z „Halki" wykonał p. Mazur.

Nowy zarząd Klubu Parafji św. Tekli zapowiada przedstawienie jakie ma się odbyć w sali parafjalnej przy końcu przyszłego miesiąca; po przedstawieniu tem zabawa taneczna.

*Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"*



# RUCH POLITYCZNY W WARDZIE 26-EJ.

Klub Obywatelski Kazimierza Pułaskiego, który odbywa swe zebrania pnr. 1048 N. Marshfield ave., w 26ej wardzie, urządził instalację urzędników na rok bieżący. Klub ten liczy 126 członków.

Ceremonji instalacyjnej dopełnił obyw. Stanisław Adamkiewicz, były alderman starej 31ej wardy, a następnie do członków i urzędników przemówił w krótkości, wzywając ich ażeby stali przy swych przewodnikach politycznych i razem wspólnie z nimi pracowali.

Na urząd sędziego powiatowego uchwalono rekomendować sędziego Edwarda Schefflera, na urząd sędziego sądu obwodowego komisarza powiatowego Władysława LaBuya, a na aldermana 26ej wardy Stanisława Adamkiewicza, który starą 31 wardę w radzie miejskiej już poprzednio reprezentował.

Powyższe rekomendacje zrobione z tem zastrzeżeniem, że obecny sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki zostanie przeniesiony i awansowany na urząd sędziego federalnego. Co się zaś tyczy kandydatury Stanisława Adamkiewicza, takowa ma podlegać aprobacie regularnego komitetowego wardy ob. Józefa Przybyły i jego organizacji politycznej. Członkowie klubu orzekli pracować wspólnie z komitetowym Przybyło, jako wybrańcem wardowym obywateli 26ej wardy, gdyż w ostatniej kampanji prawyborczej przyszli do przekonania, że tylko wspólnie i solidarnie mogą zdobywać większe uznanie w polityce i mogą zdobywać większe i poważniejsze urzędy.

## Z 35-EJ WARDY.

Regularna demokratyczna organizacja 35ej wardy, na czele której jest obyw. Leon J. Winiecki, jako komitetowy wardy, oraz demokratyczna organizacja kobiet tej wardy, na swych ostatnich zebraniach, na urząd aldermana wardy, jednogłośnie indorsowano Władysława J. Orlikoskiego, który ten urząd sprawował przez ostatnie dwa lata.

Wszyscy kapitanowie precynktowi zbierają już podpisy na petycję Orlikoskiego, ażeby byli gotowi do pracy w nadchodzących prawyborach.

### DZIAŁ ŚPIEWAKÓW. Z CHÓRU CHOPIN No. 1.

Na przedrocznem posiedzeniu Chóru Chopina No. 1. wybrano urzędników na rok 1933 jak następuje: C. Grabowski, prezes; S. Wojciechowski, wicepr.; B. Boguszewski i G. Baranowski, sekretarze; J. Hanake, skarbnik; J. Wiatrowski, bibljotekarz; J. Nowicki, jr. J. Rafalski i A. Terlikowski, rada muzyczna; J. Kubala, gospodarz. — Chór Chopina No. 1. urządza zabawę rozmaitości w sobotę, 4go lutego, w klubie Młoda Polska, 1575 Milwaukee ave. Oprócz doborowej orkiestry, będą różne występy solowe.

Od listopada Chór Chopina zmienił swój lokal. Obecnie lekcje i posiedzenia odbywają się w każdy wtorek, pnr. 1558 N. Hoyne ave., w klubie Pułaski Posterunek.

### Nie ma mowy.

— Jaka jest treść tego filmu, który widziałaś wczoraj. Miłość?

— O miłości nie ma nawet mowy. Oni są już po ślubie od początku filmu.

# Co Słychać na Polonji.

Wszystkie koleżanki Chóru Panien "Halka," są proszone stawić się na lekcję w poniedziałek, 16 stycznia, do sali parku Eckhardta, o godzinie 8-ej wieczorem.

*

Klub Samotnych "Nowy Świat," urządza bal rozmaitości, dzisiaj, dnia 14 stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave.

*

Tow. Polek św. Barbary, No. 33, Z. P. R. K., na Wojciechowie, na rocznem posiedzeniu, w poniedziałek, dnia 16 stycznia, odbędzie instalację urzędniczek, połączoną z gwiazdką dla dzieci z oddziału małoletnich. Członkinie i dziatwa są proszeni.

*

Do polskiej pralni „Three Star Wet Wash Laundry" na Franciszkowie, wczoraj po południu przybyło grono prezesek klubów gospodarczych, zbierających się w kwaterze „Laurel House" p. nr. 1838 West Division ulica. Prezes Stefan Szeklucki i sekretarz Hieronim Szeklucki, oprowadzali gości po całej pralni. Wśród gości znajdowały się następujące prezeski: panna Eleonora Ross, pani Karolina Śliwa, pani Marja Lejman, panna Zofja Losiak, panna A. Wenckowska i panna Z. Sowińska.

## NOTATKI OSOBISTE

Odbyła się niespodzianka u pp. P. A. Pytel, zam. pnr. 844 N. Winchester ave., dla Janiny Elsie Kiełbasa. Solenizantka otrzymała śliczny bukiet kwiatów i piękny upominek. Orkiestra przygrywała pod dyrekcją p. Hany Pytel. Następujące panny zajęły się niespodzianką: Stefanja Pytel, Weronika Długosz i D. Russin. Następujące osoby brały udział w niespodziance: Panny: S. Pytel, V. Długosz, D. Russin, J. Kozik, J. Sroka, M. Kozioł, J. Zimos, B. Podraza, H. Sipiora, H. Kośniewicz, S. Opial, L. Kusek, W. Cygan, L. Kiełbasa, S. Pytel, W. Koziarz, A. Pytel i M. Woroniewicz. Oraz panowie: H. Pytel, B. Pytel, R. Długosz, B. Zimos, S. Bator, J. Surf, R. Nawrocki, E. Chromy, W. Lizak, E. Pytel, T. Kent, J. Kirks, H. Thompson, W. Lindy i J. Koziarz. Pozatem rodzice solenizantki pp. S. Kiełbasa, pp. P. Pytel, pp. J. Pytel, pp. W. Cygan, pp. W. Sroka, pp. S. Strałkowscy, pp. T. Koziarz, pp. J. Niemiec i pp. Świderscy.

### ZAWIADOMIENIE.

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego No. 2 przy Placówce 39, Stow. Wet. Armji Polskiej, odbędzie się w poniedziałek, 16go stycznia, o godz. 8ej wieczorem, w sali klubu „Ad Astra", 1110 Milwaukee ave. — A. E. Wisła, prezeska; G. Chmielewska, sekr. prot. . .

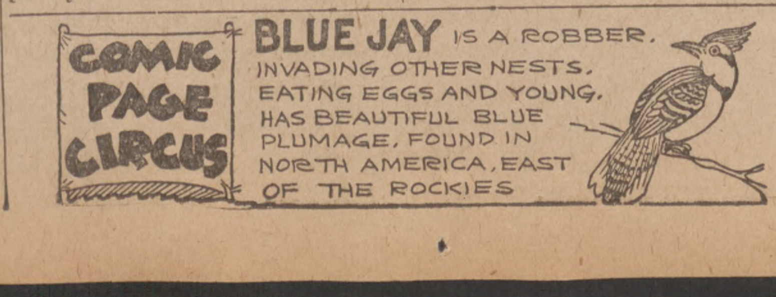
### KLUBÓW MAŁOPOLSKICH. POSIEDZENIA

Stow. par. Wietrzychowice odbędzie posiedzenie instalacyjne w niedzielę, dia 15go stycznia, w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ul., o 3ej godz. po południu. Po posiedzeniu przekąska i zabawa. — St. Kozłowski, prezes; Jan Klimek, sekr.

Klub Miechowice Wielkie odbędzie instalacyjne posiedzenie w niedzielę, dnia 15go stycznia, o 3ej godz. po południu w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ulica. Jest to ostatnie posiedzenie przed zabawą Klubu Miechowiczan, który się odbędzie dnia 28go stycznia w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ul. — Fr. Sas, prezes; Stan. Kolczak, sekr.

Klub Zaborowian odbędzie posiedzenie instalacyjne we wtorek, dnia 17go styczia, w sali Stefanika, 1401 W. Superior ul., o 7:30 wieczorem. — Paweł Majka, prezes; St. Kukielka, sekr.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "DZIENNIKU CHICAGOSKIM."




# ZE STANISŁAWOWA

Stow. Alumnów Szkoły św. Stanisława Kostki, odbędzie roczne posiedzenie, w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godz. 8ej wieczorem, w sali Kościuszki. Posiedzenie, będzie urozmaicone doborowym programem. Największą atrakcją posiedzenia, będzie krótkie przedstawienie p. t. „On the Air". Wystąpią w tej sztuce panienki znane ze swej niewyczerpaej pracy przy parafji, jak i dla dobra Alumów. Panienkami są: Irena Brodzińska, Ewelina Klingsporn, Eleonora Witorska, Grace Witorska i Franciszka Rudnicka. Prócz wspaniałego programu, będzie przygrywać orkiestra Alumnów. A więc wszyscy członkowie i członkinie, dalejże na posiedzenie.

*

Odbyło się roczne posiedzenie i instalacja nowego zarządu Klubu Obyw. im. Tad. Kościuszki. Administracja przedstawia się jak następuje: Ant. Cichowicz, prezes; Jan Kalinowski, wiceprezes; St. Pufundt, sekr. prot.; W. Klajbor, sekr. fin.; Jan Fifielski, skarbnik; Fr. Humpa, M. Żarek, M. Wichlacz, dyrektorzy; Fr. Sesko, marszałek; J. Lewandowski, odźwierny; K. Maćkiewicz, W. Wójcik i Jan Romca, komitet dobrobytu. — Po posiedzeniu odbył się „smoker" z przekąską.

## Kościuszko Był Twórcą Fortu Mifflin.

**Washington, 14. stycznia.** — Według wiadomości w prasie amerykańskiej, X. Delanis, archeolog i przyrodnik, rozpoczął naukowe badania nad fortem Mifflin, położonym w widłach rzek Delaware i Schuykill, w Pennsylwanji, celem ustalenia, kto jest twórcą planów fortu i ich wykonawcą.

Sprawa ta jest wśród historyków amerykańskich sporną, a ślady w kronikach wykazują, że fort ten zbudował Kościuszko, krótko po przybyciu do Ameryki i że to był egzamin młodego, a już sławnego inżyniera wojskowego. Egzamin ten wypadł znakomicie i stał się podstawą zaufania, jakiem darzył Jerzy Washington polskiego bohatera.

## UCIEKŁ ZE STOŁU OPERACYJNEGO.

**Seattle, Wash., 14. stycznia.** Przerażony widokiem instrumentów chirurgicznych, rozłożonych obok stołu operacyjnego, Aleksander Ciżeski przyszedł do przekonania, że operacja to rzecz niepewna i głupia. Wyczekał zatem moment, kiedy lekarze i pielęgniarki zajęci byli rozmową, zeskoczył ze stołu operacyjnego i w koszuli szpitalnej, okryty jedynie kocem z łóżka, drapnął ze szpitala.

W dwie godziny później, policjant spostrzegł skradającą się zaułkiem jakąś dziwaczną postać, otuloną w derkę. Wiedząc już o ucieczce pacjenta ze szpitala, policjant domyślił się, że ma przed sobą zbiega. Gdy go jednak chciał złapać, został mu się w ręku tylko koc, a Ciżeski w koszulinie pognał dalej i został ujęty dopiero po dłuższym pościgu.

### CAA RODZINA POLSKA Z 7 OSÓB ULEGŁA ZACZADZENIU.

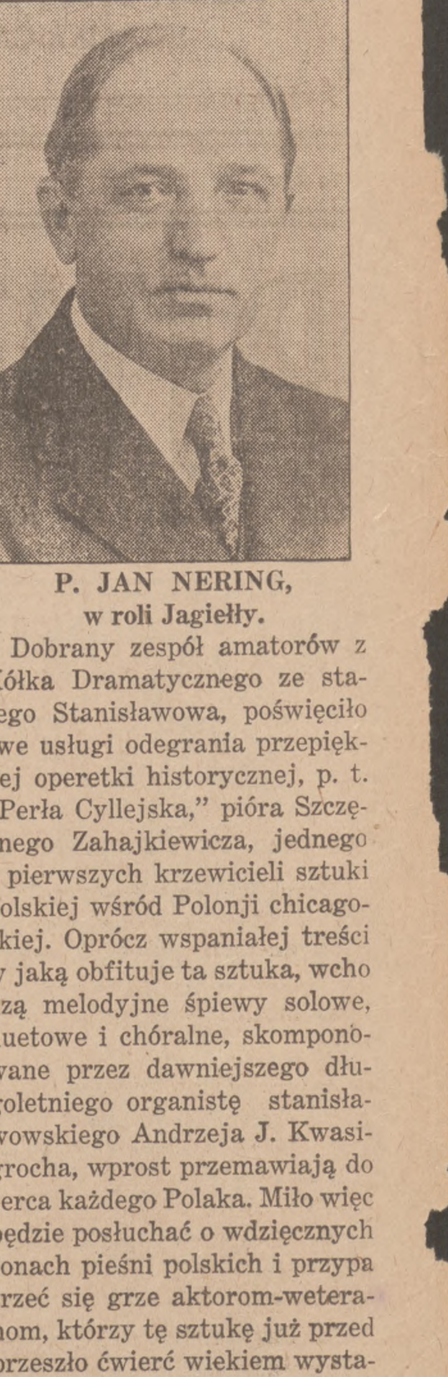
**Detroit, Mich., 14. stycznia.** Do jednego z domów przy ul. Carpenter wezwano onegdaj rano dra Piotra Bolewickiego, gdzie cała rodzina Franciszka Gizy, złożona z siedmiu osób, uległa zatruciu czadem węglowym wydobywającym się z pieca.

Wszystkich, w stanie napół przytomnym odwieziono do szpitala, gdzie stan matki, Marji Giza, uznano za najbardziej krytyczny.

### KSIĄDZ ROZSZARPANY PRZEZ WILKI.

**Madryt, 14. stycznia.** — Mroźna fala nawiedziła północne prowincje Hiszpanji. Spadły duże śniegi. W okolicach górskich pojawiają się stada wilków. W pobliżu Rezoby wilki napadły w polu na księdza idącego do chorego i rozszarpały go.

# JUŻ JUTRO NA TRÓJCOWIE.



P. JAN NERING, w roli Jagiełły.

Dobrany zespół amatorów z Kółka Dramatycznego ze starego Stanisławowa, poświęciło swe usługi odegrania przepięknej operetki historycznej, p. t. "Perła Cyllejska," pióra Szczęsnego Zahajkiewicza, jednego z pierwszych krzewicieli sztuki polskiej wśród Polonji chicagoskiej. Oprócz wspaniałej treści w jaką obfituje ta sztuka, wchodzą melodyjne śpiewy solowe, duetowe i chóralne, skomponowane przez dawniejszego długoletniego organistę stanisławowskiego Andrzeja J. Kwasigrocha, wprost przemawiają do serca każdego Polaka. Miło więc będzie posłuchać o wdzięcznych tonach pieśni polskich i przypatrzeć się grze aktorom-weteranom, którzy tę sztukę już przed przeszło ćwierć wiekiem wystawiali i zawsze z nadzwyczajnym sukcesem.

Przedstawienie to odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 15go stycznia, w audytorjum św. Trójcy, przy Division i Cleaver ul., począwszy o godzinie 8mej wieczorem. — Wszelki dochód z jutrzejszego przedstawienia przeznaczony jest na korzyść Domu Starców św. Józefa w Avondale, jedynego polskiego i katolickiego przytułku dla starców i staruszek, stojących na schyłku żywota.— Niechże audytorjum trójcowskie wypełni się jutro po same brzegi publicznością, której dobro tej instytucji powinno leżeć na sercu. Pomimo krytycznych czasów, długiego zastoju gospodarczego, przytułek ten dotkliwie odczuwa ten kryzys. Wobec tego czcigodne Siostry Franciszkanki, opiekujące się starcami, jak najuprzejmiej zapraszają całą Polonję o poparmie tego przedstawienia. Starcy i Staruszki pamiętać będą zarówno o zacnych amatorach, którzy poświęcili się sztukę na tęn cel odegrać, jak i o wszystkich, którzy poprą to przedstawienie swoim przybyciem. — Oni pamiętać o wszystkich dobrodziejach swoich będą w codziennych modlitwach swoich. Dodać należy, że firma Marjana Rittera zupełnie bezinteresownie ofiarowała wszelkie potrzebne na scenie meble. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra p. Bolesława Jembrzyckiego. Reżyserją zajmuje się p. Jan Kamedulski, a śpiewami p. Stanisław Skibiński.— Wykonawcami poszczególnych ról będą następujący amatorzy:

Herman Ilgi, graf cyllejski — Jan Haduch; Barbara, Ludwika i Hermina, jego córki — Zofja Wierzchowska, Jadwiga Konopka i Irena Łasińska; Anna — Leokadja Konopka; Józefina, garderobianka — Donata Buczyńska; Jan, bard — Józef Kozak; Piierwszy rycerz — Józef Grabowecki; Drugi rycerz — Franciszek Borkowicz; Trzeci rycerz — Stanisław Pawełko; Graf Adolf — Józef Ciszkowski; Uciekajło — Jan Czekała; Jagiełło — Jan Nering; Iwam z Olichowa — Wincenty Jóźwiakowski; Giermek — Henryk Górzyński; Paź królewski — Edwin Buczyński.

Rycerze: Emil Schmidt, Henryk Skibiński, Rajmund Imbiorski, W. Zierkiewicz, Franciszek Zierkiewicz, C. Derkiewicz, Czesław Zieja.

Damy: Teresa Jankowska, Marja Kowalska, Loretta Polińska, Florentyna Jankowska, Cecylja Kozakiewicz, Pelagja Fifielska, Klara Lasota, Józefa Zierkiewicz, Franciszka Moczulewska, Jadwiga Puciata, Bronisława Wójcik, Władysława Krzyś, Marja Karnowska i Anna Czubek.

# PADEREWSKI

## Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca. Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

### TOM TRZECI.

### Rok Rządów Paderewskiego w Polsce.

IV

PADEREWSKI OBEJMUJE RZĄDY.

(Ciąg dalszy)

C.

POLSKA UZNANA NIEPODLEGŁEM I SUWERENNEM PAŃSTWEM.

Paderewski zaraz po otrzymaniu nominacji na Prezydenta Rady Ministrów, wysłał cały szereg depesz do wszystkich rządów aljanckich o objęciu przez siebie rządów w Polsce.

W ślad za tem przyszło uznanie niepodległości narodu ze strony mocarstw Koalicji, Państw Sprzymierzonych i Neutralnych.

Z kół obradującej już Konferencji Pokojowej, pierwszy telegram gratulacyjny dla Paderewskiego przysłał angielski Minister Spraw Zagranicznych Lord Balfour imieniem pułkownika House'a:

"No. 5034: Following for Paderewski from Col. House. Begins: Heartfelt congratulations. It is fitting the beginning of her new era that Poland should have chosen her greatest man. — Balfour."

"Z Paryża. Dla Paderewskiego od pułkownika House. Proszę przyjąć najserdeczniejsze powinszowania. Jest to znamienne, iż na początku nowej ery Polska wybrała swego największego człowieka. — Balfour."

Przyszło także całe mnóstwo innych depesz, ale największą dla Paderewskiego było satysfakcją, gdy niebawem nadeszły **telegramy od Mocarstw Aljanckich, uznające Polskę za państwo niepodległe i suwerenne, a Rząd jej, poparty przez wolę Narodu, za Rząd legalny.**

W szczególności nadeszły następujące od Mocarstw Aljanckich telegramy:

**Uznanie Stanów Zjednoczonych.**

Sekretarz Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, p. Robert Lansing ,delegat amerykański na Konferencję Pokojową wysłał z Paryża na ręce prezesa Rady Ministrów, Ignacego J. Paderewskiego telegram następujący:

"Paryż, 26 stycznia, 1919 r.

"Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił mi przesłać Panu, jako Prezesowi Ministrów i ministrowi Spraw Zagranicznych tymczasowego Rządu Polskiego, swoje serdeczne życzenia z powodu objęcia przez Pana tego wysokiego stanowiska, i swoją szczerą nadzieję, że Rząd, który Pan przedstawia, przyniesie pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej.

"Jest to moim przywilejem wyrazić Panu w tej chwili moje osobiste pozdrowienie i oficjalnie zapewnić Go, iż zawiązanie przy najbliższej sposobności oficjalnych rządowych stosunków z Pańskim Rządem i danie Pańskiej Ojczyźnie takiej pomocy, jaka tylko będzie możliwą w tej chwili, kiedy wchodzi ona na drogę niepodległego życia, — będzie dla nas źródłem wielkiego zadowolenia, a zarazem będzie w zupełnej zgodzie z duchem przyjaźni, który w przeszłości ożywiał Naród Amerykański w jego stosunkach do pańskich Rodaków.

(Podpisano) Robert Lansing."

**Uznanie Francji.**

Minister Spraw Zagranicznych wysłał naprzód telegram z życzeniami:

"Mam zaszczyt potwierdzić odbiór telegramu, w którym mnie Pan zawiadomił, że na wezwanie generała Piłsudskiego i w porozumieniu z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu, objął Pan urząd Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych. Dziękuję Panu za uczucia, co do których zapewnił mnie Pan łaskawie przy tej okazji. Przekonany o tem, że powstanie Państwa Polskiego w jego historycznych granicach, z wolnym dostępem do morza, jest jednym z pierwszych warunków sprawiedliwego i trwałego pokoju Rządu Rzeczypospolitej Francuskiej, zgodnie z nieśmiertelnemi tradycjami narodu francuskiego, który popierał urzeczywistnienie tego wielkiego ideału wszelkiemi środkami, któremi rozporządzał. Wszak na ziemi francuskiej powstała pierwsza Armja Polska, walcząca pod znakiem Białego Orła. We Francji również podczas okupacji Waszego Kraju przez nieprzyjaciela powstał Komitet Narodowy Polski, którego wierność i oddanie mogli Sprzymierzeńcy wypróbować i ocenić.

"Może Pan być pewny, Panie Prezydencie Rady Ministrów, że Rząd Francuski nadal udzielać będzie Polsce swojej pomocy i swojego poparcia w tem przeświadczeniu, że Rząd zgody i jedności, który Pan stworzył w porozumieniu ze wszystkiemi dzielnicami pokieruje narodem polskim ku przyszłości mu przynależnej, w zupełnej harmonji z rządami państw Sprzymierzonych.

(Podpisano) Stephen Pichon."

Drugi telegram przyszedł od Ministra Pichon'a, gdy w dniu 21 lutego Rada Wielkich Mocarstw na Konferencji Pokojowej uznała Rząd Polski. Telegram ten odczytał Marszałek Sejmu Trąmpczyński na posiedzeniu Sejmu 24 lutego 1919 r.:

"Paryż, 23 lutego, 1919 r.

"Panie Prezesie Rady!

"Mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, że Rząd Republiki postanowił oficjalnie uznać Polskę za Państwo niepodległe i suwerenne, a Rząd jej, poparty przez wolę Narodu, — za Rząd legalny.

"Odwieczne węzły łączą Polskę z Francją. W żadnym kraju odrodzenie Pańskiej Ojczyzny po długiem męczeństwie, które jej nie złamało, nie było więcej upragnione, jak we Francji i też nigdzie głośniejszem nie odbije się echem.

**"Polska powraca do życia narodów dzięki zwycięstwu naszych żołnierzy i żołnierzy naszych Sprzymierzeńców nad wrogami wolności ludów, a to zwycięstwo jest rękojmią szczęśliwej przyszłości dla Waszej Ojczyzny.**

"Z głębokiem wzruszeniem przesyłam Panu życzenia Francji — szczęścia i pomyślności dla odradzającej się Polski.

"Racz Pan przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku i poważania,

(Podpisano) Stephen Pichon."

**Uznanie Wielkiej Brytanji.**

Sir Esme Howard, delegat Rządu Wielkiej Brytanji, w łonie Misji Międzysojuszniczej w Polsce przesłał panu I. J. Paderewskiemu list następujący:

"Warszawa, 25 lutego, 1919 r.

"Panie Prezydencie:—

"Mam honor zawiadomić Pana, że Rząd Jego Królewskiej Mości polecił mi zakomunikować Waszej Ekscelencji o oficjalnem uznaniu Rządu Polskiego przez Rząd Wielkiej Brytanji, oraz wyrazić głębokie zadowolenie z powodu odzyskania przez Ojczyznę Pańską należnego Jej stanowiska wśród narodów świata. Rząd Jego Królewskiej Mości wyraża głębokie przekonanie, że kraje Wielkiej Brytanji i Polska będą nadal złączone węzłami szczerej przyjaźni, a stosunki serdeczne między niemi panujące pozostaną nadal niezmienne.

"Rząd Jego Królewskiej Mości ocenia powagę zadania, które wypełnić Rząd Pana się podjął, ale jest głęboko przekonany, że kierowanie nawą państwową wśród niebezpieczeństw ze wszech stron jej zagrażających, powiedzie się Panu w zupełności. Dobro Polskiego Narodu bez różnicy wyznań i kierunków politycznych jest serdecznem pragnieniem Rządu Wielkiej Brytanji, który jest gotów użyczyć całkowitej pomocy będącej w jego rozporządzeniu, w okresie odrodzenia i odbudowy, który Polska ma przed sobą.

"Proszę przyjąć, Panie Prezesie, wyrazy najgłębszej czci i szacunku.

(Podpisano) Esme Howard."

**Uznanie Włoch.**

Zaś P. G. C. Montagna, Delegat Królewskiego Rządu Włoskiego Misji Międzysojuszniczej w Polsce, wysłał na ręce p. I. J. Paderewskiego list następujący:

"Warszawa, 27 lutego, 1919 r.

"Panie Prezydencie:—

"Stosownie do tylko co otrzymanych instrukcyj telegraficznych, mam zaszczyt i prawdziwą przyjemność zawiadomić Waszą Ekscelencję, że Rząd Królewski uznaje Rząd Polski.

"Ogłaszając powyższą deklarację, Rząd mój był głęboko uradowany, że Polska odzyskała stanowisko swe wśród narodów wolnych i niepodległych i jednocześnie wyraża Ojczyźnie Pańskiej najgorętsze życzenia osiągnięcia przez nią dobrobytu i szczęśliwego rozwoju.

"Rząd mój życzy z całego serca, by węzły sympatji i przyjaźni, łączące od szeregu stuleci obydwa narody we wszystkich fazach życia historycznego, stworzyły niewzruszoną podstawę dla wspólnych stosunków między dwoma krajami i tak już zbratanemi dzięki niezwykłej wprost tożsamości naszej sławy, naszego męczeństwa i zmartwychwstania.

"Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienia mego najwyższego szacunku i poważania.

(Podpisano) G. C. Montagna."

**Nuncjusz Ratti do Paderewskiego w imieniu Stolicy Apostolskiej.**

Dnia 5 kwietnia na posiedzeniu sejmowem Marszałek Trąmpczyński odczytał list Monsignora Ratti, Nuncjusza Papieskiego do Prezydenta Paderewskiego. List ten brzmiał jak następuje:

"Panie Prezydencie:—

"Upoważniony przez Jego Świątobliwość, poczytuję sobie za największy zaszczyt i za jedną z najwyższych w mojem życiu pociech, iż mogę złożyć Panu, w imieniu Stolicy Apostolskiej, formalne uznanie wskrzeszonego Państwa Polskiego i Jego Rządu.

"Ta okoliczność, iż przez pewien czas Ojciec Święty nosił się z myślą, że będzie mógł osobiście dać temu uznaniu głośniejszy wyraz w uroczystej, a jak się zdawało wkrótce mającej nastąpić chwili, z drugiej zaś strony trudności komunikacji niewątpliwie wytłumaczą wobec Pana zaszłe opóźnienie.

"Wspomniałem o uznaniu formalnem, albowiem o ile chodzi o uznanie faktyczne, to Ojciec Święty miał je na celu i to wyraźnie już wówczas, gdy u progu odrodzenia Waszej Ojczyzny, raczył wysłać mnie w zaszczytnej misji do tego szlachetnego kraju, do którego narodu, do tej Polski zawsze wiernej, która instynktownie a tak trafnie zrozumiała myśl Ojca Świętego, o czem miałem możność przekonać się tak podczas przyjęć, zgotowanych wizytatorowi apostolskiemu, jak również i z tych względów, jakie mu okazuje Rząd Polski, utworzony pod Pańskiem opatrznościowem przewodnictwem.

"Ze szczególną radością i składając Bogu dzięki, za cudowne dzieło Jego Wszechmocy, sprawiedliwości i dobroci, Ojciec Święty uznaje i pozdrawia Polskę, która zmartwychwstała, wstępuje do zespołu Mocarstw, aby zająć miejsce, na którem w ciągu wieków tak chlubne położyła zasługi wobec cywilizacji i Kościoła. Z całego serca błaga Ojciec Święty Boga, aby raczył błogosławić i darzyć wszelką pomyślnością synów i wnuków za bohaterską wiarę ich Ojców, tą wiarę, która podczas ponurych dni przeszłości była jedyną pociechą ich dusz chrześcijańskich, oraz ostatniem niezdobytem przedmurzem ich dążeń narodowych.

"Racz Pan przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy wysokiego poważania.

(Podpisano) Ratti, Wizytator Apostolski."

W odpowiedzi na powyższe pismo, Paderewski prosił Monsignora Ratti'ego, aby zechciał złożyć u stóp Jego Świątobliwości, w imieniu Rządu i Narodu Polskiego, wyrazy najgłębszej wdzięczności za nowy ten dowód niezmiennej przychylności Stolicy Apostolskiej dla Polski, zaznaczając, że w chwili gdy po długich latach ciężkich doświadczeń nasze żądania narodowe zaczęły się urzeczywistniać, wiadomość o formalnem uznaniu Polski przez Stolicę Apostolską, przyjęta będzie w całym kraju z największą radością i w gorących słowach jakiemi Ojciec Święty wita odradzającą się naszą Ojczyznę, Naród Polski widzieć będzie szczęśliwą zapowiedź błogosławieństwa Bożego. Wyrażając głębokie zadowolenie z nawiązujących się stałych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Polskim a Stolicą Apostolską składa Paderewski Wizytatorowi Apostolskiemu za Jego współudział w tem serdeczne dzięki, zapewniając, że wszelkich dołoży starań, aby Monsignorowi Ratti'emu misję w Polsce ułatwić a przez to przyczynić się do tego, aby stosunki obecne stały się jeszcze bardziej serdecznemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Z Parafji Matki Boskiej Od Nieust. Pomocy Na Bridgeporcie.

W niedzielę dnia 15 stycznia, posiedzenia towarzystw są następujące: Tow. św. Antoniego, Króla Jana Sobieskiego i Tow. Polek św. Anny, o godzinie 1-ej po południu; Niewiasty Różańcowe z II-go Drzewa, będą miały Różaniec w kościele o godz. 1:30, a potem posiedzenie; Osada Zjednoczenia zbierze się o godzinie 3-ej po południu.

*

W tych dniach zawitał w nasze progi zacny gość, w osobie J. E. ks. biskupa Stanisława Bony, ordynarjusza djecezji Grand Island, Neb. Ks. biskup przybył w te strony w celu załatwienia kilku ważnych spraw ku rozwojowi i dobrobytu jego diecezji. J. E. zabawi z nami kilka dni przed udaniem się w dalszą podróż. Życzymy czcigodnemu gościowi jak najmilszego pobytu między nami.

*

W ubiegły poniedziałek swoim zwyczajem członkinie Dziewic i Dzieci Marji, odmówiły w kościele, w obecności Pana Jezusa wystawionego, Różaniec na intencję towarzystwa. Potem ks. kapelan T. Bona udzielił zebranym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Po nabożeństwie odbyła się praktyka śpiewu dla członkiń, odnośnie pieśni, które śpiewane są na tych nabożeństwach. Odbyło się potem krótkie posiedzenie, instalacja i zabawa taneczna, która się przeciągnęła do późnej godziny.

*

Stow. Najśw. Imienia Jezus, oddział starszych, średnich i młodszych członków, obchodzi niebywałą uroczystość w tę niedzielę, w którą przystąpi gremjalnie do Stołu Pańskiego. Komitet stowarzyszenia zapewnia nas, że niedzielny występ w kościele będzie miłym widokiem dla członków i obecnych a tak samo okazją żalu i wstydu dla tych, którzy do stowarzyszenia nie należą. Na sali zaś po nabożeństwie, będzie smaczna przekąska i interesujący program, podczas którego przemówi sędzia. P. Schwaba. Dochodzą nas pogłoski, że przeszło 400 członków ma wystąpić w niedzielę. Względnie jest to nadzwyczajna liczba, lecz w porównaniu do osób męskich w parafji, jest to tylko garstka. Dałby Bóg, ażeby przez ten występ niedzielny wielu z naszych zacnych ojców i synów obudziło się nareszcie i zapisało w szeregi towarzystwa.

*

W ubiegły poniedziałek w małej sali posiedzeń zebrało się Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo. Po modlitwach przeczytano wyjątek z t. zw. "Skarbca Wszystkich Świętych." Następnie ks. kapelan przemówił dłużej, tłumacząc sposoby i naturę odwiedzin do biednych. Potem nastąpiło sprawozdanie z odwiedzin a w końcu przemówił ks. prałat, który w przemówieniu prosił o solidarność i wytrwanie w pracy do końca. Przepisanemi modłami odroczono posiedzenie.

*

W niedzielę, dnia 29 stycznia, na wielkiej sali, odbędzie się instalacja zarządów towarzystw należących do Zjednoczenia. Po instalacji wykonany będzie śliczny program, pod czas którego kilku z głównego zarz. przemówi do zebranych. Na liście mówców znajdujemy ks. prałata, ogólnego kapelana towarzystw Zjednoczenia w naszej parafji. Potem nastąpi bankiet, a na koniec zabawa taneczna. Komitet zaprasza najuprzejmiej wszystkich.

*

Tylko jeden dzień pozostaje do następnej zabawy tanecznej urządzanej staraniem parafji. Bilety na tę zabawę t. zw. "Mid-Winter Dance," nabyć można od dzieci szkolnych po 35c. — Komitet zapewnia, że doborowa orkiestra "Ray Cabin's Golden Ray Orchestra," — zadowolni wszystkich. Będą różne niespodzianki na sali, między któremi każdy ma szansę wygrania trzech nagród pieniężnych, najwyższa z nich $2.50 w złocie. — Jeszcze raz przypominamy wszystkim, a szczególnie naszym byznesistom, których — przyznać musimy — rzadko na sali widujemy, że czysty dochód z tańca obrócony będzie na korzyść parafjalna.

*

W ten czwartek, o godzinie 7 wieczorem, w kościele, wszystkie oddziały Tow. Imienia Jezus, odmówią wspólnie Różaniec i litanję do Matki Boskiej. Po nabożeństwie członkowie towarzystwa udadzą się na salę swych posiedzeń. Uprasza się członków, ażeby rok nowy dzielnie rozpoczęli przez swoją obecność, a w dodatku przez przyprowadzenie choć jednego kandydata na posiedzenie.

*

W ub. wtorek, dnia 10 stycznia, o godz. 10-ej rano, odbył się pogrzeb śp. Walerji Bejenki. liczącej lat 57. Zwłoki z domu wyprowadził w asystencji organisty ks. Jan Kalata. — Po Mszy św. i udzieleniu ostatniej absolucji, zwłoki odprowadzono na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się p. Wł. Pomierski.

*

Echa z naszej szkoły. — W przyszłą środę wszyscy członkowie i członkinie kursu wyższego, urządzają naukową wycieczkę do t. zw. "World's Fair Grounds," gdzie oglądać będą plac i budynki wystawowe. Za specjalnem urządzeniem przewóz będzie bardzo łatwy, bo za pomocą omnibusów Chicago Motor Bus, w których wycieczkowicze przewiezieni zostaną tam i z powrotem. Niezawodnie wszyscy mile i pożytecznie spędzą swój czas. — W szkole elementarnej dzieci przygotowują się na półroczne egzaminy diecezjalne. Więc jak zwykle bywa, jest tam wiele niepokoju i gwaru. Z doświadczenia możemy powiedzieć, że za szkołę pod kierownictwem SS. Józefinek, nikt wstydzić się nie potrzebuje.

*

Obecnie odbywają się próby pod kierownictwem profesora S. Pawlickiego, przedstawienia pt. "Ludgarda," które w dniu 12 lutego wystawi Tow. Dziewic Różańcowych, na sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Bilety są już do nabycia u członkiń.

*

Przypominamy, że w dniu 1 lutego, Bractwo M. B. N. P. urządza wieczerzę, t. zw. "Plunkett Dinner," na sali parafjalnej, o godzinie 7-ej wieczorem. Podczas wieczerzy dany będzie śliczny program, w którym występować będą nasi malce. Będą tam inne niespodzianki, które się każdemu spodobają. Bilety na bankiet nabyć można u członkiń bractwa po 50c. Jest to druga z rzędu zabawa, którą urządza bractwo, w celu złożenia ofiary na jeden z dwóch ołtarzy, które staną po bokach kościoła. Niezawodnie parafjanie poprą tak szczere wysiłki bractwa w zrealizowaniu swojego zamiaru. Uznanie należy się bractwu za swoją szlachetną pracę.

### Każda różnie.

— Gdy mąż mój dokucza mi, straszę go, że wyjadę do mojej matki.

— Ja zaś mam na to inny sposób: powiadam, że moja matka przyjedzie do nas.

**Popierajcie Wytwórczość Krajową.**

# DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. — Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

| TERMS OF SUBSCRIPTION | | PRZEDPŁATA WYNOSI | |
|---|---|---|---|
| One year | $5.00 | Rocznie | $5.00 |
| Six months | 3.00 | Półrocznie | 3.00 |
| Three months | 1.75 | Kwartalnie | 1.75 |
| In Chicago by mail for 1 month | .85 | W Chicago pocztą miesięcznie | .85 |
| To Europe for one year | 8.00 | Do Europy rocznie | 8.00 |
| To Canada for one year | 5.00 | Do Kanady rocznie | 5.00 |

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.


# Budowa Partji Demokratycznej w Stanie.

W jednym z poprzednich artykułów politycznych zaznaczyliśmy, że obecnie rozdają się — jako nagrody — posady stanowe, albowiem posady miejskie, powiatowe i w dystrykcie sanitarnym zostały już dawno rozdane — jak tylko demokraci dostali się tam do władzy kompletnej. To nie znaczy, oczywiście, aby tam nic nie było do dania. Owszem, jeszcze się tam coś znaleźć może, ale już tylko coś podrzędniejszego, coś pośledniejszego. Coś lepszego może się tam zdarzyć wtedy tylko, gdy kierownicy partyjni zechcą kogo przenieść na wyższe stanowisko stanowe. Dlatego właśnie uwagę publiczną kierujemy na posady stanowe, przyczem nie chodzi nam specjalnie o „pejdy" dla Polaków, ale idzie nam o zdobywanie stanowisk dla ludzi godnych z pośród nas, dla takich, co mogą być dla nas „kredytem", dla tych, co nietylko między nami żyją, ale którzy także z nami żyją, którzy czują, jak my czujemy, którzy w każdej porze dnia wiedzą, co rodaków naszych gnębi, jakie są ich aspiracje, z czego się cieszą, radują a z czego płaczą i smucą się. Takich chcemy widzieć na urzędach, takich chce i będzie popierała Polonja, a nie egoistów, którzy tylko o siebie i swoich krewnych dbają a dla reszty mają oświadczenie, że „imię polskie podnoszą." Ale wracajmy do posad.

Głośno wołamy o posady stanowe, albowiem kierownicy partji demokratycznej starają się te posady zachować dla kandydatów z poza Chicago i powiatu Cook.

Jest publiczną tajemnicą, że partja demokratyczna nie miała żadnej siły politycznej poza powiatem Cook. Jest także publiczną tajemnicą, że republikanie pomogli demokratom poza powiatem Cook. Dlatego senator Hamilton Lewis żąda dzisiaj nagrody dla tych republikanów w formie posad politycznych, czemu jednak Burmistrz Cermak się sprzeciwia, albowiem Pan Burmistrz chce budować silną partję demokratyczną w stanie i chce wszystkie posady zachować dla tych, którzy tę partję stanowili. Odnosząc walne zwycięstwo w całym stanie, demokraci nie zadawalają się niem na przeciąg następnych czterech lat. Oni chcą się w siodłach umocnić tak, aby conajmniej przez osiem lat panować. Tego dokonać nie można inaczej, jak drogą zorganizowania silnej partji w stanie.

Kierownicy partji demokratycznej wiedzą bardzo dobrze, że ten jest ich przyjacielem, ten im wiernie służyć będzie, kto będzie miał z tego zysk. Pan Burmistrz wie, że politykier zawodowy nie da się wziąć na lep słówek o ideałach. On chce wiedzieć, jakie korzyści będzie miał, a gdy mu się to będzie opłacało, z ochotą będzie partję budował, bo silna partja będzie jego własną siłą a interes partji będzie jego interesem. ... partyjny zatem i rachuby na przyszłość podsuwają kierownikom partyjnym myśl, aby Polaków zadowolić ... em, więc dlatego alarmujemy opinję i alarmować nie przestaniemy.

Pan Burmistrz Cermak zaciągnął dług wobec obywateli polskiego pochodzenia i dlatego mamy prawo spodziewać się, że Pan Burmistrz będzie ten dług spłacał.

Pan Cermak doszedł do kontroli w polityce zapomocą sprytnego rozbicia dynastji irlandzkiej, ale pan Cermak wie, że tego rozbicia nie dokonał sam, że pomogli mu w tem inni.

Gdy pan Cermak ubiegał się o burmistrzowstwo, napotkał silny opór nietylko ze strony obywateli irlandzkiego pochodze-

Okazało się, że bardzo poważnym współzawodnikiem był pan Clayton Smith, obecny rekorder powiatowy. Długie narady i namiętne dyskusje między przywódcami partji demokratycznej uwidoczniły interesowanym, **że ten wygra burmistrzowstwo, kto zyska głosy Polaków w Chicago.** I tu zaczął się targ. Każdy z politykierów uważał się za serdecznego przyjaciela Polaków i każdy dowodził, że on dostanie głosy polskie. Powstała sytuacja bez wyjścia, znów dyskusje namiętne i próby „objęcia" jeden drugiego.

Żeby rozciąć ten „węzeł gordyjski" w aspiracjach burmistrzowskich, grupa ludzi powzięła śmiałą myśl — nie bez wiedzy interesowanych — żeby na burmistrza wysunąć pana M. S. Szymczaka, ówczesnego klerka sądu wyższego.

Kto orjentuje się w politykierce chicagoskiej, ten z pewnością wiedział od razu, co to oznaczało i do czego zmierzało. Pamiętać trzeba, że p. Szymczak, dzisiejszy kontroler miejski, był superintendentem rezerwatów leśnych, gdy pan Cermak był prezesem Rady powiatowej i że p. Szymczak zajął to stanowisko na zaproszenie pana Cermaka. Za przysługę odpłaca się przysługą.

Wysunięcie zatem kandydatury p. Szymczaka na burmistrza stało się presją moralną, która oddziałała skutecznie na oponentów politycznych pana Cermaka. Powiadamy skutecznie, albowiem wkrótce potem pan Szymczak podziękował publicznie za wysunięcie jego kandydatury i oświadczył, że się ubiegać nie będzie o burmistrzowstwo, a w następstwie pan Cermak został burmistrzem miasta Chicago.

Powtarzamy więc, że Pan Burmistrz Cermak zaciągnął dług wobec obywateli polskiego pochodzenia i że ci obywatele mają prawo spodziewać się, że ten dług będzie częściowo spłacony teraz przy obsadzeniu posad stanowych.

# Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZ. W CLEVELAND—7.-I.

W Polsce zdarzył się rzadki wypadek o którym prasa polska szeroko się rozpisuje. Nieznany ofiarodawca zaofiarował 1000 złotych na radjowy konkurs poetycki. Utwory mają być niedłuższe jak sto wierszy i mają być oddane do jury i trzy najlepsze utwory mają być podane przez radjo, a radjo-słuchacze mają głosować, który z trzech wymienionych przez jury utworów najbardziej im się podoba. W ten sposób słuchacze polskiego radja będą mogli wykazać swą literacką kulturę, swój smak i wrażliwość na piękno.

Gdyby tak u nas w Ameryce coś podobnego zrobiono to człowiek by z radością posłuchał. Obecnie mamy na radjo samych tylko "croonerów" i ogłoszenia. Nic dziwnego, że większość ludzi od radja ucieka.

* * *

Propaganda niemiecka przeciwko Polsce rozlała się na cały świat. Z dalekiej Australji donoszą nam, że w tamtejszych pismach — Niemcy sieją propagandę przeciwko Polsce. Ameryka zaś poprostu zalana jest artykułami antypolskiemi. Mają też Niemcy do pomocy radjo aparaty, uniwersytety, szkoły, prelegentów i wpływowych urzędników niemieckich. My na to wszystko zgoła nic nie reagujemy. Siedzimy jak strusie z głowami wsadzonemi w piasek.

# Bolszewizm w Irlandji.

W związku ze stale się wzmagającą falą komunizmu, sfery katolickie irlandzkie poczynają coraz energiczniej organizować obronę społeczeństwa przed zgubnemi wpływami bolszewickich agitatorów oraz bezbożników.

Ostatnio przemawiał na temat niebezpieczeństwa komunizmu Biskup Down i Conner, dr. Magean. Biskup wykazał, że jedyną ostoją przed komunizmem jest dziś Kościół katolicki.

„Niestety — mówił biskup — agitatorzy bolszewiccy są to nietylko ludzie zdolni i gotowi na wszystko, ale fanatycy, a fanatyzm jest najniebezpieczniejszym i najtrudniepszym do zwalczania. Jesli wziąć przytem pod uwagę ogromne zasiłki pieniężne, jakie stale komuniści wszystkich krajów otrzymują z Sowietów, sytuacja nie jest wcale tak łatwa, jak się niektórym wydaje. Tysiące bezrobotnych, tysiące głodnych kobiet i dzieci potrzebuje chleba, a kiedy głód dokucza jakże łatwo przenika do duszy ludzkiej wszelka nawet najbardziej niemoralna teorja, byleby dała potrzebny grosz na kupno niezbędnego pożywienia."

# GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

### O UZDOLNIENIACH NASZYCH ADWOKATÓW.

W artykule p .t. "Nasza potęga w polityce", który się ukazał w wydaniu Dziennika Chicagoskiego z dnia 11go stycznia, zawiera paragraf dotyczący adwokatów polskich, ich godności, kwalifikacji i uzdolnienia w odniesieniu do posad w biurach prokuratorji.

Pozwalam sobie odpowiedzieć na ten paragraf następująco:

1) Każdy, kto ukończył kurs prawa na uniwersytecie lub w kolegjum, a później otrzymał świadectwo w Najwyższym Sądzie Stanowym, ma pełne prawa i wszelkie kwalifikacje dla ubiegania się, jak i sprawowania czynności sędziego, prokuratora lub jego asystenta.

2) Polscy adwokaci wolą raczej poświęcać się praktyce wchodzącej w zakres prawa cywilnego, niż kryminalnego.

3) Dotychczas ani jeden z wybitnych adwokatów polskich nie otrzymał propozycji objęcia posady w biurze prokuratora.

4) Nieregularność w uiszczaniu wynagrodzenia w urzędach powiatowych, jak i stanowych jest również jednym z powodów dla których adwokaci odnoszą się z pewną rezerwą w stosunku do rządowych stanowisk i posad.

5) W Chicago znajduje się około 175 adwokatów polskich, a każdy z nich posiada wszelkie kwalifikacje do objęcia stanowiska w biurze prokuratora stanowego, albowiem każdy z nich musiał zdać egzamin stanowy, ażeby otrzymać licencję adwokata od Najwyższego Sądu.

6) Jeżeli który z politykierów twierdzi, że wśród palestry naszej brak jest ludzi odpowiednio przygotowanych i uzdolnionych, grubo się myli, należy to sprawdzić i udowodnić, zanim sąd podobny się wydaje. Najprzód trzeba ludzi wypróbować, — dać możność wykazania kwalifikacji i zdolności, — a za przykład posłużyć może fakt wybicia się obecnego szefa sądu kryminalnego sędziego Jana Prystalskiego, który okazał się jednym z najlepszych znawców prawa i kodeksu karnego w pow. Cook.

Jak przysłowie powiada "Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie", — tak samo rzecz się ma i z polskiemi adwokatami, którzy nie mając pola do popisu nie są w stanie się wyróżnić na niwie karjery politycznej.

7) W gronie prawników polskich mamy do zanotowania ludzi, jeżeli nie lepszych, to bynajmniej nie gorszych od obecnego prokuratora stanowego adw. T. Courtney'a, który bynajmniej nie posiada żadnej nadzwyczajnej praktyki w porównaniu z innemi prawnikami pochodzenia polskiego.

8) Doświadczenie długoletnie, idące w parze z odpowiedniem stopniem osiągniętym na podstawie ukończenia nauk, może każdego wynieść na piedestał karjery, jeżeli tylko dana mu będzie szansa; — jeżeli tylko w podziale stanowisk będzie sprawiedliwość, w myśl równouprawnienia, to wtedy znajdą się, wykwalifikowani i zdolni adwokaci polscy.

Adw. Leon C. Nyka,
Prezes Stow. Adw. Pol.

### POLITYKIERZY, A MY.

Szanowny Redaktorze!

Czytając "Dziennik Chicagoski" przeszło 22 lata, a także i inne pisma, zauważyłem, że "Dziennik Chicagoski" nie owija w bawełnę, tylko pisze tak, jak większość narodu myśli. Nasi a nawet i obcy politykerzy powinni być wdzięczni za to, że im Dziennik Chicagoski zwraca uwagę na czasie, kiedy jeszcze można zło naprawić i więcej się zająć sprawami lokalnemi i nie unikać tych, którym życzą serdecznie, aby byli ich przewodnikami. Ci panowie powinni się starać, ażeby ogół słyszał o nich po wyborach, żeby ich było pełno w przeprowadzeniu dobrych ustaw, znoszenie złych, domaganie się okrojenia podatków, przy organizowaniu lokalnych byznesmanów, ażeby wspólnie się ogłaszali i stawali do walki ze składami łańcuchowemi; ażeby utrzymać handel każdej dzielnicy. Nasi wybrańcy, powinni więcej poświęcać czasu na stosunki dzielnicowe, w których żyją i wytężyć swoje wpływy i zastanawiać się, jakby się odwdzięczyć narodowi, który ich solidarnie popiera.

Nasi panowie powinni wiedzieć, że naród ich obserwuje i nie da się teraz prowadzić na pasku przed wyborami. Już jest dość "wybujany". Teraz będzie żądał opieki od was za swoje poparcie.

Niektórzy powiadają, że kto dostaje nominację partji, ten będzie wybrany. Tak zawsze było. Ale proszę nie zapominać, że czasy się szybko zmieniają. Przychodzą wybory na aldermanów. Powinniśmy wybrać ludzi przedewszystkiem uczciwych, rozumnych i wyrobionych, ażeby nie siedzieli z założonemi rękami w radzie miejskiej, ale aby dawali wnioski i je przeprowadzali. O tych przedstawicielach, których mamy w ratuszu nie słychać po wyborach. A na pół miljona Polaków w Chicago powinniśmy mieć wielu liderów. Nie wybierajmy takich, którzy pytają: "How much in it". Żądajmy otwarcie, co się nam słusznie należy. Jesteśmy olbrzymem w Chicago. Z szacunkiem,

Józef Plaziak,
915 N. Ashlnad Ave., Chicago, Ill.

# Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 14go stycznia, 1893 r.

**Z Berlina telegrafują, iż w ciągu roku 1892 z Niemiec do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało 108,820 ludzi.**

**Gazety londyńskie donoszą, że rządy austrjacki i hiszpański zamierzają dopomagać książętom Orleańskim w celu zawładnięcia tronem Francji.**

**Polak, p. Ruszkiewicz, przechodząc onegdaj przez ulicę Fay upadł — i złamał rękę.**

**Zapewniono nas, że p. K.... byznesista polski, o którego zniknięciu wiele mówiono ostatnimi czasy, nie zaginął właściwie, lecz tylko wyjechał za interesami. Lada dzień wróci.... Oczekujemy!**

**W Pittsburgu policjant polski Wilkowski tak mocno uderzył Polaka Spawskiego pałką, że ten ostatni — zakończył życie.**

**W Brukseli na wystawie przemysłowej odbytej w grudniu, r. z. p. Murkowski z Poznania otrzymał złoty medal za likiery swego wyrobu.**

# ZIMOWY LAS.

Las, w którym w lecie tyle jest gwaru,
Świegotu ptasząt, różnych barw, cieni,
Zimą nabiera nowego czaru,
Iskrami śniegu w słońcu się mieni.

Zmusza nas zajrzeć do głębin duszy,
Nowych refleksyj daje nam tyle.
Chociaż śnieg wolno, niedbale prószy,
W zimowym lesie znajdź się na chwilę.

Zimą, gdy chodzisz w uśpionym lasku
Wśród uroczystej ciszy, milczenia,
To nabierają życia i blasku,
Zamierzchłe, dawne nasze wrażenia.

Najlepsze myśli, prawdy życiowe,
W zimowym lesie żyć poczynają,
Wlewając w serce uczucia zdrowe,
Które do czynów nas pobudzają.

Tam dusza nasza mówić poczyna,
Na skrzydłach wichru w bezkresy płynie,
W zimowym lesie szczęsna godzina...
Tyle tam wzruszeń, w każdej godzinie.

Mówi o tajnych drogach życiowych,
Żali się, płacze nad ludzką dolą,
Mówi o wzlotach, porywach nowych,
I o łzach mówi, co palą, bolą.

Ostatni refren tej cudnej pieśni,
Tych chwil rozkosznych, co nasza dusza
W zimowym lesie przeżyje, prześni,
Co ją najbardziej cieszy i wzrusza—

To jest tęsknota wielka, gorąca,
Za wiecznym bytem, za niebem, Bogiem,
Czas przyjdzie stanąć za życia progiem.

Serce na ziemi nie zna pokoju,
Bo je stworzyłeś Boże dla siebie,
Wśród zmagań, uciech, rozkoszy, znoju,
Za Tobą wzdycha, tęskni do Ciebie.

W zimowym lesie, kto przeżył tyle,
Tego wspomnienie do głębi wzruszy,
Przyzna, że wszystkie spędzone chwile
W zimowym lesie—są latem duszy.

HELIOTROP.

# NASZA POTĘGA W POLITYCE.

### O SEKRETARZU STANU.
### (Secretary of State.)

Wykluczywszy gubernatora, najpotężniejszym urzędnikiem stanowym pod względem patronażu jest Sekretarz Stanu. Ostatnim był William J. Stratton z Ingleside, niedaleko Chicago, który słynął z tego, że swoich kolegów republikańskich z naszego miasta prawie zupełnie ignorował. Dwaj tutejsi republikanie, Leslie P. Volz i Rupert F. Bippus, mieli u niego wysokie stanowiska, a reszta wyższych klerków i superintendentów tak się przedstawia: A. C. Millspaugh z Mt. Vernon; M. J. Marren, Springfield; A. C. Margrave, Cairo; W. C. Clementz, Highland; L. Vogel, Hebron; W. A. Schwarze, Freeport; A. C. Rexboth, Waterloo; T. Hickey, Oak Park; M. Schroeder, Springfield; J. A. Tucker, Murphysboro; H. M. Skogh, Rock Island; A. M. Price, Springfield; M. Norton, Rockford i E. S. Dare ze Springfieldu. Nie potrzeba chyba zaakcentować, iż Polaka na tej liście niema i nigdy też nie było!

Obecnym sekretarzem Stanu jest Edward J. Hughes, zam. pnr. 3339 Fulton blvd., który był rewizorem podatkowym przez krótki czas przed zniesieniem tego urzędu w powiecie Cook przez ostatnią legislaturę. Pensja jego na nowem stanowisku wynosi **$10,000** rocznie. Poprzednik jego miał do rozporządzenia olbrzymią sumę **$3,043,410** na przeciąg dwu lat. Pod jego nadzorem jest czternaście dywizyj. W Chicago mieszczą się dwa oddziały, pnr. 134 No. LaSalle ul. i pnr. 608 So. Dearborn ul.

Zastanówcie się, kochani demokraci, nad tłustemi pensjami w poszczególnych dywizjach! W głównem biurze w stolicy jest naczelny klerk, **$7,000** rocznie; sekretarz wykonawczy, $4,800; jeden klerk, $4.000; jeden prywatny sekretarz-klerk, $3,000; jeden klerk, $2,750; jeden klerk, $2,400; oraz dwu klerków po $2,000.

W departamencie korporacyjnym naczelny klerk ma **$7,000** rocznie a po nim takie roczne pensje: $3,300, $3,000, $2,700, $2,400, $2,100, $1,920, $1,800, $1,620, $1,500 i $1,200. Razem jest tam **43** osób płci obojga.

W departamencie automobilowym jest przeszło sto ludzi stale zatrudnionych. Naczelny klerk pobiera **6,000** rocznie. Dwaj podwładni mają po $4,500. Reszta od $1,200 do $3,000. Przeważają tam inwestygatorzy, w liczbie 50-ciu, którym płaci kasa stanowa po $1,500 i $1,800 rocznie.

W chicagoskich biurach jest szesnastu pracowników i pracownic, doskonale płatnych. Naczelny klerk bierze **$5,000** rocznie. Prócz niego są: jeden klerk po $3,600, dwóch po $3,000, dwóch po $2,400, czterech po $2,280, 1 po $2,100, 1 po $1,980, 1 po $1,800, 1 po $1,500 i dwie stenografistki po $1,500.

Dywizja kapitolu w Springfield ma około 150 ludzi stale zatrudnionych, przeważnie „janitorów" (48) i „janitorek" (2), po $1,500 rocznie. Między owymi stanowymi „janitorami" jest sporo weteranów wojskowych. Superintendent kapitolu pobiera $3,500 rocznie, dwaj asystenci jego po $2,400, 20 operatorek elewatorów po $1,320, 7 inżynierów po $2,100, 9 strażaków po $1,800, 6 policjantów po $1,500, 12 do mycia okien po $1,500, oraz cieśle, stolarze, elektrotechnicy i plumbiarze.

Wydział rachmistrzów (Accounting Division) ma 21 klerków pobierających od $1,500 aż do $3,000 rocznie. Wydział wykonawczy ma naczelnego klerka otrzymującego $3,600, drugiego po $3,000, inni zaś biorą $1,500.

Stosunkowo najwięcej grubo płatnych posad znajduje się we wydziale papierów wartościowych (Securities Department), gdzie szefem jest prawnik chicagoski Rupert F. Bippus z pensją **$7,000** rocznie. Pod nim miał klerków pobierających po $4,800, $4,200, $4,000, $3,900, $3,000 i $2,700.

Na czele wydziału wysyłek (Shipping Department) jest klerk pobierający $4,000 rocznie a pracowników ma dwudziestu. W innych pomniejszych wydziałach szefowie otrzymują z kasy stanowej $4,000, $3,600 i $3,000 rocznie.

Dla bibljoteki stanowej Sekretarz Stanu ma budżet dwuroczny w sumie **$164,090** a 28 bibljotekarzy i bibljotekarek pobiera od $1,200 do $3,600 rocznie.

Szukaliśmy i szperaliśmy gdziekolwiek się dało, by znaleźć choćby jednego Polaka na liście osób zatrudnionych przez Sekretarza Stanu Stratton'a lecz niestety ani jednego polskiego nazwiska nigdzie tam nie było... A co jeszcze ciekawsze i skandaliczniejsze, Stratton lekceważył sobie całe miasto Chicago przy obsadzaniu posad pomimo faktu ogólnie znanego, że miasto Chicago i powiat Cook ma większą część ludności i płaci więcej podatków, aniżeli reszta stanu Illinois. Dziwić się więc nie można wnioskom stworzenia nowego i oddzielnego stanu z miasta Chicago i całego powiatu Cook.

### DODATEK DO ARTYKUŁU O AUDYTORZE.

Wobec krachu banków w ostatnich dwu latach, urząd Audytora Stanu Illinois nabrał wysokiej wagi i olbrzymiej potęgi. W samem Chicago zamknięto przeszło **200** banków, stanowych i federalnych, a poza Chicago zwinęło interes około **450** instytucyj finansowych. Każdy bank ma t. zw. „Receivera" i jednego lub więcej prawników, pobierających wysokie wynagrodzenia. Prawo mianowania dla banków stanowych ma Audytor. Ostatnim audytorem był Oscar Nelson z Geneva, który mianował trzech Polaków jako „receiverów", z ogólnej liczby 650. Dano nam, co zbywało.

JAN A. PEŁKA, skarbnik Komisji Parków Zachodnich, jest „receiverem" dla banków Marshall Square State na Kazimierzowie i Brighton Park State w dzielnicy Brighton Park. Jest on porucznikiem wardowym dla G. F. Barrett'a, który mieszka w arystokratycznej okolicy zwanej Beverly Hills, ale reprezentuje polską wardę na Wojciechowie i Annowie. Tacy Polacy silni w tych dzielnicach.

WŁADYSŁAW P. (MACIONTEK) MACK, dawniejszy bankier, jest „receiverem" dla banku Fullerton-State na Józafatowie.

KAZIMIERZ E. MIDOWICZ, dawniejszy rzecznik Z.N.P., jest „receiverem" dla starego banku Home, przy N. Ashland ave. i W. Division ul., który likwiduje w tymże gmachu.

Stwiedzić atoli należy, że żaden polski prawnik nie był mianowany przez audytora O. Nelson'a dla zamkniętego banku.

Krążą pogłoski, iż nowy audytor E. F. Barrett zamierza usunąć wszystkich „receiverów" i stworzyć nowy wydział zamkniętych banków pod nadzorem William'a L. O'Connell, manażera senatora W. H. Lewis'a. Nie wstydzi się i nie boi swego ziomka popierać. Co tam Polacy wydostaną z takiej tranzakcji, trudno powiedzieć. Chyba nie bardzo wiele.

---

„Józef Andrzej Załuski U. J. Dr., biskup kijowski (ur 1701—1774) z bratem Jędrzejem, biskupem krakowskim wzniósł gmach w Warzsawie dla pomieszczenia do 300,000 tomów obejmującego księgozbioru. Roku 1746 i 1748 otworzył bibljotekę do publicznego użycia, uczyniwszy ks. Jana Daniela Janockiego, późniejszego kanonika kijowskiego, bibljotekarzem, a pomocnikiem jego jezuitę Stefana Wulfersa. Załuski w r. 1764 na sejmie ofiarował Rzeczypospolitej swą bilbjotekę, którą przyjęto niewdzięcznie. R. 1795 bibljoteka ta do Petersburga do imperatorskiej przeniesioną została". Lubo w drodze znacznie uszkodzona, jednak liczyła; książek i rękopisów 395,000, rycin zwyż 40,000. Imperatorska bibljoteka liczyła tylko 20,000 ksiąg.

Ks. Fabisz.

# SAMOTNY NARÓD

Wiktor Przecławski — Powieść z Roku 1831

CZĘŚĆ DRUGA

PĘDZĄCA SŁAWA.

(Ciąg dalszy.)

Zresztą polana leśna na Dębem Wielkiem dawała mu rzeczywiście świetne stanowisko do prowadzenia upartej bitwy na zwłokę. Przedewszystkiem biegł tu, szeroko właśnie - rozlany wśród łąk i moczarów, dość głęboki strumień Hoszczówka, przecinający szosę i osłaniający dostęp do folwarku, karczmy i wzgórz, położonych na południe od nich. Szosa przebiegała strumyk po wysokiej, wąskiej grobli i poprzez most, którego Moskale, oczekując na Gejsmara, nie zdążyli wprawdzie zniszczyć, ale którego obrona była względnie łatwa. To też tutaj na szosie i w zabudowaniach folwarcznych umieścił Rosen swe skrzydło lewe, cofnięte, rozciągając dalej na południe tylko czaty kozackie. Stał tu 1 bataljon i 2 działa, a następnie dołączyły się resztki oddziałów Gejsmara. Obrona tego skrzydła, najłatwiejsza ze względu na teren, była jednocześnie najważniejszą. Przełamanie go przez Polaków odcinało odwrót wszystkim siłom Rosena, a także oddziałom,, gromadzącym się w Rysiach. Contrum zaś swoje oraz szkrzydło prawe wysunął Rosen naprzód na wzgórza położone na północny zachód od szosy i od Hoszczówki, a przecinające szosę pod kątem rozwartym. Dostęp do nich zakrywały od zachodu moczary i łąki, a od północy krzaki i mokradła. Piechota i kawalerja mogły na tych wzgórzach poruszać się swobodnie, artylerja zaś, na nich ustawiona, panowała świetnie nad przeciwnikiem, który w tych warunkach nie mógł sprowadzić swoich dział z szosy. To centrum i skzydło prawe obsadził Rosen 6 bataljonami, 8 szwadronami i 12 działami.

Przednie siły polskie przeszły przez Brzeziny około godziny trzeciej i natychmiast posunęły się ku Dębemu. Nastrój wojenny i gorączkowa już żądza zwycięstwa panowały całkowicie pułki, i żar ten opanował także niemal wszystkich członków sztabu. Zwycięstwo w ręku! Pełne pokusy i siły słowa Prądzyńskiego były na ustach wszystkich! Wszyscy już wiedzieli, że należy działać szybko, nie niema tutaj chwili do stracenia, że jest to moment jedyny, na który się długie tygodnie oczekiwało, — moment wspaniałej przewagi nad wrogiem, którego można a więc i trzeba zgnieść jednem potężnem uderzeniem masy! Oto godzina odwetu za Olszynkę, oto godzina chwały, zemsty i zwycięstwa! Rwą się pułki do ataku — rozkaz je wstrzymuje — nie pojmują tego rozkazu — wściekłość w sercach żagwiami płonie! Rwą się oficerowie — ściskają w garściach mocnych wyostrzone szable — naprężone muskuły drgają pod mundurem — rozkaz ich wstrzymuje! Rwie się sztab! Zwycięstwo w ręku! Wodzu Naczelny!!!

Lecz Wódz Naczelny nie jest orłem, ścigającym sławę. Milczy. Nie pozwala użyć większych mas piechoty, działa niechętnie pojedyńczemi pułkami, marnuje ich krew, ich zapał, ich siłę. Nie porywa go dziś huk armat, nie porywa wspaniały krzyk ataków, nie widzi zwycięstwa, nie czuje go w ręku. Już przeszło trzy godziny trwają utarczki bezowocne a krwawe, i nic położenia nie zmienia. Krwawią tylko dwa nasze pułki czwarty i ósmy, a potężna reszta wojsk stoi na szosie w kolumnie warszowej.

Rosen już drwi. Nadchodzi zmierzch.

Polski Naczelny Wódz postanowił przerwać bitwę!

Z rozpaczą w sercu pędził Żarski na linję czwartaków. Dusiła go najpospolitsza wściekłość i ordynarne słowa więzły bezsilnie w gardle. Arjentował się w położeniu doskonale! Słyszał zresztą, jak pułkownik Chrzanowski uparcie doradzał atak na folwark, jak dobitnie, jasno, wspaniale tłómaczył, dlaczego to uczynić należy! Słyszał, co mówił pułkownik Prądzyński! Wszystko na nic! Nie! Nie! Uparte, śmieszne nie! Nie i nie! Nie powiedziane armji, narodowi, i wszystkim możliwościom! Nie zwyciężycie, bo ja w wasze zwycięstwo nie wierzę! Wróbel na czele orłów! Niewiara, niedołęstwo, małość! Psiakrew!

Zeskoczył z konia. Rzucił cukle żołnierzowi i nie spiesząc się dążył na brzeg Hoszczówki. Był na terenie 1go bataljonu czwartaków.

Psiakrew! Ci sami z pod Olszynki! Cóż dla nich znaczy przejść przez Hoszczówkę? Cóż dla nich znaczy atak?

— Panie kapitanie!

To major Wodzyński, dowódca Igo bataljonu. Smiał się: — No, jak? Atakujemy?!

Żarski aż pobladł z pasji: — Nie, panie majorze — wypalił — przynoszę rozkaz zaprzestania walki.

— Coo?! Kpisz waćpan, czy o drogę pytasz?! Po trzech godzinach bitwy?!

— Tak jest, panie majorze. Rozkaz Naczelnego Wodza.

— Ja go nie słyszałem! Rozumiesz waćpan?! Ja go nie słyszałem!!! Żebyś to sobie waćpan na całe życie zapamiętał! — z purpurowego stał się blady. Machnął ręką jak gdyby szablą ciął, i skoczył naprzód. Potężny jego okrzyk wybił się ponad huk wystrzałów i porwał na nogi żołnierzy. Zanim Żarski ze zdumienia zdążył ochłonąć, bataljon pierwszy przechodził już Hoszczówkę. A za nim porwał się drugi i trzeci. Jak wicher przewiali przez strumień, jak huragan wdarli się na brzeg i runęli ku zabudowaniom folwarcznym. Wielki krzyż, jak niegdyś, jak pod Olszynką, uderzył w niebo, a jednocześnie wzmógł się bezładny łoskot wystrzałów.

Żarski zrozumiał. Zawrócił — i pędem! Artylerja! Artylerja!!!

Lecz uprzedził go już drugi adjutant Skrzyneckiego, porucznik Tomasz Potocki. Podprowadził on gościńcem pod most dwa działa pozycyjne porucznika Nieprzeckiego, które szybką i pewną pracą swoją natychmiast poparły wspaniały atak czwartaków.

Dopiero wtedy ustąpił Wódz Naczelny. Pozwolił na atak kawalerji, i polecił jego wykonanie generałowi Skarżyńskiemu. Kolumną szóstkową „wielkim kłusem" ruszyła kawalerja przez most! Szła jak istna burza, jak tętniący grom pędzącej sławy, jak samo ucieleśnienie, zdobywcze zwycięstwo! Krzyk nad tą pędzącą kolumną, nieopisany krzyk szczęsnego uniesienia! Ostatnie błyski marcowego dnia grają spiesznie na ostrzach lanc i szabel — kule się nie imają tych szalonych jeźdźców!

— Chryste — Panie! Jak pędzą! Szaleństwo, kapitanie!

— Dojdą, na miły Bóg, dojdą! Patrzecie, poruczniku!

— Ach, skoczyłbym z niemi! Psiakrew! Wielki Boże!

— Przeszli! Przeszli! Dochodzą!... o... o...!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Szkic Tygodnia Polskiego Na Wystawie w Chicago.

## Regularne Wojsko Weźmie Udział w Polskim Programie 22go Lipca.

Jak już podawaliśmy w dniu 30 listopada, urządzenie Tygodnia Polskiego na Wystawie Stuletniego Postępu, zostało powierzone Stow. Dnia Polskiego, organizacji, składającej się z przedstawicieli organizacyj i Tow. Chicago, tej samej, która tak pięknie wywiązała się ze swego zadania podczas "Karnawału Narodów." — Późniejsza wiadomość o przesunięciu występu polskiego na wystawie z lipca na 11-go czerwca, ukazała się przez pomyłkę biura informacyjnego.

Na kierownika programu i przedstawienia na wolnem powietrzu, został powołany przez zarząd Dnia Polskiego, p. Edmund J. Odalski, który zajmował się wraz z p. A. Górną, ostatnią polską imprezą w Civic Opera.

**Sztab kierowników.**

Poszczególne działy i prace zostały powierzone następującym osobom: panna Loretta Borris, tańce; p. A. A. Hinkelman, rydwany; p. Z. J. Odalski, bibljoteka; p. Andrzej Zintak, pochody; p. Zygmunt Zieliński, magazyny; p. Florjan Synarski, dobosze; p. Sylwester Kłosowski, muzyka; p. J. Jahns, efekty elektryczne; p. F. P. Dufield, ognie bengalskie; p. Klemens Piontek, kostjumy; p. M. Preyb, scenarja; p. W. Baranowski, budowa sceny; p. Stanisław Krygowski, żołnierze; p. J. Keith, awjacja; p. Z. Jaworowski, głośniki; p. S. Kołodziejczyk, huzarja polska, wojsko tatarskie, tureckie, belgijskie ,szwedzkie, francuskie, niemieckie; dr. Edw. Dombrowski, pogotowie ratunkowe; kpt. P. Tomczak, policja; gen. Frank Parker, artylerja, piechota, kawalerja, karabiny maszynowe i samoloty.

**Tydzień polskiej gościnności.**

Według p. Odalskiego program występu polskiego na wystawie będzie następujący:

Przez siedem dni, począwszy od 17 lipca, Polacy będą "gospodarzami" wystawy i okres ten będzie się nazywał "Tygodniem Polskiej Gościnności." — Dzień 22-go lipca będzie punktem kulminacyjnym polskiego programu i w dniu tym odbędzie się wielkie widowisko na "Polu Żołnierza." Na przedstawienie komitet będzie się starał ściągnąć wszystkich uczestników wystawy. Głównym celem będzie podniesienie imienia polskiego przez zapoznanie innonarodowców z polskim dorobkiem kulturalnym i zasługami polskiego narodu.

**Zarys ogólny.**

W ogólnym zarysie przedstawienie na otwartem powietrzu w stadjonie, będzie się składało: z efektownej panoramy, pełnej życia, przeplatanej momentami dramatycznemi lub wzruszającemi obrazami, co jednakże musi harmonizować z sobą. Otwarcie odbędzie się punktualnie o godzinie 8:15 wieczorem. O godzinie tej będzie w lipcu jeszcze światło dzienne, więc najpierw pójdą śpiewy chóralne i tańce narodowe w kostjumach. O godzinie 8:45 —najważniejsze epizody z dziejów Polski. Ta część programu będzie wystawiona na specjalnie wzniesionej scenie i ma uwidocznić zarazem największe zdobycze Polski na polu rozwoju cywilizacyjnego.

Scena będzie wysoka 60 stóp i 400 stóp długa. Zbudowana będzie na 12 samochodach ciężarowych, aby natychmiast, po ostatniej odsłonie, można było bez straty czasu wszystko usunąć.

Na scenie będą wystawione: najazdy Tatarów i Szwedów na Polskę; trzy powstania narodowe; historyczny wóz Drzymały; otwarcie pierwszego uniwersytetu w Polsce; przyjęcie Żydów przez Polskę; "zatrzymanie słońca" i "popchnięcie ziemi" przez Mikołaja Kopernika; morski pogrzeb Kazimierza Pułaskiego; wynalezienie radjum przez Skłodowską itp. Wystawione będą historyczne obrazy Matejki i udział Kościuszki i Pułaskiego w walce o wolność Stanów Zjednoczonych.

**Sobieski pod Wiedniem.**

Gdy będą usuwane wozy z dekoracją, ukażą się na przodzie sceny pochody kostjumowe i rydwany. Dalej improwizacja bitwy pod Wiedniem. Gdy rozpoczną usuwać resztki po pobitych Turkach, publiczność usłyszy pobudkę nowoczesnych trębaczy i doboszów i nastąpi scena.

**Wojna światowa.**

Tu każdy zobaczy reprodukcję ataku wojennego obecnych czasów, z udziałem piechoty, kawalerji, artylerji, karabinów maszynowych, aeroplanów oraz dział przeciw-aeroplanowych.

Rzecz będzie się działa we francuskiej wsi, otoczonej fortyfikacją i okopami. Widzowie ujrzą polskie wojsko we Francji; szarżę nowoczesną pod osłoną ognia artylerji, bomb gazowych i bomb z aeroplanów.

Po ukończeniu bitwy nastąpi przedstawienie ogni sztucznych, którymi wyobrażona będzie mapa Polski, latające orły polskie, flaga Polski, oraz otwarta brama do Polski, a w niej wizerunki Kościuszki, Pułaskiego, Piłsudskiego, Paderewskiego i innych, znanych w historji mężów.

Z popiołów spalonych miast i wiosek, wyrośnie "Kwiat Polskiej Krainy," alegoryczną grupą z pięknych kobiet i polskich żołnierzy, otaczającą pomnik przyszłości, siły i kultury polskiego narodu.

**Tęcza powodzenia.**

Z ogromnej, świetlanej flagi polskiej wytryśnie różnokolorowa tęcza o 500 stopowym łuku, z której to tęczy, na przeciwległym jej końcu, wystąpi flaga amerykańska, a w samym środku, jako podstawa tęczy, zarysuje się widok posągu Wolności.

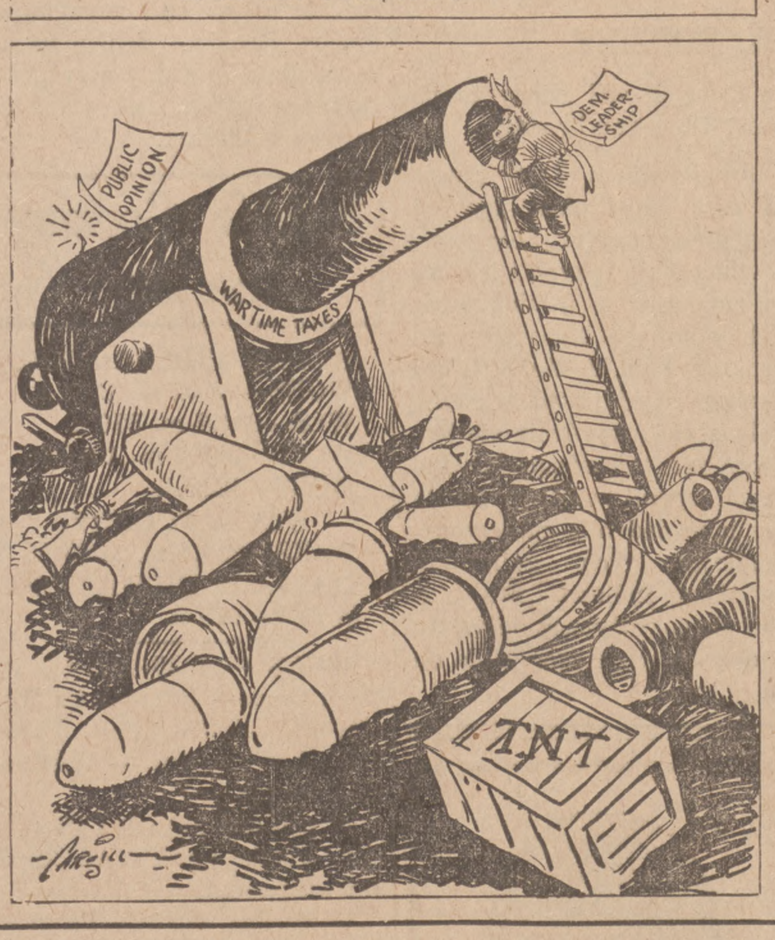
**Zakończenie.**

Gdy posąg Wolności przybierze już wyraźne kolory, całe "Pole Żołnierza" rozjaśni się "Blaskiem Chwały." Dwadzieścia jeden strzałów armatnich odda honory fladze. Całe boisko przedzielone zostanie firanką ze świateł, a na tej, ukażą się godła polskich organizacyj w ogromnych rozmiarach; ogniste parasole wzlatające w górę i 250 bomb wstrząśnie ziemią. Następnie oczom widzów ukaże się ogromny napis "Dobranoc."

**Do Polaków z poza Chicago.**

Komitet prosi wszystkich rodaków, zamieszkałych poza Chicago, jeżeli mają zamiar zwiedzić wystawę, niech się postarają przybyć w "Tygodniu Polskiej Gościnności." Będzie wtedy każdy uczestnikiem Dnia Polskiego i przyczyni się do wykazania polskiej potęgi liczebnej.

LOOK OUT BOYS, IT'S LOADED!




# Poradnik Dobrego Zdrowia.

**Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michal C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.**

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

## PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI ZDROWOTNE.

Nie zimne powietrze jest szkodliwe, jak mylnie sądzi przeważna część ludzi, lecz silna reakcja, spowodowana w ustroju nagłą zmianą otaczającej go temperatury, n. p. wyjście z domu w stanie zbyt wielkiego rozgrzania, na zimne powietrze. Zatem nie należy nigdy wydelikacać organizmu, a temsamem zmniejszać jego odporności przez siedzenie w porze zimowej blisko rozgrzanego pieca, następstwem bowiem takiego nierozumnego postępowania bywają katary, kaszle, bóle gardła itd.

Wszyscy pamiętać powinni, iż czyste powietrze w mieszkaniu o wiele łatwiej i prędzej da się ogrzać, niż powietrze zepsute, dlatego też w dobie obecnej nie należy zaniedbywać przewietrzania mieszkania przez częste, a regularne otwieranie okien lub drzwi.

Człowiek powinien oddychać nosem przy zamkniętych ustach a to z tego powodu, że powietrze, przechodząc przez nos, ogrzewa się i pozostawia na jego błonie śluzowej kurz. Należy oddychać jak najgłębiej, gdyż tym sposobem umożliwia się dokładne usuwanie z płuc zalegającego tam zgniłego powietrza.

Jedynym, najlepszym środkiem przeciw zaziębieniu jest wytworzenie w ciele naturalnego ciepła za pomocą ruchu, — względnie pracy fizycznej na świeżem powietrzu.

Mleko jest najpożywniejszym pokarmem nietylko dla dzieci, ale i dla dorosłych.

Najzdrowszym napojem jest woda.

Osoby małokrwiste i nerwowe powinny sypiać dłużej, niż osoby krwiste.

Ranę powstałą z ukłócia lub zadraśnięcia skóry, należy jak najwcześniej obmyć wodą, o ile to możliwe, przegotowaną i zalać tynkturą jodyny: takim sposobem zapobieży się możliwemu zakażeniu krwi.

Promienie słoneczne zabijają zarazki suchotnicze, więc trzeba wybierać zawsze mieszkanie, dla osób skłonnych do suchot, pokoje słoneczne.

Cukier należy do rzędu substancyj pokarmowych. Wprowadzony do ustroju, stanowi cukier potężne źródło ciepła.

Kitowanie okien na zimę nie jest higjeniczne, bo utrudnia dostęp świeżego powietrza.

Osoby zdrowe powinny jadać owoce jak jabłka, gruszki, śliwki, winogrona itd. nieobierane.

Mieszkania w piwnicach i na poddaszach są niehigjeniczne.

Gdy dziecko dostanie kurczów dać mu natychmiast ciepłą kąpiel, potem lewatywę z ciepłej wody ,lub z małym dodatkiem gliceryny.

Należy się wystrzegać dłubania w uchu ostremi przedmiotami. Jeżeli gromadzi się tamże za dużo woszczku, należy go usunąć ostrożnie, przemywając ucho ciepłą wodą z mydłem, albo, co jest lepiej i bezpieczniej udać się do swego lekarza, — niech on to załatwi.

Tak zwane ekstrakty mięsne nie są niczem innem, jak zgęszczonym rosołem, i nie są wcale tak pożywne, jak to fabrykanci ogłaszają.

Każdy chory powinien dać zbadać mocz co do białka i cukru.

Skoro dzieci skarżą się na ból gardła, lub krzywią się przy połykaniu, powinni rodzice natychmiast zawezwać lekarza.

Gdy dziecko mizernieje, ma sine obwódki pod oczyma, podczas snu zgrzyta ząbkami, trze nos, lub trze się w międzykroczu, cierpi to na rozwolnienie, to znów na zatrzymanie stolca, lub uskarża się na nudności, lub bóle w brzuchu koło pępka, osobliwie zrana, wielkie jest wtenczas prawdopodobieństwo, że dziecko to ma robaki.

# Poradnik w Sprawach Asekuracyjnych

**REFERUJE JÓZEF A. PASZKIEWICZ (PASKIE),**
**którego biuro mieści się p. nr.**
**1125 ONE LA SALLE ST. BLDG. — TELEFON: CENTRAL 5314.**

Dział zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu Asekuracji, oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania należy adresować wprost do J. A. PASKIE pod powyższym adresem. Życzący osobistą lub obszerniejszą odpowiedź raczą załączyć znaczek 3-cent.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI.

**Pan Henryk F.** pyta: "Mam lat 42, a najmłodszy syn ma 7 lat. Chciałbym kupić polisę na swe życie, która zapłaciłaby synowi $1,000 gdy będzie miał 18 lat. Gdzie mogę taką polisę dostać?"

**Odpowiedź:** W kompanji niedywidendowej polisa taka (11-year endowment), będzie pana kosztować około $82.40 rocznie; prawie wszystkie wielkie kompanje mogą taką polisę dostarczyć. Szczegółowe rekomendacje damy, jeżeli pan ponownie napisze i załączy znaczek 3 centowy.

*

**Pan Władysław W.** pisze:— "Kilka lat temu pożar wyrządził poważną szkodę memu budynkowi gdy w składzie ogień miałem. Kompanja za szkodę mi nie zapłaciła, ponieważ, jak mi powiedziano, nie miałem dostatecznego ubezpieczenia. Nawet adwokat, który jest moim agentem, nie mógł mi tego zadowalniająco wytłumaczyć. Może mnie pan objaśni? Wartość budynku jest teraz około $14,-000 i mam na nim $7,500 zabezpieczenia. Czy to wystarczy?"

**Odpowiedź:** Raty ogniowe w powiecie Cook na budynku byznesowym (budynku zawierającym jakikolwiek skład, "commercial risk"), robione są na podstawie, że własność asekurowana będzie przynajmniej na 80 procent wartości. W polisie znajdzie pan klauzulę, która to wykazuje (contribution clause). Jeśli się ma mniej ubezpieczenia, wtenczas staje się współ-asekurującym (co-insurer), na różnicę między sumą asekuracji a sumą wymaganą przez tę klauzulę w polisie. — Większość posiadaczy polis ogniowych dokładnie nie rozumie skutku tej "Contribution clause"; ponieważ nie jest to ich dziedzina ubezpieczenia, nie można się spodziewać by rozumieli praktykę asekuracyjną i muszą polegać na swym agencie. Temat ten omówimy obszerniej w późniejszym artykule.

Co do pańskiego zagadnienia, powinien pan mieć przynajmniej $11,200 asekuracji. Z ubezpieczalną wartością i asekuracją — przynajmniej na $11,200, wszystkie szkody będą zupełnie spłacone, aż do sumy wymienionej w polisie. — Lecz z asekuracją na $7,500, tylko 7,500-11,200 część jakiejkolwiek szkody będziesz pan w możności skolektować. Różnica 3,700-11,200 byłaby pańską kontrybucją, ponieważ taka jest proporcja asekuracji do wartości, której pan nie masz i którą polisa wymaga. Należy więc asekurację powiększyć do tego stopnia, inaczej doświadczenie pańskie może się powtórzyć nawet z poważniejszą stratą.

*

**Pan Karol B.** pisze: — "Jak czasy się trochę polepszą zamierzam kupić $5,000 ubezpieczenie na życie, lecz takie gdzie nie będę musiał całe życie płacić, bo mam 31 lat. Jaki byłby koszt takiej asekuracji, która po 25 lub 30 latach dałaby mi dochód na życie? Jaką kompanję pan by radził?"

**Odpowiedź:** — Polisa zwana "Retirement Income" na $5,000 która będzie płacić panu $50 miesięcznie, począwszy w wieku 55 lat, wymaga wpłaty $229 rocznie, czyli około $20 miesięcznie; polisa zaczynająca dochód gdy się dojdzie do 60 lat, wymaga do tego czasu depozytu $162 rocznie, czyli $14 miesięcznie, w kompanji niedywidendowej. Większość wielkich kompanji daje takie kontrakty. W tym dziale nie podajemy specyficznych rekomendacji co do wyboru kompanji. Jeżeli pan napisze do nas, załączając znaczek pocztowy, — odpowiemy szczegółowo listownie.

*

**Pani Marja Ł.** pyta: "Zamówiłam ubezpieczenie swych mebli i innej własności domowej na $2,000 na trzy lata; mieszkam w bungalow murowanem. Dano mi rachunek na $12. Czy jest to poprawne?"

**Odpowiedź:** Tak.

*

**Pani Anna R.** pyta: "Mam 4 polisy na dzieci, które opłacam tygodniowo. Chcemy kupić polisę na $1,000 na najstarszą córkę liczącą lat 16. Ile taka polisa kosztuje rocznie?"

**Odpowiedź:** — W kompanji niedywidendowej polisa na $1,-000 zwyczajnej asekuracji (ordinary life), kosztuje $11.95. W kompanji dywidendowej polisa taka kosztuje $17.73 rocznie. Według dotychczasowej raty dywidend, suma zwrócona wynosi około $6.50 rocznie.



# Tow. Pań Pomocy SS. Dominikankom.

Podaje się do wiadomości wszystkim członkiniom, że regularne miesięczne posiedzenie odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 15 stycznia, o godzinie 3 po południu, w domu Sióstr, pn. 3609 N. Kedvale ul. Obecność wszystkich członkiń jest wielce pożądana, albowiem odbędzie się instalacja nowego zarządu, a do tego są też bardzo ważne sprawy do załatwienia. Zapraszamy także te panie, — które interesują się SS. Dominikankami, a dotąd jeszcze nie zapisały się do towarzystwa. Zapewniamy wszystkie panie, że staramy się, aby zebranie było nadzwyczaj miłe i interesujące, a po posiedzeniu będzie zabawa towarzyska. — L. Sieja, prez.; H. Jellen, sekr.

**Popierajcie Wytwórczość Krajową.**

# Z ANNOWA.

## JUTRO PRZEDSTAWIENIE DZIATWY SZKOLNEJ.

Pod umiejętnem kierownictwem czcigodnych Sióstr Nazaretanek, nauczycielek Annowskich, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 15go stycznia, przedstawienie dzieci szkolnych w sali parafjalnej, przy 18 Place i South Leavitt ulica. Na program złożą się urozmaicone i zawsze tak wielce zajmujące występy dziatwy szkolnej, której talent będzie publiczność mogła jutro ocenić i podziwiać. Główną bowiem atrakcją jutrzejszego przedstawienia będzie dramat p. t. „Niezachwiana ufność w Marji", obraz wzięty z życia religijnego. Jak słuchy chodzą, podobno starzy i młodzież wybiera się licznie na to przedstawienie, będąc przekonani, że to co zacne nasze Siostry nauczycielki z dziatwą naszą urządzą, warte bez wątpienia jest pójść i spędzić parę godzin na przyjemnej i godziwej rozrywce duchowej. Początek przedstawienia zapowiedziany jest na godzinę 7:30 wieczorem.

# Chleb, Chleb i Jeszcze Raz Chleb.

W tych dniach ekonomja stanęła na pierwszem miejscu w każdem domostwie, oszczędzanie centa stanowi ważną w rodzinie kwestję, dlatego popularnym i nader potrzebnym każdodziennie jest chleb, dla zdrowia członków całej rodziny.

Chleb dobrego gatunku, zawiera mleko, pszenicę, cukier, to wszystko potrzebnem jest do wzrostu i dodania siły człowiekowi. Chleb jest najtańszym pokarmem, a stosowa... wszystkiego i na wsze... zje.

Chleb potrzebny jes... bienia przekąsek ciepły... dnych ,do podań podcz... dów, kolacji i bankiet... maitych. Chleb z masłe... widłami to najzdrowsz... pożywniejszy posiłek d... w wieku szkolnym.

*Czytajcie Dzienn... Chicagoski*



# O Oczach i Okularach

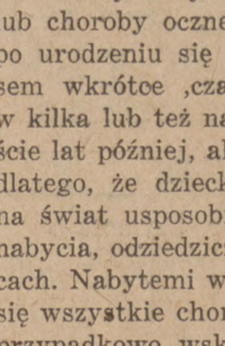
**— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —**
**1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464**

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji... odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

## DLACZEGO DZIECI SZKOLNE POWINNY MIEĆ OCZY ZBADANE PRZED PÓJŚCIEM DO SZKOŁY.

(Dokończenie).

Wszelkie zmiany w oczach dzieci, wady ich budowy i choroby oczne, czy



to wrodzone,—dziedziczne, czy nabyte, uchodzą stale uwagi rodziców — chyba, że samo dziecko kwestję tę poruszy.

Wrodzonemi nazywamy te zmiany, z któremi dziecko na świat przychodzi, a które albo powstały skutkiem pewnych zaburzeń podczas kształtowania się gałek ocznych u płodu albo są następstwem chorób przebytych w łonie matki. Dziedzicznemi nazywamy wady wzroku lub choroby oczne, powstające po urodzeniu się dziecka, czasem wkrótce ,czasem dopiero w kilka lub też nawet kilkanaście lat później, ale powstające dlatego, że dziecko przyniosło na świat usposobienie do ich nabycia, odziedziczone po rodzicach. Nabytemi wreszcie zowią się wszystkie choroby, których przypadkowo, wskutek różnych zewnętrznych lub nawet wewnętrznych wpływów, każdy z nas w młodym lub dziecięcym wieku nabawić się może.

Dzieci zatem, których organizm jest jeszcze tak młodym i mało odpornym na różne czynniki podkopujące stale ich młode zdrowie, a szcz... które są tak jeszcz... pracę, jaką jest na... odporne, a nieraz ... ne tą pracą, podda... prowadza często ... słabienia wzroku, lu... nych cierpień i dol... cznych a nieraz i do ... zapalenia spojówki ... pewien prof. uniw... Philadelphia, Pa., ... osoba, oszczędzająca ... datek na oczy, dwa ... osoba zaś, która d... oczy, korzysta pod... "można zęby zastąpi... mi, można również s... gą się posługiwać, a... okiem widzieć nie n...

Do wad wrodzon... n. p. brak zupełny ... kształcenie poszcze... oka, zwłaszcza tę... czyniówki, tak, że ... w jednem miejscu ... ubytek, — wreszcie ... nie soczewki, za... ściowo, czyli katar... wa. Defekty te są ... bo zupełnej ślepoty... szego lub mniejszego ... nia wzroku. Wrodzon... lub o daleko rzadszym, ... byty, bywa krótki wzr... czas gdy refrakcja nadn... jest zawsze wadą wrod... Jakkolwiek może się ... że dziecko zupełnie zd... rodziców przyjdzie na ... tą lub ową wadą, to jedn... ściej dotknięte niem... dzieci tych rodziców... oczy są obciążone po... dą. Wtedy zmiana w... oczach dziecka jest ... dziedziczną.

# SEZ YOU

| | True | False | Score |
|---|---|---|---|
| 1. The next numerical division after "trillion" is "sextrillion" | | | |
| 2. The Statue of Liberty was given to the United States in the form of a gift from England | | | |
| 3. Usually one-seventh of a floating iceberg is above water | | | |
| 4. The lawsuits tried in an appellate court are those that have been tried in some lower court | | | |
| 5. A prestidigitator is another name for a troublesome person | | | |
| 6. The U. S. supreme court has the final decision in interpreting the U. S. constitution | | | |
| 7. The container in which an archer carries his arrows is called a bag | | | |
| 8. When the flood subsided it is said that Noah's ark landed on Mt. Rainey | | | |
| 9. James J. Walker, former mayor of New York City, wrote the song "Will You Love Me in December, as You Did in May?" | | | |
| 10. Seven octaves and a minor third is the tone-range of a standard piano | | | |
| TOTAL | | | |

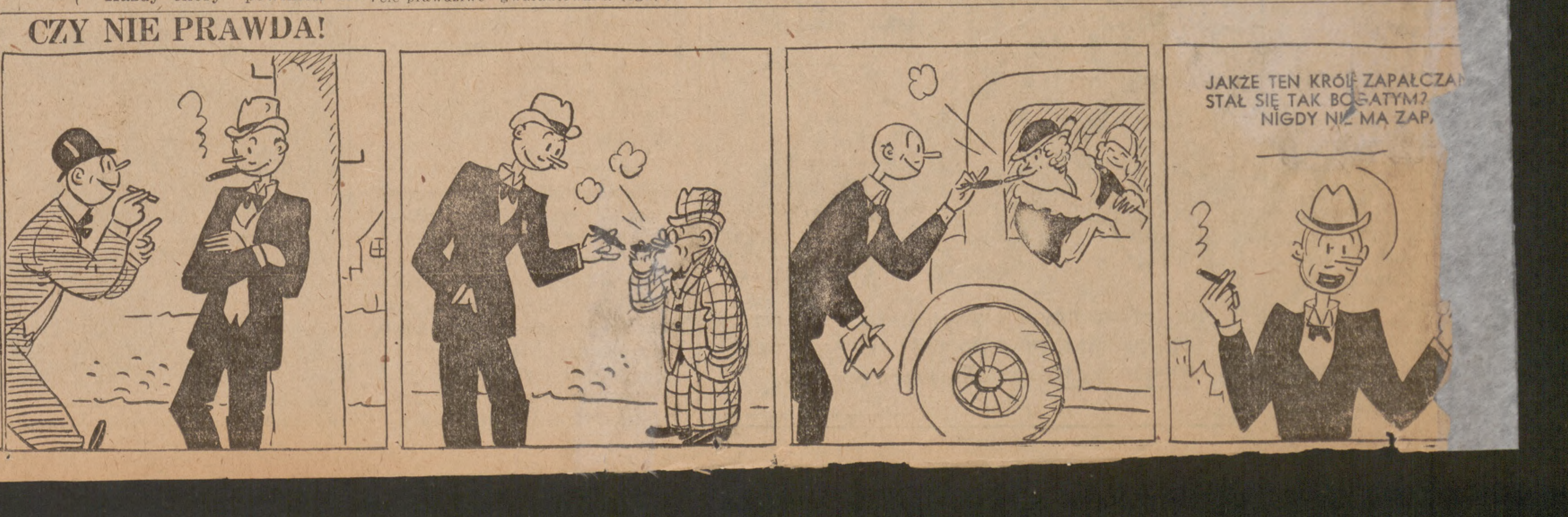
Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

## SEZ YOU Answers

1. False. Quadrillion. 2. False. From France. 3. True. 4. True. 5. False. Juggler or conjurer. 6. True. 7. False. Quiver. 8. False. Mount Ararat, Armenia. 9. True. 10. True.




CZY NIE PRAWDA!



# SOBOTKA

## ...ił Frant Na Franta.

Bonterol, słynny neu-
chjatra przyjął pięt-
cjentów. Do gabinetu
właśnie szesnasty.
...sty pacjent wydawał
...le podniecony, ręce
...y płonęły gorącz-
...nu dolega? spytał
... trudem wydobył
...ższego czasu nie
... spać. Stale mam
...y, o pracy jakiej-
...omyśleć, bo drżą-
...zwalają mu na u-
... Pozatem dręczy
...l w okolicach żo-
...terol zbadał go
...isał lekarstwo.
... panie doktorze?
...ów.
...sztuje pobyt w
...e?
...ów dziennie.
... czy pan doktor
...n pacjentów jak
...ytał dalej pacjent,
... głos jego powoli od-
...normalne brzmienie.
...em, pan jest dziś sze-
... jak pan zauważył w
...i jest jeszcze dosyć
...szyscy płacą po 300
...!
...wet i 500!
... klinice też pan doktór
...chorych?
...epełnienie. Dopiero za
...wolni się jedno miej-
...dę mógł pana zapisać.
... wstał z fotela i nagle
... spokojnym głosem o-
...ię:
... wynika z tego, co mi
...wiedział, zarabia pan
...miljony, a tu podał pan
...dochód w wysokości
...franków.
...emi słowy wyjął z kie-
...znanie o dochodzie.
... mi pan ten pod-
...ł dalej — ale wła-
... nie dadzą się tak
...dzić wbłąd.
...wał się z krzesła.
...ęce drżały a oczy
...kojne spojrzenia.
...a woźnego:
...iszku! Proszę wez-
... dozorców szpital-
...i dwóch drabów
...o gabinetu.
...ąć drzwi! — rozka-
... Franciszku proszę
...arzy naczelnego i
... zaczął się niepoko-
...pelusz i podszedł
... jeden z dozorców
... drogę.
...vili weszli wezwani
...kolegów, mam tu
...z bardzo ciężkim
...n i chciałbym się
...adzić. Ten pacjent
...wielkości i uważa się
...era urzędu skarbo-
...ja jestem nim! — za-
...ędnik — oto moja wi-
... Jestem kontrolerem

i mogę tego panom dowieść!... Radzę puścić mnie!...

— Słyszeli koledzy? groźby! Przedewszystkiem zimny tusz, kaflan bezpieczeństwa i zamknąć go w oddziale furjatów. Ponieważ skarży się na bóle w żołądku, prawdopodobnie jest to rak, trzeba więc będzie natychmiast zrobić operację!

— Nie ruszajcie mnie. Ja jestem kontrolerem a nie warjatem!!

Doktór Benterol obserwował go uważnie, wreszcie rzekł:

— A więc sądzi pan, że pan jest normalnym człowiekiem? Spróbuję jeszcze raz pana zbadać, może się pomyliłem. Proszę usiąść przy biurku i napisać kilka słów.

Doktór podsunął kartkę papieru.

— Co mam pisać?

— Podyktuję panu:

— Ja niżej podpisany, kontroler urzędu skarbowego stwierdzam niniejszem, że zeznanie o dochodzie doktora Bonterol zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy.

— Ależ...

— ...zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy.

Podpisać. Tak, załatwione.

I zwracając się do pozostałych lekarzy dodał:

— Widzą koledzy, że pismo chorego jest zupełnie normalne. Uważam, że chory nie jest tak niebezpieczny i zdaje się, że narazie można go jeszcze puścić do domu. Tylko radzimy panu nie denerwować się. Poczem uprzejmie odprowadził pacjenta do drzwi gabinetu.

**J. Raurear.**

## ... Szkoci w New Yorku.

...n naszych karlusów,
... Skrzot i Stanik Kręci-
...żyli przy „marinerach"
...ali okrętem do Amery-
...owym Jorku wstąpili se
... bardzo fajnej knaj-
...zony kelner pyto:
...bie panowie życzą?
...karlusów zamówił se
...ten drugi zaś jakiś
...nadel. Kiedy im kel-
...ie podoł, pyto się go
...ot, udając strasznie
...e „ober", nie mają to
...go do kabzy w ga-
...ero w paluchy soli
... Skrzotowi na bef-
...kaj jest pieprz?
...ki, pado kelner, się-
...iej kabzy w galo-
... pieprzu i sypie go
...a talyrz.
...to Stanik, pado na
...krzota:
...mrat, nie żądaj od
...mi „zemftu"....

## DOWCIPY FRANCUSKIE.

### Amerykanin w Paryżu.

Amerykanin zwiedza Paryż. Obwozi go stary dorożkarz. — Przyjeżdżają przed Luwr.

— Co to jest — pyta Amerykanin.

— To jest Luwr.

— Długo to budowali?

— Przeszło sto lat, a nawet więcej.

— —O! u nas w Ameryce mogą to postawić za kilka tygodni.

Kiedy się znaleźli przed łukiem Triumfalnym na placu Etoile, Amerykanin znowu pyta, jak długo to budowali.

— Dokładnie nie wiem, ale coś około 10 lat.

— U nas w Ameryce, taki łuk mogą wystawić za kilka dni.

Kiedy wreszcie zajechali przed katedrę Notre Dame i Amerykanin zapytał, co to jest dorożkarz odpowiedział:

— Nie wiem. Jechałem tędy wczoraj, to jeszcze tu nic nie stało na tem miejscu.



## Reklama.

Na rogu ulicy Piątej i Czterdziestej ósmej w Nowym Jorku stoi sprzedawca, który tak zachwala swój towar:

— Ladies and gentlemen! — Karjerę trzeba rozpocząć od początku od samego dołu i powoli siłą woli i hartu wspinać się w górę. Nie należy się zrażać, trzeba dążyć do szczytu. Możecie wziąć przykład ze mnie.

Ja kiedyś rozpocząłem swoją karjerę od czyszczenia butów, a potem dopiero moi państwo, zostałem dozorcą, przy miejskim szalecie. A zatem posunęłem się wyżej. Potem sprzedawałem biustonosze dla naszych pań. W tym fachu długo nie wytrwałem, bo pragnieniem mojem było zajść jeszcze wyżej!

Zacząłem zatem sprzedawać kołnierzyki. Ale dziś, dziś jestem u szczytu karjery. Proszę zwrócić uwagę. Sprzedaję rogowe kieszonkowe grzebyki po 10 centów sztuka!

## HUMOR MARSYLSKI.

Olive spotyka na Canebiere Marjusza z którym nie widział się od dłuższego czasu.

— Marjusz! Jak się masz? Gdzieś się podziewał?

— Wróciłem właśnie z podróży dookoła świata!

— Ja też!

— Hm... to dziwne, żeśmy się nie spotkali!...

*

Marjusz opowiada o swoich przygodach w Afryce:

— Tak moi drodzy znalazłem się sam z moim psem na środku pustyni, w odległości tysiąca kilometrów od najbliższej osady, a przytem pozbawiony zupełnie żywności.

— No, a jak sobie poradziłeś?

— Nie mając żadnej innej rady obciąłem memu psu ogon, usmażyłem go na ogniu i w ten sposób udało się nam zaspokoić głód.

— Jakto „nam"?

— No, tak, jemu dałem kość.

## DOWCIPY SOWIECKIE.

W Moskwie zbudowano krematorjum, t. j. wielki piec do palenia zwłok. Zanim jednak spalono w nim pierwszego zmarłego bolszewika, chciano przekonać się, jak piec działa i przyprowadzono kontrrewolucjonistę, oczywiście żywego. Nieborak wrzeszczał co siły, ale niewiele mu to pomogło. Przywiązano go do deski i wsadziwszy do pieca, zamknięto drzwi. Zrobiło się zupełnie cicho.

Po półgodziny, chcąc się przekonać, czy dobrze jest spalony, bolszewicy otwarli drzwi, a wtedy ze środka, dał się słyszeć głos:

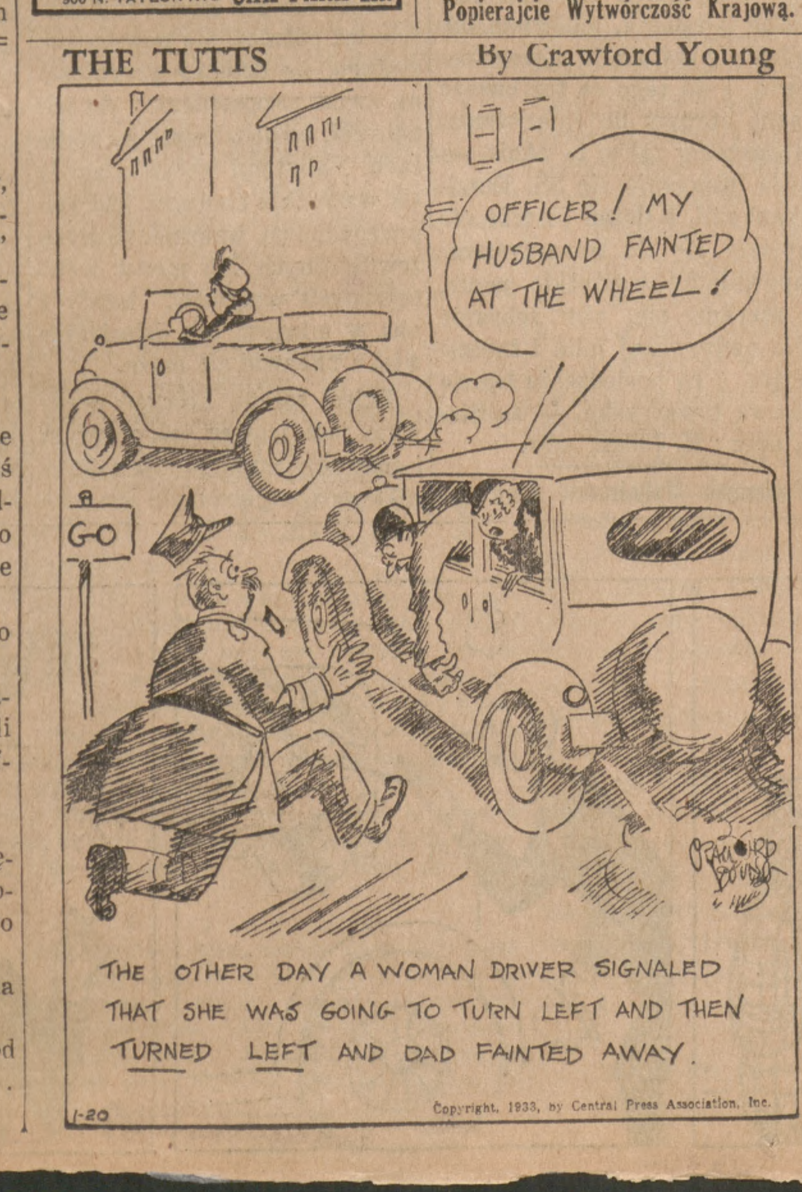
— Do stu djabłów zamknijcie drzwi, bo taki przeciąg, że się człowiek zakatarzy.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

**Popierajcie Wytwórczość Krajową.**

THE TUTTS

By Crawford Young




# GARY, IND.

## Z PARAFJI NAJŚW. RODZINY.

Onegdaj odbyła się wspaniała wspólna uczta parafjalna— Opłatek, w sali parafjalnej, przy współudziale licznie zebranych parafjan z Rodzinowa, w Glen Parku. Każdy naród ma swoje tradycje, które czci i szanuje, przywiązując do tychże mniejszą lub większą wagę. — Naród polski również przeszczepia z pokolenia na pokolenie swe zwyczaje tradycyjne. Bezsprzecznie, największą pamiątką w narodzie polskim, mającą głęboki podkład moralno-społeczny, uświęconą przez Kościół i sięgającą czasów Chrystusa i Ostatniej Wieczerzy Pańskiej, jest nasz staropolski Opłatek. Na tę wspólną ucztę parafjalną łamania się opłatkiem, rok rocznie spieszy całe Rodzinowo. — Tak było i teraz. Pomimo zastoju i bezrobocia, przybyli wszyscy, aby się połamać opłatkiem i złożyć sobie życzenia pomyślności. Przyrządzeniem cmacznej wieczerzy zajęły się panie z Klubu Dobroczynności, a do stołów usługiwały panny z chóru św. Cecylji. Dzieci szkolne wykonały piękny program. Przemawiali: A. Łazarz, W. Depta, J. Monik, J. Haj, Sz. Horan i kilku innych. Na zakończenie odśpiewano kilka pięknych kolend. Po uczcie odbyła się zabawa taneczna.

*

Do najlepszych i najpiękniejszych dzielnic miasta Gary należy, bezwątpienia, tak zwany Glen Park, gdzie od kilku lat osiedlają się coraz liczniej Polacy. Jest to dzielnica zamieszkała wyłącznie przez rasę białą. Położenie te dzielnicy znajduje się na południe od rzeczki Calumet, która przecina Broadway, przy 31-ej ul. Glen Park nosi także nazwę Ridge Road od głównej szosy No. 6, która leci w kierunku zachodnim, tuż przy polskiej parafji Najśw. Rodziny. Okolica ta posiada wielką przyszłość przed sobą, ze względu, że tylko biała rasa może mieszkać w tej dzielnicy, oraz ze względów ekonomicznych.

*

W zeszłą niedzielę odbył się odpust w parafji Najśw. Rodziny, w Glen Park. Parafja obchodziła uroczystość swojego patrona i 13-godzinne nabożeństwo. Wieczorem na zakończenie, solenne nieszpory odprawił senior duchowieństwa polskiego w diecezji Fort Wayne, ks. Józef Bolka, proboszcz parafji św. Stanisława, z Michigan City, Ind. Djakonem był ks. Michał Urbański, z parafji Serca Pana Jezusa, z Gary, a subdjakonem ks. J. Leśniak, wikary z parafji św. Kazimierza Króla, z Hammond. Piękne kazanie o "rodzinie chrześcijańskiej," wygłosił ks. Antoni Rozewicz, C.S.C., proboszcz parafji św. Kazimierza Króla, z South Bend. Udział w nabożeństwie wzięli następujący księża: ks. P. Roeder, proboszcz parafji św. Brygidy, z Hobard, Ind.; ks. R. Donelly i ks. Jan Schaeffer, z parafji św. Łukasza, z Gary; ks. A. Nadolny, proboszcz parafji Serca Pana Jezusa, z Gary; ks. J. Zobel, proboszcz parafji św. Józefa, z East Chicago, Ind.; ks. J. Biernacki, proboszcz parafji św. Kazimierza Króla, z Hammond; ks. J. Chylewski, proboszcz i ks. W. Krauze, wikary, z parafji św. Wojciecha B.M., z Whiting, Ind.; ks. E. Wróblewski, z East Chicago, Ind.; ks. Wład. Szczukowski, proboszcz parafji M. B. Częstochowskiej, z Hammond, Ind.; ks. St. Gruza, C.S.C., proboszcz parafji św. Jadwigi, z South Bend, Ind.; oraz miejscowy proboszcz ks. M. C. Gadacz. Siostry Józefinki bardzo pięknie przybrały ołtarze w żywe kwiaty i przygotowały dziatwę do procesji. Dzień był piękny, a wierni cały dzień adorowali Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie.

*

I znowu nasza narodowość została pominięta w obsadzaniu różnych posad politycznych.— To, co Polacy otrzymali od różnych urzędników nowoobranych w powiecie Lake, są tylko ochłapy. Nam się więcej należy, ze względu na ilość głosów polskich. Nie dajmy się ogłupiać, ani oczu sobie mydlić. Czego nam potrzeba? Dobrych wodzów politycznych i zespolenia naszych sił! Kiedy to nastąpi? Do czynu bracia!

*

Zdumiewającą jest rzeczą, jak mało ludzi piastujący odpowiednie urzędy, korzysta z doświadczenia innych i jak często zapomina o swoich istotnych zadaniach. Nasz nowy gubernator, Paul V. McNutt, który objął swój urząd w zeszły poniedziałek, wyróżnia się tem, że korzysta z każdego doświadczenia i spełni godnie swe zadanie, jako jeden z najlepszych demokratycznych gubernatorów stanu Indiana. Mając za sobą demokratyczną legislaturę, dokona wiele rzeczy dla dobra ludu.







Jutro, w niedzielę wieczorem, Tow. św. Teresy, S. P. A., urządza bal w sali parafjalnej Najśw. Rodziny. Będzie to zabawa dla młodych i starszych. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

## Polskie Godziny Radjowe

**STACJE CHICAGOSKIE.**
WGES—220.4 m. 1360 k.
WLS—344.6 m. 870 k.
WCFL—309.4 m. 1360 k.
WSBC—1210 k.
**STACA W GARY.**
WJKS—220.4 m. 1360 k.
**STACJA W MILWAUKEE.**
WTMJ—620 k.

**WGES** — 7:30—8:00 codzień rano — Poranek na Wsi.

**WGES**—5:00—6:00 Poniedziałek wieczorem — Wieczorne Dzwony.

**W poniedziałek:** WJKS (Gary)—Polska godzina od 8ej do 9ej wieczorem.

**W środę:** WSBC—Program składów Leader'a, od 8:30 do 9ej wieczorem.

**WEDC**—Godzina Grunwaldzka, od 7ej do 8ej wieczorem.

**W czwartek:** WGES—Polska Godzina, od 7ej do 8ej wieczorem.

**WGES** — Godzina Kaprala Grzmota od 5tej do 6tej wieczorem nadawana przez Z. G. Herbs Co.

**WGES**—8:00—9:00, czwartek rano. Polskie Ranne Ptaszki.

**W piątek:** WGES—Program polski Ad. Richter & Co., od 5:15 do 6:15 wieczorem.

**W sobotę:** WGES—Godzina Dziennika Zjednoczenia, od 6ej do 7ej wieczorem.

**WTMJ** (Milwaukee): — Godzina polskiej muzyki i śpiewu od 7ej do 8ej wieczorem.

**W niedzielę:** WLS—Godzina Stow. Polsko-Amer. Kupców i Przemysłowców od 12:30 do 1:30 po południu.

**WCFL**—Godzina polska Ritter'a, od 2ej do 3ej po poł.

**WGES**—Godzina Teatru Radjowego, od 6-ej do 7-ej wieczorem,

**WEDC**—Program polski od 8:45 do 10-ej wieczorem.

## BAL ORKIESTRY WETERANÓW W CICERO.

### MAZURĄ W 6 PAR ODTAŃCZĄ SOKOLI Z BRIGHTON PARKU.

Niedzielny bal Orkiestry Weteranów Armji Polskiej przy Okręgu 1-ym w Cicero, zapowiada się świetnie. Sala Sokolni, przy 29-ej ul. i 48 Court, wypełni się po brzegi sympatykami weteranów. Komitet dowiedział się, że wielu na bal wybiera się z Chicago, szczególnie z Brighton Parku, skąd Kółko Miłośników Tańca Polskiego wybiera się gromadnie pod przewodnictwem p. Skarbińskiego.

Panie i panienki w Cicero już od dwóch tygodni przygotowują się na bal weteranów w Sokolni, gdzie będzie można spotkać znajomych, pogwarzyć i ubawić się serdecznie.

Bal jutrzejszy w Cicero urządza Orkiestra Weteranów z pomocą tamtejszej Placówki No. 10, S. W. A. P. Czysty dochód z balu przeznaczony jest na rzecz funduszu mundurowego orkiestry.

Orkiestra Weteranów często występuje na różnych uroczystościach wojskowych, narodowych, wymarszach w śródmieściu i w parku Humboldta, gdzie rok rocznie Polonja chicagoska składa hołd "Naczelnikowi w sukmanie." Dotychczas członkowie tej orkiestry występowali w t. zw. mundurach cywilnych, co nie odróżniało ich od innych orkiestr niewojskowych. — Weterani pragnęliby sprawić swej orkiestrze mundury wojskowe, ze świecącemi guzikami, z lampasami i u ułankami, aby przynajmniej jedna orkiestra polska mogła się sprezentować obconarodowcom w strojach polskich. Na ten to cel urządzane są obecnie bale orkiestry w różnych dzielnicach miasta, aby jeszcze w tym roku zebrać potrzebny fundusz i sprawić naszym muzykantom-weteranom mundury. Początek zabawy w Sokolni nastąpi o godzinie 6-ej wieczorem, w niedzielę, dnia 15 stycznia.



## ŚWIĄTYNIA BUDDHY W JEHOL.



Oto ogólny widok na świątynię Buddhy w mieście Jehol w prowincji tej samej nazwy, zbudowaną przez cesarza Czen Lung w 1755 roku. Miasto Jehol było swojego czasu letnią rezydencją cesarzy Mańczu.



## "JESTEM UCIEKINIEREM".

Nader interesujący film pod wyżej podanym tytułem wyświetlany będzie w teatrze Crown jutro, w poniedziałek i we wtorek, 15, 16 i 17-go stycznia. W głównych rolach występują Paul Muni, Helen Vinson, Glenda Farrel, Preston Foster, David Landau, Sally Blane, Noel Francis.

Sensacyjny ten film jest z opowiadań Roberta E. Burnsa, który dzisiaj bawi na wolności z dala od więzienia, w którem więźniowie według jego podania są katowani, głodzeni, muszą ciężko pracować okuci w łańcuchy. Paul Muni w roli owego więźnia-uciekiniera przedstawia ucieczkę z więzienia do innego stanu, walkę o byt pod przybranem nazwiskiem, jak to pewna kobieta dowiedziawszy się o jego przeszłości, zameldowała o nim do władz i te ponownie go aresztowały. Po niejakim czasie więzień znów ucieka i do dzisiaj bawi na wolności.

Film pt. "Jestem uciekinierem", jest wykonany w wytwórni Warner Bros.



## Pry...

### I Jego...

Wiadomo, że ...
cja, o ile ma na...
cować, musi m...
która wszystki...
wszystkiem ki...
sobie nawet ...
ksze jakieś ...
gdzie każdy ...
by prawo wyd...
obowiązujące ...
ściśle zgodnie...
przeciwnie, ...
bny twór nied...
łożeniu. To ma...
Swemu jedną ...
zwierzchnika, ...
to pierwszeńst...
nym zwierzchn...
następcą Chryst...
był św. Piotr. ...
i Chrystus ...
Kościele władz...
pasterską i ka...
to pierwszeńst...
nio, jako pierw...
norowe, ale ma...
w wyższości w...
ju. To pierwsz...
i przekazał ...

Że Boski M...
stępcę i na ...
całym Kościele...
żemy 1) wyró...
kilkakrotnie sp...
ciela, 2) obietn...

## Wzb...

...czyli inszego ...
Chrystus ...
Chrzciciela. ...
jąc cały sze...
go oczyszcz...
chodzą, trędo...
uzdrowień, ...
smartwychwst...
Znaki te ...
jające, jak ...
czyni, nie ...
na świata. ...
o wtórnem ...
stusa. Świadc...
w końcu wielk...
statecznem ...
Boga-Człowie...
Obecne św...
omylnych zna...
wśród nas J...
wyraża się w ...
sama bowiem ...
Bożego, co ...
cała, otwiera ...
cha ludzkiego ...
rąka Boża u...
chwyciejące kro...
ochronie zupe...
chromych i ...
wówczas mi...
się Boskiego ...
lo trędowaty...
Sakrament Po...
Pokrzepienie ...
Lekarza oczy...
czego to mn...
Wreszcie, ...
Ewangelja, ...
ści świata, ...
żą pociecha ...
ryeh świadect...
ją obecność ...
widzialny jedn...
Najwymow...
tecznem p...
czeństw lec...
wej, tow ...
kich jasne ...
wątpić zdoła, ...

# NIEDZIELA

## Prymat Św. Piotra

### I Jego Następców, Biskupów Rzymskich.

Wiadomo, że każda organizacja, o ile ma należycie żyć i pracować, musi mieć jakąś głowę, która wszystkiem zarządza i wszystkiem kieruje. Trudno sobie nawet wyobrazić, by większe jakieś zrzeszenie ludzi — gdzie każdy pojedyńczy miał by prawo wydawać zarządzenia obowiązujące ogół, mogło istnieć zgodnie i harmonijnie; przeciwnie, rozpadł by się podobny twór niedługo po jego założeniu. To mając na względzie i Chrystus Pan dał Kościołowi Swemu jedną głowę, jednego zwierzchnika, który sprawuje rządy najwyższe. Tym naczelnym zwierzchnikiem, a zarazem następcą Chrystusa na ziemi był św. Piotr. Jemu to powierzył Chrystus Pan najwyższą w Kościele władzę nauczycielską, pasterską i kapłańską. A było to pierwszeństwo św. Piotrowi powierzone wprost i bezpośrednio, jako pierwszeństwo nie honorowe, ale mające źródło swe w wyższości władzy w Kościele. To pierwszeństwo nazwane jest w teologji „prymatem."

Że Boski Mistrz wybrał właśnie św. Piotra na Swego następcę i na zwierzchnika nad całym Kościołem, wykazać możemy 1) wyróżnieniem, jakie kilkakrotnie spotykało św. Piotra ze strony Boskiego Zbawiciela, 2) obietnicą prymatu, 3) jego powierzeniem, wreszcie, 4) faktami z historji kościelnej.

1) Już przy pierwszem spotkaniu się z Szymonem Piotrem, Chrystus go wyróżnił, bo jak czytamy u św. Jana (1, 42) Jezus „wejrzawszy nań, rzekł: — Tyś jest Szymon, syn Jana, ty zwan będziesz Kafas (to znaczy: Opoka)". Zatem już od pierwszego razu Boski Mistrz przeniknął duszę Piotra, wybierając ją dla specjalnej misji. Pozatem nadanie nowego imienia oznacza według zwyczaju biblijnego poruczenie komuś nadzwyczajnego jakiegoś posłannictwa. Mamy to np. w Starym Testamencie u Abrahama, który jak wiadomo, przed swem powołaniem na „ojca nas wszystkich" nazywał się Abram. Podobnież i Szymon rybak powołany został na Piotra, opokę, — na której stanąć miała Wielka Budowa Instytucji Chrystusowej.

Piotr św. był też i bliższym przyjacielem i powiernikiem Jezusa. Widzimy go np. w owej trójce Apostołów, obecnych bądź przy Przemienieniu Pańskiem na górze Tabor, bądź w ogrodzie oliwnym, bądź przy wskrzeszeniu córeczki Jaira.

A kiedy Jezus był pewnego razu nad jeziorem Genezaret i widział tam dwie łodzie, wybrał łódź Szymonową, by z niej nauczać rzesze. Szymonowi też dał polecenie: ‚Zajedź na głębię i zapuście sieci wasze na połów". A po cudownym połowie rzecze doń: „Nie bój się, Szymonie, odtąd już ludzi łowić będziesz".

Dalej świętemu Piotrowi powierza Chrystus klucze niebieskie, jemu też polecił wzmacniać i utwierdzać innych braci Apostołów, zapewniając go równocześnie, że za niego się modli. Oto tak opisuje tę scenę św. Łukasz XXII, 31 i 32: „I powiedział też Pan: Szymonie, Szymonie! Oto szatan dopominał się o was, by przesiać was jako pszenicę. Ale Ja prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja: ty zaś w przyszłości nawróciwszy się, utwierdzaj swych braci!"

Niejednokrotnie też św. Piotr przemawia do Jezusa w imieniu wszystkich Apostołów. Tak np. zapewnia on Jezusa: „Otośmy opuścili wszystko i poszli za Tobą". Innym znowuż razem, gdy sporo uczniów porzuciło Mistrza i Jezus się Apostołów zapytał: ‚Czy i wy chcecie odejść?" Piotr w imieniu dwunastu odpowiedział wyznaniem wiary: „Panie do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego; a myśmy uwierzyli i przekonali się, że Ty jest Chrystus, Syn Boży".

Także Ewangeliści wyróżniają św. Piotra jako wodza i naczelnika Apostołów, wymieniając go wszędzie na pierwszem miejscu. A wreszcie i sam Piotr św. występuje jako głowa grona apostolskiego, czy to podczas wyborów Macieja, czy w dniu Zielonych Świątek, czy przed Sanhedrynem czy na pierwszym Soborze, w Jerozolimie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wzbudź, Panie, Serca Nasze!

„Tyś jest który masz przyjść, czyli inszego czekamy?" pytali Chrystusa uczniowie Jana Chrzciciela. Na pytanie to odpowiedział Zbawiciel, wskazując cały szereg niezawodnych znaków swego Boskiego posłannictwa: „Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim ewangelję opowiadają."

Znaki te trwałe, nieprzemijające, jak wszystko, co Bóg czyni, nie odnosiły się tylko do pierwszego przyjścia Zbawiciela świata. Świadczą one i dziś o wtórnem przyjściu i przebywaniu wśród nas Jezusa Chrystusa. Świadczyć również będą w końcu wieków o trzeciem i ostatecznem przyjściu na świat Boga-Człowieka.

Obecne świadectwo tych nieomylnych znaków przebywania wśród nas Jezusa Chrystusa wyraża się w cudownem działaniu Sakramentów świętych. Ta sama bowiem wszechmoc Syna Bożego, co niegdyś ślepym wzrok, a głuchym słuch powracała, otwiera i dziś, w Sakramencie Chrztu, oczy i uszy ducha ludzkiego na prawdy Wiary. W Bierzmowaniu, ta sama ręka Boża umacnia w Wierze chwiejne kroki człowieka, podobnie jak ongi umacniała chód chromych i ułomnych. I jak wówczas miłosierne zbliżenie się Boskiego Lekarza oczyszczało trędowatych, tak i obecnie Sakrament Pokuty oraz eucharystyczne nawiedzenie tegoż Lekarza oczyszcza dusze od toczącego je trądu grzechowego. Wreszcie, czyż nie ta sama Ewangelja, którą Chrystus głosił światu, jest i dziś najwyższą pociechą dla bardzo wielu? Tak, to te same znaki, do których świadectwa odwoływał się niegdyś Zbawiciel świata, stwierdzając i dziś Jego wśród nas obecność, w sposób mniej widzialny dla zmysłów, niemniej jednak skuteczny i duchowo sprawiedliwy.

Najwymowniej zaś świadczyć będą te znaki o trzeciem i ostatecznem przyjściu Chrystusa. Jeżeli dziś są ludzie, co nie chcą poznać ich siły dowodowej, tow czasach ostatecznych znaki te staną się dla wszystkich jasne, oczywiste, niezaprzeczalne. Któż bowiem o nich wątpić zdoła, gdy oczy każdego otworzą się całą szerokością na światłość dnia Pańskiego. Gdy w uszach każdego zabrzmi straszliwy głos trąby, wzywający wszystkich na Sąd Ostateczny? Gdy na głos ten powstaną chromi i ułomni, żywi i umarli? Gdy otworzą się oczy ślepych i uszy głuchych? Któż w tym szeregu cudów Pańskich, objawiających wiekuiste przeznaczenie Sakramentów świętych, nie uzna rzeczywistości przyjścia Zbawiciela świata?

Pierwsze przyjście Chrystusa poprzedzał i zapowiadał Jan Chrzciciel, wysłaniec Pański. Poprzednikiem i głosicielem drugiego i ostatniego przyjścia Chrystusa jest Kościół prawdziwy, rzymsko-katolicki. Obyśmy więc nie byli głusi na głos wołania Kościoła, zapowiadającego przyjście Zbawiciela świata: „Powstań, mówi Kościół do każdego z nas, stań na miejscu wysokiem, a obacz wesele, które przychodzi tobie od Boga twojego... Oby ten głos nie był „głosem wołającego na puszczy", ale przejął nas do głębi koniecznością przygotowania serc naszych na ostateczne przyjęcie Chrystusa, w myśl modlitwy, którą tenże Kościół zanosi do Boga: „Wzbudź, Panie, serca nasze, abyśmy godnie przygotowywali drogi jednorodzonego Syna Twego, a przez przyjście Jego oczyszczoną duszą Tobie służyć mogli."

### WZRUSZAJĄCA OFIARNOŚĆ DZIECI INDYJSKICH.

— Niedawno w Mymensingh w diecezji Dacca (Indje), Ojcowie Krzyża św. wznieśli nowy kościół pod wezwaniem św. Patryka. Wkrótce po otwarciu tego kościoła miał w nim kazanie ojciec Świtalski, wzywając do ofiar na utrzymanie tej świątyni. Po kazaniu dzieci szkoły klasztornej naradziły się między sobą, poczem zgłosiły do kierownictwa szkoły taką propozycję: „Chcielibyśmy coś pomóc kościołowi. Pieniędzy nie posiadamy, prosimy więc, aby nam przez jakiś czas nie dawano ryby, póki nie oszczędzi się trzech rupij na potrzeby kościoła". Kto wie czem dla hindusów są ryby, ten zrozumie wielkość tej ofiary.

### KRÓLOWA BUŁGARSKA CZŁONKINIĄ TRZECIEGO ZAKONU ŚW. FRANCISZKA.

Żarliwa miłośniczka reguły Trzeciego Zakonu św. Franciszka, królowa Joanna Bułgarska, wyraziła chęć posiadania prywatnego kapelana by mogła codzień słuchać Mszy św. Na stanowisko to został wyznaczony kapucyn, o. Leopold de Posthumja. Zakonnik codziennie rano udaje się do kaplicy katolickiej w pałacu królewskim w Sofji i odprawia tam Mszę św. w obecności królowej i siostry króla, księżniczki Eudoksji.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott




# Z KAZIMIERZOWA

Już w przyszłą niedzielę 15 stycznia, w sali parafjalnej na Albany avenue, odbędzie się począwszy o godzinie 7:30, oddawna zapowiadany wieczorek balu i gier w karty i bunco Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży. Z powodu wiele rozgłosu w prasie jakoteż i na radjo spodziewać się można pokaźnego napływu parafjan na tą aferę. Biletów rozsprzedano już sporą liczbę. Pozatem, towarzystwo Najśw. Imienia Jezus, jako patron pod którego opieką pracuje nasz oddział młodzieży, zakupiło 90 biletów, które rozlosowano między członkami na rocznem posiedzeniu. Towarzystwo Niewiast Różańcowych w swojej ofiarności zdobyło się na zakupienie dziesięciu biletów. Jak nas poinformowano, na ten wieczorek wybierają się reprezentant do Legislatury, Piotr Jezierny, alderman Henryk Sonnenschein, oraz inni wybitni rodacy. Zabawa taneczna i gra w karty i bunco naszej młodzieży, więc przedstawia się wspaniale. Będzie tu sposobność zabawienia się dla wszystkich. Miłośnicy tańca mogą uweselić się przy dźwiękach tonów orkiestry „The Modernists" w sali głównej, przyozdobionej na tą okazję. Ci którym podobają się lżejsze rozrywki mogą spędzić czas mile grając w karty albo bunco w lokalu na drugiem albo trzeciem piętrze. Tu nie będzie niewygodnego przenoszenia się ze stołu do stołu. Każda czwórka pozostanie przy swojem miejscu przez cały szereg gier. Przy każdym stole ten któremu szczęście sprzyjać będzie, odbierze szynkę za premje. Podczas wieczoru rozlosowane będą żywe prosię i inne artykuły zastosowane praktycznie do dzisiejszych „chudych" czasów. Bilety są po 35 centów. Można je nabyć na plebanji albo w aptece pana J. Paprockiego, pod num. 3001 W. 22ga ulica. Komitet który spędził wiele dni nad przygotowaniami na tą zabawę składa się z następujących członków: Przewodniczący komitetów: Józef Erazmus; Gospodarze: Jan Paprocki i Ksawery Czonstka. Kasjer Jan Falkowski; Komitet Przyjęcia gości: Mieczysław Gogola, przewodniczący; Antoni Bielecki, Jan Erazmus, Sylwester Haydock, Bruno Kudla i Bernard Olszewski; Komitet Biletów: Emanuel Kujawa i Hieronim Łabno. Komitet Odźwierny: Wincenty Gadziński, Walenty Kubiszewski, Kaz. Olszewski, Józef Owczarek, Jan Romanek i Józef Saratowicz; Komitet Bunco: Jan Kleszcz i Czesław Kulis; Komitet Dekoracji: Józef Czonstka, Mieczysław Gogola, Ben Olszewski, Tadeusz Róg, Jan Dróg, Edward Wiśniewski i Albert Poziemski. Komitet Przekąsek: Antoni Furmanek, Jan Mróz, Al. Joziemski i Józef Kucharski. Komitet Losowań: Edward Wiśniewski, Stanisław Czocher i Kazimierz Renkiewicz.

*

Panna Irena Urbańska, dawniejsza pupilka szkoły śpiewu i tańca ś. p. Agnieszki Nering, otworzyła szkołę tańców p. nr. 2249 So. Marshall Blvd.

*

We wtorek rano z kościoła św. Kazimierza odbył się pogrzeb ś. p. Małgorzaty Masełko, zam. p. nr. 2353 So. Sacramento ave., liczącej przy zgonie lat 50. Zwłoki złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Zmarła pozostawiła męża i czworo dzieci. Pogrzebem zajmował się A. S. Zarzycki i syn.

*

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że dr. Stanisław W. Parowski, jeden z najstarszych polskich lekarzy na Kazimierzowie, zostanie zamianowany komisarzem parków zachodnich. Dr. Parowski, mieszka p. nr. 2142 Marshal blvd.

*

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały, urządza bal w dniu 11go lutego, w sali ob. Kurlanda. Początek o godzinie 8mej wieczorem. Przygotowania w toku.

*

Posiedzenia Korpusu Pomocniczego, nr. 33 S. W. A. P., zostały zmienione. Następne posiedzenie — roczne — odbędzie się w czwartek, dnia 19go stycznia, w sokolni Jedność, przy 23ej i South Whipple ul.

*

Departament realnościowy banku Lawndale State Bank został przeniesiony do obszerniejszego lokalu, p. nr. 3203 West 22ga ulica dla dogodności interesantów.

*

Już od kilku dni krążą pogłoski, że adw. Edward Łuczak, wychowanek Kazimierzowa, — 3028 West 22ga ulica, naprzeciwko kościoła św. Kazimierza, będzie zamianowany asystentem prokuratora stanowego.

*

W inauguracji gubernatora Hornera w stołecznem mieście Springfield, brali udział następujący obywatele: dr. Stanisław W. Parowski, dr. Jan H. Łuczak, aptekarz Jan H. Paprocki, Eugenjusz Wachowski, adw. Edward Łuczak, alderman Henryk Sonnenschein i poseł Piotr Jezierny z małżonką, zięciem i córką.

*

Posiedzenie Tow. św. Jana Chrzciciela, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 15go stycznia, w sali zwykłej, o godzinie 1:30 po południu.

*

Osada 42 Zjednoczenia P. R. K., urządza wiec agitacyjny w niedzielę, dnia 22go stycznia, w sali pod nową szkołą, o godzinie 7:30 wieczorem. Wstęp wolny dla wszystkich.

*

Odbyło się roczne posiedzenie Tow. św. Stanisława Kostki, gr. 570 Z. P. R. K. na którem zaprzysiężony został nowy zarząd w skład którego wchodzą: Jan H. Paprocki, prezes; Walery Brodnicki, wiceprezes; Ignacy Kopicki, sekr. prot.; Edward Jerawski, sekr. fin.; Józef Giżewski, asystent sekretarza; Ksawery Czonstka, kasjer. Towarzystwo to składa się przeważnie z młodszej generacji.

*

Zaprzysiężony został w tych dniach nowy zarząd Tow. Najświętszego Imienia Jezus, który stanowią następujący: Jan H. Paprocki, prezes; Józef Erazmus, pierwszy wiceprezes; Kazimierz Zarzycki, drugi wiceprezes; Antoni L. Formanek, sekr. prot.; Emil Kujawa, sekretarz korespondencyjny; Jan Kleszcz, sekr. fin.; Franciszek Bugno, asystent sekretarza; Ralph Susmarski, asystent sekretarza; Wiktor J. Pijanowski ,kasjer; Kazimierz Olszewski i Józef Łuczak, marszałkowie.

## Z ROMANOWA.

Tercjarki zbiorą się jutro po nieszporach na swe miesięczne obrady. Także Tow. Nowa Polska, odbędzie jutro swoje posiedzenie, o zwykłym czasie i w zwykłej sali.

*

Odbył się w ubiegłą środę wieczorek instalacyjny Chóru parafjalnego św. Romana po którym nastąpiła zabawa taneczna. Drużyna śpiewacza bawiła się ochoczo, hasając wesoło do północy.

*

Z dniem każdym zbliża się koncert Chóru św. Romana, a w tej parze czynione są doń skrzętniejsze przygotowania. Koncert odbędzie się dnia 12go lutego, w sali parafjalnej.

*

Dziewice Różańcowe odbyły wieczorek instalacyjny przed kilkoma dniami, w sali parafjalnej, na którym wykonany został piękny program. Weszły nań następujące numery: zaprzysiężenie nowych urzędniczek od których przysięgę odebrał miejscowy proboszcz ks. dr. Jan J. Kozłowski, przyczem przemówił do członkiń dodając im zachęty do dalszej pracy dla dobra parafji. Przewodniczył ks. Alojzy Przypyszny. Wanda Kraśniewska odśpiewała „Kochamy Cię" przy akompanjamencie na fortepianie Bronisławy Nowosielskiej. Numer ten poświęcony został Helenie Turek, prezesce. Następnie Wirginja Kulesza wystąpiła z grą na skrzypcach przy akompanjamencie B. Nowosielskiej. Po niej taniec klasyczny wykonała Anna Rezab. Deklamację wypowiedziała Bronisława Hołowicka. Potem taniec wykonały: Helena Owcarz i Izabela Wróbel. Ze śpiewem wystąpił Jerzy R. Faulds przy akompanjamencie Wandy Kraśniewskiej. Taniec wykonała Glorja Kraśniewska. Solo na fortepjanie odegrała B. Nowosielska. Z djalogiem wystąpili Władysław Jezuwit i Jan Kraśniewski a ze śpiewem Jan Kraśniewski. Pozatem śpiewała Wanda Kraśniewska a Cecylja Wróbel tańczyła. Tańczyli także Edward Konopacki, Władysław Owcarz i Jan Kraśniewski. Na zakończenie programu Irena Urbańska, nauczycielka tańców odtańczyła walczyka klasycznego.



## Z DOMU STARCÓW ŚW. JÓZEFA.

Z powodu przedstawienia operetki pt. "Perła Cyllejska," pióra S. Zahajkiewicza, która będzie odegrana na Trójcowie jutro, w niedzielę, dnia 15 stycznia, na korzyść Domu Starców św. Józefa, mieszczącego się przy Ridgeway i Schubert ul., Tow Pań Opieki nad Domem Starców, odłożyło swe roczne posiedzenie do następnej niedzieli, dnia 22-go stycznia, o godzinie 2-ej po południu, w Domu Starców. Na tem posiedzeniu odbędzie się instalacja urzędniczek a po instalacji będzie "centowy bazar."

Siostry Franciszkanki serdecznie zapraszają publiczność oraz członkinie, o łaskawe przybycie. Cel godny poparcia.

## Odczyt w P. U. L.

W niedzielę, 15 stycznia, po południu, o godzinie 3-ej, wygłosi odczyt w Polskim Uniwersytecie Ludowym, w Domu Społecznym Lairda, 1838 Division ul., dr. Stanisław Mintek, z South Chicago, na temat — "Cechy dziedziczności."

Słuchacze P. U. L. mieli już sposobność kilka razy w poprzednich sezonach słyszeć dr. Mintka, nie tylko z przyjemnością, ale i z korzyścią. Jako dobrze znanego i zawsze mile widzianego i słyszanego prelegenta, nie potrzeba go specjalnie słuchaczom przedstawiać. Jednocześnie i temat wykładu jest bardzo ważny i ciekawy. Pozatem, jak zwykle, wyświetlany będzie film treści edukacyjnej, który poprzedzi odczyt punktualnie o godzinie 3-ej.

Zarząd liczy na liczne zebranie. — Dr. P. Fox, sekretarz wykonawczy.

### Z Jadwigowa.

Tow. św. Władysława, gr. 300, Z. P. R. K., odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 15 stycznia, o godzinie 2-ej po południu, a po posiedzeniu instalację. Instalacja odbędzie się w sali parafjalnej. Komitet instalacji tworzą: S. Kowalewski, J. Kowalski, J. Bartek i Fran. Knych.






MODNY ŻAKIECIK Z SZERSZEMI RAMIONAMI.

Anne Adams Modełko 2415.

Zamówić można tylko w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10. Na wielkość 6 potrzeba 1⅜ jarda 54 calowej materji i pół jarda 54 calowej kontrastowej materji.

NADZWYCZAJ[NIE] ... PARYS[KI] ...

Mod[ełko] ...

Nabyć można ... 16, 18, 20 lat, 36 ... ście. Na wielkość ... 39 calowej mate[rji] ... lowej kontrastow[ej] ...

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) ... którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, ad[res] ... wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagos[ki] ... St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fas[ony] ... sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosz... ŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem D[W]... CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim ... dełka rozsyłamy na żądanie za nadesła[niem] ... tów w srebrze lub znaczkach pocz[towych] ... pełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁK[A]

Nr. ...................

Wielkość ...................

Imię i Nazwisko ...................

Adres ...................

Miasto ................... Stan ...........

## Badacz Stratosfery w New Yorku



Prof. August Piccard (z lewej) i jego bliźniak, J... Del., po przybyciu uczonego belgijskiego do Ameryki.

# ...B. HORNER KONFERUJE DZISIAJ Z WŁAŚCICIELAMI KOPALŃ.

## ...ejm Przywraca Spokój w Zagłębiu Węglowem.

...ngfield, Il..., 14. stycznia. ... Henry H...rner postąpił ...j naprzód ...ze swojemi u...niami w...rostowania u...o sporu g...rniczego w po... Christia... i położenia ...rozlewo... krwi w tej ...tanu.

...po d...owadzeniu do ...ejr... który, według ...z ...ylorville i in...wych, przy...owe rezulta...oczynił przy... konferencji z ... właścicieli ...u zaprosił on ... Właścicieli ... Illinois do ...a dzisiaj rano. ...owiedział, że

zultat jego rozmowy z właścicielami prawdopodobnie będzie zachowany w sekrecie napomykając jedynie, że jakimkolwiek będzie ten rezultat, zużytkuje go w dalszych pertraktacjach.

Mówiono, że celem gub. Hornera może być konsolidacja Zjednoczonych i Postępowych Górników, dwóch wojujących unij. Jest to jedna z możliwości w obecnej sytuacji.

W międzyczasie, gubernator otrzymał pomyślne wiadomości z dystryktu górniczego. Pikietowanie kopalń ustało, ugoda co do rozbropjenia specjalnej policji kopalnianej została wypełniona i milicja krajowa panuje nad sytuacją silnie i sprawnie.

## ...licjanci ... Porwanie ...kupu.

...sić $100,000.

...14. stycznia. — ... wczoraj dwóch ...zech innych lu... jednego eks...karżonych o ...sta Schoeinga, ...lynku sądu fe...rooklynie 27. ...nie go za oku...tórego jednak

...łowych stawił ...iu rozpaczliwy ... dopiero wtedy ... go zapewnili, ...żywym lub u...

...owanymi byli ... już siedział w ...Geller, lat 22 i ...zyk, który po...ferem, wszyscy

... oskarżony i u... przekupienia ...brzeżnych, któ... 10,500 za ułat...u trunków. Do...więzienia. W ...rawy, kiedy był ... korytarzu w ...lnym zbliżyli ...waj policjanci, ...oje odznaki po... mu iść z nimi ... że jest poszu...jś innej spra...y go do auta, ...li go do jakie... tamtąd, pod o...do jakiegoś do...zymali do 10. ...szając go trzy...nia do żony lis...zapłacenia za nie ...,000. Nie docze...upu, policjanci ...no 10. stycznia.

## ...IE ZATWIER... AMBASADOR ...OLSKI.

...14. stycznia. — ...senacie są gotowi ... dwóch wypadkach ...y odmawiania za...ominacyj Hoove...

...h jest nominacja ... Belina, nowego am...o Polski, drugą no... W. MacChesney a ...na posła do Kanady. ...zostaną zatwierdzeni, ...dor Belin i poseł Mac...y będą oczywiście zobo...ni złożyć swoje rezygna... marca.

## ...arze Przychodzą ...nsylium; Biskup ...Żyje.

...Mo., 1. stycznia. ...s Gilfillan, gło...msko-katolickiej ... dziewięciu lat, ...ny wczoraj bez ...pokoju w pała...

cu biskupim przy katedrze św. Józefa. Zmarły dygnitarz Kościoła liczył 62 lata.

Biskup Gilfillan cierpiał od kilku dni na przeziębienie, jednak jego śmierć przypisuje się wadzie serca.

Czekając na dwóch lekarzy, którzy mieli przybyć na konsyljum, biskup położył się na kanapie w swoim gabinecie na krótką popołudniową drzemkę. Przybyłym lekarzom kazano zaczekać w przyległym pokoju, nie chciano bowiem budzić biskupa. Kiedy wreszcie po kwadransie jeden z księży wszedł do pokoju, zastał biskupa nieżywym.

Biskup Gilfillan urodził się Irlandji. Po przybyciu do Ameryki spędził dwa lata w Uniwersytecie Katolickim w Washingtonie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1895.



## DEMOKRACI ODRZUCAJĄ PLAN EKONOMJI HOOVERA.

**Washington, 14. stycznia.** — Demokraci w Izbie uchwalili wczoraj poprzeć całą siłą rezolucję odrzucającą rozkazy wykonawcze Prezydenta Hoovera, polecające reorganizację i przegrupowanie biur i komisyj federalnych.

Przywódcy Izby, zebrani na kaukusie, doszli do porozumienia zobowiązującego wszystkich członków do głosowania przeciw propozycjom Hoovera odesłanym do kongresu przed tygodniem. Demokraci planują przeprowadzenie rezolucji dającej Prezydentowi-elektowi F. Rooseveltowi szeroki autorytet do zreorganizowania agencyj federalnych.

## Roosevelt i Swanson Omawiają Politykę Zagraniczną.

**Hyde Park, N. Y., 14. stycznia.** — Prezydent-elekt Roosevelt omawiał wczoraj program polityki zagranicznej z senatorem Swansonem z Wirginji, starszym członkiem demokratycznym senackiej komisji stosunków zagranicznych.

Obydwaj zachowali w sekrecie przebieg długiej konferencji odbytej w domu Roosevelta w New Yorku. Mówiono jednak, że omawiali sposób, w jaki p. Roosevelt rozwinie swój program jeszcze przed inauguracją 4. marca.

Wiadomem jest, że p. Roosevelt chce postarać się o dyplomatyczne upoważnienie od administracji Hoovera dla kilku ludzi z jego wyboru, którzy zajmą się gromadzeniem informacyj odnośnie ekonomicznego stanu obcych państw w związku z taryfą, rozbrojeniem i długami wojennymi.

## 22-GI STAN RATYFIKOWAŁ POPRAWKĘ NORRISA.

**Helena, Mont., 14. stycznia.** Legislatura stanu Montana ratyfikowała wczoraj, jako 22-gi stan, poprawkę do konstytucji, znoszącą kongresowe sesje „kulawych kaczek" i przesuwającą inaugurację Prezydenta z marca na styczeń.

## HORNER PRZEJĄŁ KONTROLĘ ROBÓT PUBLICZNYCH.

**Springfield, Ill. 14. stycznia.** Gub. Horner przejął wczoraj kontrolę stanowego departamentu robót publicznych. Harry Cleaveland z Rock Island dyrektor przez ostatnie cztery lata, złożył rezygnację i wrócił do domu. F. T. Sheets, główny inżynier drogowy, został zwolniony ze służby, a trzech „inżynierów Hornera" zajęło miejsca w departamencie.

Don Garrison z Rushville, asystent dyrektora pod Emmersonem i Smallem, pozostał tytularnym szefem po odejściu Cleavelanda, ale prawie cała robota departamentu jest skoncentrowana w oddziale drogowym i trzej nowi inżynierzy będą, przynajmniej chwilowo, pracowali w tym oddziale. Jeden z nich, Ernest Lieberman z chicagoskiej firmy Lieberman i Hein, będzie mianowany tymczasowo na miejsce Sheetsa w przyszłym tygodniu.

Prezydent Hoover nie wyrzeka się jeszcze karjery politycznej. Z Białego Domu przedostają się pogłoski, że po odpoczynku w Palo Alto i uporządkowaniu swoich spraw osobistych, p. Hoover rozpocznie przygotowania do uzyskania nominacji republikańskiej na prezydenta w 1936. Jego plany polityczne są jeszcze dość mgliste i będą zależały od wypadków w następnych dwóch latach.

---

## PODZIĘKOWANIE.

Z głębi serca pragniemi złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i przyjaciołom, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższego męża mojego i ojca naszego śp.

**BOLESŁAWA NOWAKA,**

przedewszystkiem dziękujemy Wiel. X. Kłopotowskiemu za eksportację do kościoła i za odprawienie Mszy św., oraz panu organiście za piękny śpiew; również członkom Towarzystwa świętego Józefa za niesienie trumny i tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty żywe i bukiety duchowne; także dziękujemy panu organiście ze Stanisławowa i jego chórowi za odwiedzenie domu żałoby i śpiew. Dziękujemy tym wszystkim, którzy przybyli do domu żałoby, ażeby wznieść modły swe za spokój duszy i wyrazić swe współczucie; także dziękujemy pogrzebowemu panu K. Luka ze wzorowe prowadzenie pogrzebu. Jeszcze raz zasyłamy wszystkim najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

**Franciszka,** żona;
wraz z całą rodziną.

Ogł.

## PODZIĘKOWANIE.

Pozostając jeszcze pod tragicznem tchnieniem śmierci, poczuwamy się do obowiązku złożenia przez łamy „Dziennika Chicagoskiego" słowa szczerej podzięki tym wszystkim, którzy w tych bolesnych dniach w jakikolwiek sposób starali się okazać nam współczucie i dopomóc do przetrwania tego ciosu, oraz uświetnić ostatnią przysługę, którąśmy oddali w dniu 21go grudnia naszej najukochańszej matce, śp.

**Katarzynie Ciszewskiej,**

a w dniu 26go grudnia naszej nieodżałowanej pamięci siostrze, śp.

**Rozalji Ciszewskiej.**

Składamy wyrazy podzięki następującym: Przew. X. S. Kowalczykowi, C.R., duszpasterzowi na Jackowie; Przew. X. S. Bubaczowi, prob. na Szczepanowie; Wiel. X. C. Guziel, C. R., Wiel. X. T. Kłopotowskiemu, C.R., Wiel. X. H. Fabiańskiemu, C.R., Wiel. X. Piwka, Wiel. X. Radnieckiemu, Wiel. X. Hoffman; organistom, p. S. Czerniakowskiemu, p. L. Hełminiakowi, p. Bolewskiemu; Wielebnym Siostrom Felicjankom na Szczepanowie; tym, którzy swym pięknym i rzewnym śpiewem upiększyli ceremonje pogrzebowe, a mianowicie: pp. S. Skubeck, W. Obecna, M. Staniszewska, M. Jajko, i tym wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w obydwóch pogrzebach naszych kochanych zmarłych. Prosimy was, przyjaciele rodziny naszej, byście w swych pobożnych modlach nie zapominali o tych naszych drogich zmarłych, które były dla nas tak nieocenionym skarbem.

RODZINA.
Ogł.

## PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem zasyłam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego ojca mego, ś. p.

**Jana Gliszczynskiego**

a szczególnie Wiel. ks. Edwardowi Golnikowi za eksportację zwłok z domu żałoby i odprawienie Mszy św., Wiel. ks. J. Ratajczykowi i Wiel. ks. Drewniakowi za asystę, także panu organiście Skibińskiemu i jego asystentom, i G. Landi za grę na skrzypcach, dziękuję Tow. św. Wicentego Ferr C. O.F. za ostatnią usługę i wszystkim tym którzy nadesłali kwiaty, dziękuję pogrzebowemu p. B. Drabańskiemu za tak umiejętne kierowanie pogrzebem oraz wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, zasyłam staropolskie Bóg zapłać.

W ciężkim żalu pogrążony:
**Jerzy Gliszczynski,** syn.

(Ogł.)

## PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem pragniemy złożyć nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego, ś. p.

**Franciszka S. Szulczyńskiego**

byłego organisty. Dziękujemy panom organistom Wiedemanowi, Bolewskiemu oraz miejscowemu organiście za odśpiewanie wigilji, solistce pannie Helenie Kleczewskiej za śpiew, p. Jeślerskiemu za grę na skrzypcach; panu pogrzebowemu K. Luka za umiejętne kierowanie pogrzebem, oraz wszystkim razem za udział w pogrzebie zasyłamy serdeczne Bóg zapłać.

**Kazimiera,** żona; **Adam Szulczyński,** brat, wraz z całą rodziną. ogł.

## PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym i tym którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego, syna mojego i brata naszego,

**ś. p. Adolfa Ambrożewicza**

Dziękujemy Wiel. ks. J. Maćkowiakowi za eksportację zwłok z domu do kościoła i także za odprawienie Mszy św. przy głównym ołtarzu, Wiel. ks. M. Cieplakowi i Wiel. ks. proboszczowi J. Kruszce za odprawienie Mszy św. bocznych ołtarzach, panu organiście Witt za granie na organach i śpiew, przyjaciołom co nieśli trumnę ze zwłokami, jakoteż policjantom Edwardowi Alubowicz i Jerzemu Morris, którzy eksportowali ciało przed karawanem do kościoła i na cmentarz. Dziękujemy Siostrom Zmartwychwstankom z Norwood Park i Siostrom Nazaretankom z par. św. Michała Archanioła za branie udziału w pogrzebie, zarazem Klubowi Zientek's Outing Club, panu J. B. Zielinskiemu za grzeczne zajmowanie się pogrzebem, wszystkim co przysłali kwiaty i bukiety duchowne i wszystkim którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu zasyłamy nasze staropolskie Bóg zapłać.

W ciężkim żalu pogrążeni:
**Stefanja Ambrożewicz,** żona; **Teresa Ambrożewicz,** matka, wraz z całą rodziną. ogł.

## Zgon Weterana Armji Polskiej Na Ulicy.

### Zarząd Korpusów apeluje do członkiń i weteranów.

W pobliżu stacji policyjnej Desplaines zmarł na ulicy Marcin Tomaszewski, weteran Armji Polskiej we Francji. Powodem nagłej śmierci był krwotok. Ciałem zaopiekowała się policja. A ponieważ ś. p. Tomaszewski nie miał innych dowodów osobistych prócz legitymacji wojskowej z Francji, — zwrócono się najpierw do konsulatu francuskiego, następnie do polskiego. Władze utrzymują, że zmarły był bezdomnym i bezrobotnym.

Pogrzebem zajął się w końcu zarząd Korpusów Pomocniczych. Ciało zostało przewiezione do zakładu pogrzebowego p. Jana P. Niemczyka, 1103 Noble ul. Stamtąd będzie przeprowadzone w poniedziałek do kościoła św. Szczepana, przy Huron ul., blisko Milwaukee ave.

Mszę św. za duszę zmarłego bojownika o niepodległość Polski odprawi X. Szczepan Bubacz, proboszcz par. św. Szczepana i kapelan okręgu weteranów, o godz. 9:30 w poniedziałek rano.

Prezeska chicagoskiego okręgu Korpusów Pomocniczych, p. Agnieszka Wisła, apeluje do ogółu członkiń i weteranów o stawienie się w mundurach na nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok.

---

### IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci męża mojego i ojca naszego,

Ś. P.
**LUDWIKA BOGACKIEGO**

będzie odprawiona żałobna Msza św. w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 8ej rano, w kościele św. Wiatora przy Addison i Kedvale ave.

Do licznego współudziału zapraszają:
**Elżbieta,** żona; **Loretta i Czesław,** dzieci.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.
**LEOKADJA MADAJ**

członkini Dziewic Różańca św. 1-go Drzewa, 17ej Róży, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go stycznia, 1933 roku, o godzinie 1-ej rano, przeżywszy lat 22 i 9 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 852 Elston Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Michał i Katarzyna Madaj,** rodzice; **Józef, Julja, Jan, Antoni, Wojciech, Helena, Edward, Florjan i Władysław,** bracia i siostry; **Aniela M., Aniela Nell, Cecylja i Pelagja,** bratowe, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Haymarket 0936, lub Armitage 3799. 16

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
**WOJCIECH PIOTROWSKI**

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go stycznia, 1933 roku, o godzinie 10:20 wieczorem, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 2942 W. 25ta ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążona:
**Marjanna,** żona; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. S. Zarzycki i Syn, Rockwell 2573.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
**ANNA TOMCZYK**

Członkini Tow. Niewiast Różańcowych 1go Drzewa, Tow. św. Barbary, grupa 521 Z. P. R. K., Tow. św. Heleny, grupa 2ga Z. P. w A. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1933 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 4508 So. Talman ave. do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Jan Tomczyk,** mąż; **Agata, Katarzyna, Joanna, Aniela i Franciszka,** córki; **Stanisław Kochan, Piotr Rzeszut, i Aleksander Wróblewski,** zięciowie; **Franciszka Rowell,** siostra; **William Rowell,** szwagier; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julja W. Kamińska, Telefon Yards 4507. 14

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz

Ś. P.
**JAN SMOLEŃ**

członek Tow. Imienia Ossolińskiego, No. 1670 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go stycznia, 1933 roku, o godzinie 2:50 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1448 Cornell ul., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Tekla,** żona; **Józef,** syn; **Zofja, Karolina, Antonina i Wiktorja,** córki; **Marjanna Golemo i Zofja Kania,** siostry i dwie siostry w Polsce; **Józef Golemo i Piotr Kania,** szwagrowie; **Rocco Casaletto i Florjan Mulsoff,** zięciowie; **Jan Smoleń, Jan Killian i Józef Smoleń,** siostrzeńcy; **Aniela Killian i Marjanna Smoleń,** siostrzenice; **Franciszek i Józefa Rakoczy, Stanisław i Zofja Szczepanik,** kuzyni, i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643. 14

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.
**JAN ZURAWSKI**

członek Bractwa Młodzieńców św. Józefa, 2go Oddziału, Klubu Niedzwiada Oświatowego, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14go stycznia, 1933 r., o godzinie 1:25 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18go stycznia, z domu żałoby pnr. 1758 Augusta ul., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Elżbieta,** żona; **Ludwik, Anna, Aniela, Eleonora, Władysław, Adela i Stanisław,** dzieci; **Bolesław Kopala,** zięć; **Anna Królikowska,** siostra; **Andrzej Królikowski,** szwagier, — wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. — Monroe 4643. 17

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.
**ANDRZEJ WEJNEROWSKI**

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go stycznia, 1933 roku, o godzinie 10:30 rano, przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 8:45 rano, z domu żałoby pnr. 1349 Sloan ul., do kościoła górnego św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Marjanna** (z domu Łapczyńska), żona; **Emilja, Eleonora i Andrzej Jr.,** dzieci; **Franciszek, Władysław, Stefan i Teodor,** bracia; **Franciszka,** siostra; **Regina Łapczyńska,** teściowa; **Florjan i Jakób Łapczyńscy,** szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.
**JÓZEF TRAFAS**

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go stycznia, 1933 roku, o godzinie 5:30 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, b. r. o godzinie 8:30 rano, z zakładu Pociaska, pnr. 1335 W. Chicago ave. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Johanna,** żona; **Michał,** ojciec; **Zofja, Aniela, Marja i Bronisława,** córki; **Jan i Piotr,** synowie; **Leon, Andrzej i Władysław,** bracia; **Michalina, Sistec,** siostra; **Ignacy Priz,** szwagier; **Verna Trafas,** szwagierka; **Jan Posadzy i Stanisław Kużywicki,** zięciowie; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ant. Pociask, — Tel. Monroe 4643.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

## Albertyna Niemczyk

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramenetami, dnia 14go stycznia, 1933 roku, o godzinie 1ej.

Bliższe szczegóły później.
Dom żałoby pnr. 6300 Melvina ave.
W smutku pogrążeni:

**Dr. J. J. Niemczyk, mąż i dzieci.**

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, ś. p.

## WŁADYSŁAWA SADOWSKA

Członkini Bractwa Różańca św. 3ej Róży, Tow. św. Anny, Związek Polek, grupa 57, Stow. św. Antoniego — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go stycznia, 1933 roku, o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17go stycznia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego Feliksa Sadowskiego, 1845 N. Hermitage Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Leokadja,** córka; **Henryk, Tadeusz,** synowie; **Jakób Sadowski,** ojczym, wraz z całą rodziną. 9

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn i brat nasz, ś. p.

## JAN WIECZORKOWSKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia, 13go stycznia, 1933 roku, o godziniej 7ej rano, przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2039 Homer ulica, do kościoła Annunciation (Wabansia i Paulina ul.) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Marjanna,** żona; **Marta i Juljan Wieczorkowscy,** rodzice; **Anna i Katarzyna,** siostry; **Franciszek Balcer, Leon Świątkowski,** szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stefan Winiarski, 2021 Carolina ulica. Humboldt 9463.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz i brat mój, ś. p.

## JÓZEF RÓŻAŃSKI

Członek Tow. Matki Boskiej Bolesnej Z. P. R. K., No. 39 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1933 roku, o godzinie 10:55 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1517 No. Lotus ave. do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Michalina,** żona; **Franciszka, Stanisława i Agnieszka,** córki; **Wawrzyniec Wieczorkiewicz, Szczepan Mostowski i Jan Różewski,** zięciowie; **Agnieszka Jóźwiak,** siostra; **Marcin Jóźwiak,** szwagier; **Stanisława Różańska,** synowa; wnuki, wnuki, i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, 1006 No. Western ave.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, i ojciec nasz, ś. p.

## FRANCISZEK BOREK

po kórtkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go stycznia, 1933 roku, o godzinie 3:40 po południu, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pnr. 1216 Greenfield ave., do kościoła Matki Boskiej Różańcowej w North Chicago, Ill., a stamtąd na cmentarz Assumpion w Mundelein, Ill.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Petronela Borek (z pierwszego męża Jób),** żona; **Tomasz, Józef i Anna Jób,** pasierby.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, ś. p.

## ROZALJA KRAKOWSKA

**(Z DOMU SZCZUTOWSKA)**

Członkini Bractwa Różańca św. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami dnia 12go stycznia, 1933 roku, o godzinie 9:10 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3535 School ul. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę matki.

Na ten smutny obrządek, zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

**Wojciech,** mąż; **Loretta, Arthur, Eleonora,** dzieci; **Zuzanna Kanabaj,** matka; **Jan Kanabaj,** ojczym; **Zofja, Albina, Marjanna, Anastazja,** siostry; **Jan, Józef i Franciszek,** bracia; **Frank Prejna, Józef Krajniak, Howard Anderson,** szwagrowie; **Anna May, Marie,** bratowe.

Pogrzebowy John P. Niemczyk, 1103 Noble ul.

---

## Z WŁA...

Ubiegłej niedzie... stycznia, w kościel... sława, o godz. 3ej ... przy licznym udzi... odbyło się uroczy... do Starszego Od... Najśw. Imienia Je... sze w historji Tow... nieważ zorganizow... nie tak dawno. C... ły piękne i nader... chyba na długo w... pamięci uczestnic... gram wokalny, pr... wykonany był prz... Bractwa Dziewic ... go Poczęcia Najśw... ny (Immaculata C... kompanjamencie ... Pawłowskiego, mi... ganisty na organa... warda Kanser, na... Podczas przyjęcia... rów wykonała Or... Najśw. Imienia J... pieśni wykonały ... Budzban, panna ... i panna Melanja ...

Wieczorem zaś, ... w Audytorjum pa... Long ave. i Rosc... się przy tej okaz... Rozmaitości, prz... dziale członków ... sympatyków Tow... który przygotowa... zję był piękny i ... treści następując...

1. Wiązanka Ko... Orkiestra Tow. N... Jezus, pod batutą... ser.
2. Skrzypce sol... Szewczyk, przy a... Łucji Górskiej n...
3. "Niedoszły ... djalog. Osoby: Ja... Edward Ślisz; J... ski, p. Marjan G...
4. Duet, koncer... ce, p. Władysław ... Henryk Szlapa.
5. Tenor solo, ... ski, przy akomp. ...
6. Skrzypce so... Kanser.
7. "A Sick Coo... soby: Dr. I. M. A... liam Wolski, The... Czesław Kozioł.
8. Duet, koncer... ce, p. M. Pastern... Szewczyk.
9. Community ... akomp. panny Ł...
10. The Ace Nu... M. Bienkowski.
11. Skrzypce so... Szlapa.

## Jak w ...



Japoński dostaw... wozi swój towar o... rze, trzymając na ... wieżę blaszanek ... makaronem. Wiel... mogłoby się podją... sprytny Japończyk... nie, zarabiając na ...

# Z WŁADYSŁAWOWA

Ubiegłej niedzieli, dnia 8-go stycznia, w kościele św. Władysława, o godz. 3ej po południu, przy licznym udziale parafjan, odbyło się uroczyste przyjęcie do Starszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus — pierwsze w historji Towarzystwo, ponieważ zorganizowane było ono nie tak dawno. Ceremonje były piękne i nader podniosłe i chyba na długo wyryte będą w pamięci uczestniczących. Program wokalny, przy tej okazji wykonany był przez członkinie Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) przy akompanjamencie p. Franciszka Pawłowskiego, miejscowego organisty na organach i Dr. Edwarda Kanser, na skrzypcach. Podczas przyjęcia kilka numerów wykonała Orkiestra Tow. Najśw. Imienia Jezus. Solowe pieśni wykonały panna Cecylja Budzban, panna Łucja Górska i panna Melanja Pataszek.

Wieczorem zaś, o godz. 8-ej w Audytorjum parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul., odbył się przy tej okazji Wieczorek Rozmaitości, przy licznym udziale członków i przyjaciół i sympatyków Tow.— Program, który przygotowano na tę okazję był piękny i bogaty a był treści następującej:

1. Wiązanka Kolend Polskich, Orkiestra Tow. Najśw. Imienia Jezus, pod batutą Dr. E. Kanser.
2. Skrzypce solo, p. Edward Szewczyk, przy akomp. panny Łucji Górskiej na fortepianie.
3. "Niedoszły samobójca"— djalog. Osoby: Jan Śmiałek, p. Edward Ślisz; Józef Pigułowski, p. Marjan Grabski.
4. Duet, koncertyna i skrzypce, p. Władysław Zawadzki i p. Henryk Szlapa.
5. Tenor solo, p. Fr. Orłowski, przy akomp. Ł. Górskiej.
6. Skrzypce solo, Dr. E. J. Kanser.
7. "A Sick Coon", djalog, osoby: Dr. I. M. Akwak, p. William Wolski, The Patient, p. Czesław Kozioł.
8. Duet, koncertyna i skrzypce, p. M. Pasternak i p. Edw. Szewczyk.
9. Community Singing, przy akomp. panny Łucji Górskiej.
10. The Ace Nut, monolog, p. M. Bienkowski.
11. Skrzypce solo, p. Henryk Szlapa.
12. Magik, p. Michał Samborowski.
13. Wiązanka Melodji, Orkiestra Tow. Najśw. Imienia Jezus pod batutą Dr. E. Kanser.
14. "Pokój do Wynajęcia," komedja w jednym akcie, osoby: Łuziński, emeryt, p. Józef Ligenza; Barbara, jego żona, panna Janina Abram; Helena, amatorka muzyki, panna Leokadja Górska; Stanisław, student medycyny, p. Marjan Grabski; Domicela, służąca, panna Klara Stompor; Ignacy, strażak, p. Jan Borkowicz; Woźny, p. Wład. Murawski; Chłopiec, p. Wład. Miczek.
15. Zabawa, Mikołaj, upominki. — Komitet: Mieczysław Bieńkowski, Marjan Grabski, Justyn J. Jankowski, Dr. Edw. J. Kanser, Aleksander Kuta i Franc. Orłowski.

*

Orkiestra Tow. Najśw. Imienia składa się z członków Starszgo i Młodszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus. Dyrygentem jej jest dobrze znany, utalentowany skrzypek polski, Dr. Edward Kanser. O wszelkie informacje tyczące się orkiestry należy udać się do Dr. Kanser, którego biuro mieści się pnr. 3207 N. Cicero ave., blisko Belmont.

*

W ten wtorek, dnia 17go stycznia odbędzie się instalacyjne posiedzenie Młodszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska, wyświetlone będą obrazki migawkowe i będzie śpiew chórowy (Community Singing). Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkich członków tego Oddziału.

*

Podajemy do wiadomości że celem Tow. Najśw. Imienia Jezus, przy parafji św. Władysława, jest przytrzymać młodzież męską przy kościele w otoczeniu doborowem i wzorowem, by z tej młodzieży wytworzyć dzielnych mężów, którzyby przynieśli chlubę i cześć nietylko parafji św. Władysława, ale wogóle Kościołowi Katolickiemu i całemu polskiemu społeczeństwu. Uprasza się parafjan Władysławowa by wszelkimi sposobami zachęcali synów swych do zapisania się do tego pięknego zrzeszenia, którego głównym celem jest cześć dla Najśw. Imienia Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Posiedzenia Oddziału Młodszego odbywają się w 3-ci wtorek miesiąca, a Oddziału Starszego w 4ty wtorek miesiąca.

## Jak w Cyrku.



Japoński dostawca makaronu rozwozi swój towar odbiorcom na rowerze, trzymając na ramieniu wysoką wieżę blaszanek z miseczkami z makaronem. Wielu cyrkowców nie mogłoby się podjąć tej sztuki, którą sprytny Japończyk wykonuje codziennie, zarabiając na swe utrzymanie.

# ZMIANY W ZWIĄZKU OFICERÓW POL.

Na walnem zebraniu Związku b. Oficerów Armji Polskiej, odbytem wczoraj w sali bankietowej restauracji Lenarda, został powołany całkiem nowy zarząd, jak następuje: por. Witold H. Trawiński, prezes; por. Józef Kawszewicz, wiceprezes; ppor. Józef Kraus, 2-gi wiceprezes; por. Roman Hanasz, sekr. generalny; ppor. Władysław Brudziński, skarbnik. Komisję weryfikacyjną tworzą: por. Jan Kostrubała, por. Witold S. Bogucki i ppor. Edward Jerchyń. Komisję gospodarczą: kap. Adam Trygar, por. Edward I. Oleksy i ppor. Szczepan Obrzut. Delegację do centrali organizacyj ideowych składają: ppor. Jerome Jurewicz, por. R. Hanasz i por. W. H. Trawiński.

Obecni na zebraniu uchwalili urządzić na wielką skalę w dniu 11-go listopada manifestacyjną celebrację odniesionego we Francji zwycięstwa i Święta Niepodległości Polski, przypadającego w tym samym dniu. Nowy zarząd ma poczynić zawczasu odpowiednie przygotowania i zaprosić do współudziału inne organizacje polskie i całą Polonję.

# Drobne Ogłoszenia

## ROZMAITE

**BLOOMER APARTAMENTS**
Posiadacze bondów wydanych przez North Western Bank na Bloomer Apartamentach proszeni na posiedzenie we wtorek 17go stycznia o 7:30 wieczorem, 1200 N. Ashland Ave., pokój 503.

CZĘŚCI pieców, furnesów i boilerów, „hot water coils"; niklujemy. 697 Milwaukee ave. Margolis. t.t.s.x

MALOWANIE, papierowanie $2.00 pokój, robota gwarantowana. Armitage 6297.

POSZUKUJĘ psa (male) dużej rasy, musi być dobrym stróżem, w domu chowany. Lafayette 1018.

## Zgubiono - Znaleziono

ZGINAŁ Spitz pies, żółty kolor, w sobotę. Za zwrócenie nagroda $20.00. 909 N. Hoyne ave. 18

ZGINAŁ tłusty policyjny pies w sobotę 7-go stycznia, rano. Nagroda.— Armitage 8192. 1121 N. Wood ul. 14

## POŻYCZKI

**$300 do $30,000**
Na urządzenia w fabrykach, restauracjach, sklepach, pralniach, hotelach, pokojach umeblowanych, etc. Pożyczki zastawnicze za pierwsze morgecze, kwity z magazynu, etc.
Najprzystępniejsze Raty — Łatwe Spłaty.
**A. SHEPARD**
215 W. RANDOLPH ST.
5-te Piętro.
FRANKLIN 1966

POTRZEBA $3,500 na pierwszy morgecz. 910 N. Winchester Ave. pytać się o Helenę Kucharską. 7-14

**Jeżeli POTRZEBUJECIE PIENIĘDZY**
my pożyczymy wam od $50.00 i wyżej 2½ procent.
Bez Komisowego. — Łatwe Spłaty.
Także Pożyczki na Akcje i Bondy.
**G. KOPPEL**
2434 W. Division ul. blisko Western Ave.
Telefon Brunswick 8968.

POTRZEBA $5,000 na pierwszy morgecz, na 2 mieszkaniowy dom. Zgłosić się: 1106 N. Lawndale. 14

WYPOŻYCZAM pieniądze w sumach $50 do $300 na pensje, meble lub automobile, spłacalne małemi miesięcznemi ratami. Telefon Avenue 6684.

POTRZEBA $2,000 na pierwszy morgecz, dobre komisowe.— Tel. Irving 1244. 14

WSZYSCY ci, którzy mieli otrzymać pierwsze i drugie morgecze i mieli wypełnione aplikacje na pieniądze a nie otrzymali z City Realty Company, niech się zgłoszą pnr. 2141 Pierce Ave. na pierwsze piętro, w bardzo ważnej sprawie.

NA PIERWSZY morgecz potrzebuję $2,500, 2 po 4, 50 stop. lota, garaż na 2 maszyny. 3450 Diversey Ave.

POTRZEBA $5,000 na pierwszy morgecz, domy warte $30,000. Zgłosić się 4629 S. Karlov Ave. Tel. Lafayette 6224.

POTRZEBA $8,000 na pierwszy morgecz, na dom który warty $24,000, zapłacę komisowe. Zgłosić się na 1szem z frontu. 2334 W. Thomas ul.

POTRZEBUJĘ $6,000 na trzy budynki na trzech lotach, 2 składy, 7 mieszkań, narożnikowe budynki, zapłacę dobre komisowe. — Zgłosić się 2503 Cortland ul., drugie piętro, właściciel, lub zawołać Brunswick 0944.

POTRZEBA $5,000 na pierwszy morgecz na dwu piętrowy murowany dom, gorącą wodą ogrzewany. Najnowsze urządzenia w okolicy Cragin. 5104 Montana ul. Berkshire 0894.

POTRZEBUJĘ $3,500 pożyczkę na pierwszy morgecz na dochodowe properta w Logan Square, wszystko zapłacone, liberalne komisowe jeżeli zakupiony zaraz. Właściciel 2623 Ballou ulica.

POTRZEBA $5,500 na pierwszy morgecz, dom murowany 2 po 6, w najlepszym porządku. Zgłosić się w niedzielę po południu. 2034 N. Sawyer Avenue.

***Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"***

# Burzliwe Zakończenie Przesłuchów Szkolnych

### Delegatka odgraża się radzie szkolnej komunizmem.

Zarządzone przesłuchy publiczne w związku z ustaleniem budżetu szkolnego na rok bieżący, zakończyły się wczoraj bardzo burzliwie. Jedna z obecnych na sali zagroziła radzie szkolnej wybuchem komunizmu po szkołach, jeżeli sytuacja nie poprawi się i rada szkolna okroi budżet zgodnie z poleceniami komitetu obywatelskiego.

Budżet szkolny na rok bieżący został zredukowany w ostatnich tygodniach z $79,000,000 na $73,000,000, co ma się zgadzać z przewidywanym dochodem. Dochód jednakże zawiera jedną niepewną pozycję, $11,000,000, należących się radzie szkolnej od różnych zamrożonych majątków, czego ściągnąć nie będzie można. Zatem, jeżeli budżet ma być oparty na solidnym fundamencie, powinno się zredukować wydatki jeszcze o 11 miljonów dolarów. Redukcja taka musiałaby jednak pociągnąć za sobą drastyczne redukcje płacy i personelu szkolnego.

Najostrzej występująca na przesłuchach podała swe nazwisko jako Rose D. Mann, dodając, iż jest przedstawicielką grup ze szkoły wyższej Roosevelt Senior High i szkoły początkowej Hibbard Grade School.

Na przesłuchy przybyło około 500 osób przeważnie z kół nauczycielskich i służby szkolnej.

**Popierajcie Wytwórczość Krajową.**

# Drobne Ogłoszenia

## DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia cztery i dwa pokoje. 1619 Mc Reynolds ul., blisko Ashland i North Aves. 11-14

OSOBNY pokój, ogrzewany, $3 tygodniowo, duży $6, z kuchenką od $5 do $8. 1961 Fowler ul., obok Wicker Parku. satxxx

BIURO do wynajęcia dla dentysty i doktora. 3101 W. 22ga ul., nad apteką Bony. 16

PIEKARNIA do wynajęcia, wraz z całem urządzeniem. 1227 Cornell ul.

SKŁAD do wynajęcia, także 4 pokojowe mieszkanie. 2156 Armitage Ave.

ZA $25.00 wynajmę skład i 5 pokoi. 2124 Churchill ul. i 915 N. Ashland Ave. 14

POKOJ do wynajęcia u samotnej osoby. 2122 Iowa ul. 12,14

DO Wynajęcia 1 do 6 pokojowe mieszkania, przystępny rent, umeblowane lub nie umeblowane, specjalnie 4 pokoje z kąpielnią od $10.00 do $17.00. 4814 So. Ashland Ave. Yards 2935, lub 5012 So. Ashland Ave. Prospect 6498. 12-14

UMEBLOWANY frontowy, ogrzewany pokój do wynajęcia. 1308 N. Hoyne Avenue. 11-14

GARAŻ do wynajęcia na duże troki lub reperacje automobilów. 1901 W. North Ave. Zgłosić się do groserni.

POKÓJ frontowy ogrzewany słoneczny i czysty, spokojnie, telefon, dobra transportacja. 1118 N. Hoyne Ave. rezydencja.

5 POKOI, gorącą wodą ogrzewanie, oddam za $25.00. 2538 N. Long Ave.

DO WYNAJĘCIA skład i mieszkanie, wodą ogrzewane, tanio. 2121 N. Leavitt ulica.

DO WYNAJĘCIA piekarnia, polska okolica, blisko kościoła. Właściciel 1811 S. 57th Ave., Cicero, Ill.

CZTERY i dwa pokoje do wynajęcia. 909 N. Hermitage Ave.

WYNAJMĘ 4 widne pokoje, wanna, weranda, 2gie z tyłu, $18.00. — 843 N. Hoyne Ave.

POKÓJ do wynajęcia, umeblowany i ogrzewany. 2221 Augusta ul.

DO WYNAJĘCIA cztery pokoje z frontu. 1056 N. Hermitage Ave.

NA HELENOWIE 4 pokoje do wynajęcia. 1013 N. Western Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 umeblowane pokoje ogrzewane $6.00, blisko transportacji. 2429 Cortland ul.

NA JADWIGOWIE 4 piękne pokoje do wynajęcia, oddam tanio dobrym ludziom, pnr. 2141 N. Western Ave.

SKŁAD do wynajęcia i mieszkanie lub na wymianę, Cragin. 2231 No. Latrobe Ave.

4 POKOJE do wynajęcia z wanną tanio. 2017 Walton ul.

POTRZEBA mężczyznę lub niewiastę na mieszkanie, można gotować. 1053 No. Hoyne Ave., 2gie piętro.

FRONTOWY pokój do wynajęcia dla inteligentnego pana, spokojny dom, u bezdzietnych, 2gie piętro. 1334 No. Irving Ave.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, telefon, jednemu lub dwom kolegom. 2036 Haddon Ave.

DO Wynajęcia dwa pokoje umeblowane, dobre dla młodej pary, także pokoje pojedyńcze parą ogrzewane. — 1513 N. Hoyne Ave.

WYNAJMĘ 2 umeblowane pokoje, parą ogrzewane, $2.50 na tydzień. — 2431 N. Artesian Ave.— Humboldt 9559. 16

DO Wynajęcia 4 umeblowane pokoje, prywatna kąpiel, osobne wejście, nowo dekorowane. 2133 Grenshaw Ave.

WYNAJMĘ 5 pokoi, widne, front $10. 1806 N. Paulina ul.

POTRZEBA mężczyznę na mieszkanie. 2017 St. Paul Ave., 2gie piętro z tyłu.

FRONTOWY pokój, osobne wejście, gorąca woda, wynajmę. 1117 N. Hoyne Ave.

***Czytajcie Dziennik Chicagoski***

## PRACA

**BACZNOŚĆ**
Otwieramy zimowy kurs kroju i szycia, uczymy na operatorki i Merrow. Ceny zniżone w dzień i wieczorem.— 2247 N. Western Ave. xxxs.m.tu.

POTRZEBA wspólnika byznesistę, bartender albo były "lunchman" z małym kapitałem. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą G. 14

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pozostać na noc, $3 tygodniowo z wiktem. Telefon Kedzie 8834 przed południem.

POKÓJ do wynajęcia, można się wyuczyć gramatycznie mówić po angielsku i tłumaczyć na polskie. — Pani Smith, 1250 N. Maplewood Ave.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do domowej roboty. — 1462 W. Austin Avenue.

**MOŻECIE ZAROBIĆ $10 KAŻDEGO DNIA**
Prawdziwe prospekty od nadesłanych pocztówek. Tylko dobrego charakteru polscy mężczyźni z automobilem niech się zgłoszą. Mr. Wagner, pokój 1516-25 E. Jackson Blvd. w poniedziałek dnia 16go pomiędzy 11 a 2 po południu tylko.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi pozostać. 4423 N. Lawndale Ave., 1sze piętro.

POTRZEBA mężczyzn i kobiet do sprzedawania oficjalnych i potwierdzonych Worlds Fair rzeczy. Wiadomość: 1320 S. Euclid Ave., Berwyn, Illinois.

POTRZEBA ludzi do rozpowszechnienia nowego wynalazku, każda gospodyni domu musi mieć. Takich którzy mają szeroką znajomość mogą zarobić $50 i wyżej tygodniowo natychmiast. Zgłaszać się: 931A N. Sacramento Ave.

**KUPUJEMY KSIĄŻECZKI**
Pocztowej Kasy w Warszawie i Bondy Polskie. 1913 Hervey ul., blisko Damen Ave., pierwsze piętro.

POTRZEBA piekarza na 3cią rękę do chleba i bułek, 3709 Broadway.

## PRACA

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pozostać na noc.— Telefon Lawndale 1497.

POTRZEBA doświadczonego rzeźnika do spółki dawno założonego interesu, lub na komisowe. Zgłosić się 21 W. 119ta ul.

POTRZEBA doświadczonej kucharki i gospodyni domu, 2 dorosłych, bielizna domowa wysłana. Logan Square, $5.00, podajcie rekomendacje i wiek. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą K.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, na stałe. Kenigsberg, 1807 So. Lawndale Ave., 1sze z frontu. Zgłosić się do 3ciej i po 5tej wieczorem.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty i zaopiekowania się z dzieckiem. Mrs. Yasnoff. 2523 Thomas ulica.

# KUPNO I SPRZEDAŻ

## ROZMAITE

"RADIATOR Cabinets" kabinety na radjatory sprzedam bardzo przystępnie, 6 miesięcy stare. Pani B. Sadowska, 5110 Altgeld ul. Palisade 4507.

SPRZEDAM drzewo na opał $3.00. — Telefonować po 7-ej wieczorem Canal 3312. 14

PŁACĘ najwyższe ceny za książeczki i akcje (Mature Stock) Spółek budowlanych. A. Goldman, 19 South La Salle ul. Pokój 1414.

NA SPRZEDAŻ "show case", 10 stóp długi — 4 stopy wysoki, tanio. 2500 W 67 ulica, 2gie piętro.

**KALENDARZE**
z Polski tanio. Chicago Art Calendar. 1502 W. Division ulica.

"FOUNTAIN" do sodowej wody, 6 stopowy, kupię za gotówkę. W. Dowiarz, 2937 W. 25ty Place.

UWAGA, urządzenie do składu na sprzedaż, 4 "floor cases, wall cases," kantor, półki, za $85. 5823 Fullerton Ave.

URZĄDZENIE do składu na sprzedaż, kantory, "wall cases i show cases" wszystko za $15.00, automatyczna waga $25, elektryczny młynek do kawy $12, pnr. 2660 Southport Ave.

## Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż, które otrzymały trzy nagrody, samiczki dobre do pary. Jan Kostecki. 1736 N. Winchester Ave., drugie w tyle.

NA SPRZEDAŻ Chow pieski, 7 tygodni stare $10. — 1810 W. Superior ulica.

NA SPRZEDAŻ kanarki, najlepsze śpiewaki i samiczki, gotowe do mnożenia. 1142 N. Ashland Ave. Krawiec.

BOSTON Terrier 2 suczki na sprzedaż. 2136 Lyndale ul.

KANARKI Choppers, dobre śpiewaki także samiczki. 1451 Augusta Blvd., w niedzielę tylko.

## RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ niebieski kombinacyjny piec na gaz i węgiel, hot blast i piec do odpadków, tanio. 1914 Hervey ul. 14

NA SPRZEDAŻ buffet, "octagon" stół, komoda, biurko i kolebacz. 3042 Palmer Square, 2gie piętro. Wielka taniość.

NA SPRZEDAŻ 3 sztukowy garnitur — 2 piętro z tyłu. 1083 N. Paulina ulica.

GARNITUR 8 sztukowy do jadalni, sprzedam tanio. 1609 Girard ulica.

MUSZĘ sprzedać meble z powodu zaprzestania gospodarstwa, garnitur do jadalni, parloru, "mohair da-bed", dywany, "fernery", lampy, także inne meble. 3249 Evergreen Ave., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ dwu kawałkowy garnitur do pokoju, jak nowy, tanio, ładny. 3815 Christiana Ave.

NA SPRZEDAŻ przystępnie garnitur do jadalni, dywan i 2 łóżka. Zgłoszenia w niedzielę, M. Gelb, 2638 Haddon Ave.

KOMBINACYJNY piec, hot blast piece i ogrzewacze na sprzedaż. Hoffman 2659 Thomas ul.

OGRZEWACZ, hot blast, piec kuchenny na sprzedaż. 942 N. Wood ul.

HOT Blast i kuchenne kombinacyjne piece na sprzedaż tanio .— 1073 N. Hermitage Ave.

## AUTOMOBILE

PACKARD najpóźniejszego modelu sedan, zakupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. Heavy duty opony jak nowe, duży kufer. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $2,800, potrzebuję gotówkę przeto oddam za tylko $350. Zgłosić się każdego czasu w niedzielę. 2419 N. Kedzie Ave. blisko Fullerton. Pierwszy apartament.

ESSEX Coupe, rumble siedzenie w bardzo dobrej kondycji, gotówką $50. 2343 S. Gunderson Ave., Berwyn.

HUPMOBILE najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan. Potrzebna gotówka zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem bardzo mało i jest absolutnie jak nowy; ma 6 drewnianych kół, doskonałe opony. Automobil jest w tej samej kondycji jak w dniu kiedy opuścił fabrykę. — Oddam za $350. W domu w niedzielę tylko. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie piętro.

1929 PANEL Body Ford trok na sprzedaż tanio lub zamienię za automobil. 4857 Anderson ulica.

FRANKLIN Custom De Luxe najpóźniejszy 1930 sedan. Jest prawdzie jak nowy i doskonały jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $350. — 4832 N. Winchester Ave. blisko Lawrence Ave., 2gie piętro.

SPRZEDAM trok gazolinowy całkiem wyekwipowany, tanio. Tel. Pensacola 4668.

NA SPRZEDAŻ 5 osobowy Chrysler Imperial, jak nowy, tanio. 2038 Wabansia Ave., 2gie piętro. 17

# KUPNO I SPRZEDAŻ

## AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ 1½ tonnowy Ford A. A. trok, "stake body," przystępnie. 3841 W. Augusta Blvd.

## INSTRUMENTA

DARMO prywatne lekcje przy zakupnie jakiegokolwiek instrumentu muzycznego. Ceny niskie. Łatwe spłaty. Jan's Music Store, 1719 W. Chicago Ave. 13-14-19-20-21

POTRZEBUJĘ trzy ćwierciowe skrzypce kompletne, muszą posiadać dobry ton. Spaulding 6842. 7-14

PIANO Accordion, koncertyna, Stark player piano, potrzebuję pieniędzy. 1637 N. Campbell Ave. Brunswick 5197.

**BARGAIN**
Skrzypce $4, kornet $12, włoski Piano Accordion 120 basów $135, koncertyna $25. Piano $15. 1256 N. Lincoln ulica.

NA SPRZEDAŻ parę dobrych skrzypiec tanio. 1209 Fry ul., blisko Racine Ave., na 1szem z frontu.

## RADJO

NA SPRZEDAŻ 7mio tubowe radjo, duży kabinet, sprzedam bardzo tanio. 1821 North Ave.

SPRZEDAM radjo 9 tubowe tanio. 747 N. Lincoln ul.

RADJO na sprzedaż tanio, piękny kabinet. 2703 Haddon Ave.

$200 RADJO oddam za $19.50. — Pierwsze piętro, 857 N. Oakley Blvd.

## INTERESA

SPRZEDAM skład konfekcji, przekąsek, sody, cygar. Mieszkalne pokoje, narożnikowy skład, tani rent, z powodu innego interesu, albo sprzedam urządzenie, najlepsza oferta.— 2101 Marshill Blvd. 14

SKŁAD do wynajęcia, dobry na jakikolwiek interes, tanio. 757 Milwaukee Ave. Tel. Lakeview 0328. 14

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i groserji, tanio. 3302 W. 38-my Place.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, 11 pokoi, rent $25. 1233 Dickson ul. 14

NA SPRZEDAŻ grosernia. 1736 Lull Place. 14

GROSERNIA na sprzedaż na Jadwigowie, tanio. 2124 Lyndale ul. 14

Z POWODU dwóch interesów sprzedam grosernię i buczernię, dobre miejsce, tanio. Telefon Haymarket 8573.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków z budynkiem lub bez. 2071 N. Western Ave. 11-14

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia z małym budynkiem. 4001 Brighton Place. Lafayette 8780. 14-21

SPRZEDAM tanio grosernię z urządzeniem buczerskiem lub osobno. — 2659 Armitage Ave.

ZMUSZONA jestem sprzedać skład groserji i delikatesów z powodu śmierci męża. Cena $350. — 1012 N. Marshfield Ave.

SKŁAD żelastwa (hardware store) na sprzedaż lub zamianę na bungalow lub inny dom. Stary wyrobiony interes z domem na północno-zachodniej stronie miasta. Dobre miejsce dla mechanika i zajęcie dla trzech osób lub całej rodziny. Pisać Dziennik Chicagoski. 1455 W. Division ul. pod literą H.

NA SPRZEDAŻ 2 krzesłowa balwiernia tanio. 4047 S. Kedzie Ave. 17

NA SPRZEDAŻ skład bławatny tanio. Wiadomość: 1718 N. Wood ul., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, jedna w dwóch blokach, polska okolica. Virginia 1956. 14-18-28

GROSERNIĘ sprzedam tanio albo zamienię za automobil. 858 Elston Avenue.

APTEKA na sprzedaż, teraz najlepszy czas kupić, bardzo tanio, wychodzę z interesu. Zgłoście się i zróbcie ofertę. 924 Noble ul. 17

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 Hervey ulica.

SKŁAD cukierków, narożnik stary, wyrobiony salon, zmuszony jestem sprzedać. Zgłosić się: 239 S. Lincoln ul. Seeley 0587.

NA SPRZEDAŻ buczernia, stare wyrobione miejsce, przystępnie. — 4425 Montrose Ave. 14-17-19

NA SPRZEDAŻ restauracja, tanio. Parowe ogrzewanie. 1941 W. Chicago Ave. 16

**WSPÓLNIKA**
Poszukuję do dobrze opłacającego i mającego świetną przyszłość interesu to jest do prowadzenie hotelu. — 957 Montana ul. Diversey 0164.

SKŁAD cukierków sprzedam tanio. 1252 Dickson ul.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, 3 maszyny, narzędzia z powodu starości, $95. — 855 N. Lincoln ulica.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków tanio. 819 N. Racine Ave.

NA SPRZEDAŻ skład czyszczenia, $55.00. — 2107 N. Hoyne Ave.

UWAGA, najlepszy skład cukierków, szkolnych przyborów i "light lunch," na sprzedaż. A. Swat, 1110 Cleaver ulica.

## LOTY I FARMY

**ZAMIENIĘ FARMĘ**
80 akrowa farma, 50 mil od Chicago, A-1 farma, chcę bungalow lub 2 mieszkaniowy dom, czysty lub z małym morgeczem. Zamienię 120 akrów za 2 mieszkania, 15 sztuk bydła, 40 świń, 3 konie, 300 kur, 8 pokojowy dom, inne budynki i wszystka maszynerja. Muszę mieć nieco gotówki. Mamy rozmaity wybór dużych farm, na zamianę za chicagoskie properta, z inwentarzem lub bez inwentarza, od 25 do 500 akrów. — N. Dudiak, 2506 W. 59ta ul. Prospect 7710. 7-14

WYPŁACONE loty zamienię na dobry interes albo mały umeblowany hotel. Telefon Mansfield 9896. 14

**FARMY! FARMY!**
120 akrów, budynki, sad, las, konie, krowy, kury, indyki, masczyny, cały zapas. Farmer zamieni za dom na południowej stronie. Piszcie: Adam Slamkowski, Scottville, Mich. 14

# KUPNO I SPRZEDAŻ

## LOTY I FARMY

**KANADA**
jest krajem przyszłości, Rządy żelaznej ręki, gdzie pomimo depresji ani jeden bank nie upadł, jeżeli posiadacie trochę gotówki, nabyć możecie bardzo tanio farmę, wprost od Rządu, długie lata spłaty, ziemia podolska, przejazd do Kanady za połowę ceny. Dalszych informacji udzieli Wam: Kazimierz Lucas, 708 Noble ulica.

**BACZNOŚĆ**
Jeżeli macie dom zgubić przyjdźcie do mnie dam wam 40 akrową farmę bez długu i przyjmę wasz kłopot. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Telefon Armitage 7949.

FARMA do wynajęcia, 92 akrowa w Pulaski County, Indiana, 90 mil od Chicago, 8 pokojowy dom i stajnie. Informacje 1435 N. Ashland Ave. w składzie.

ZAMIENIĘ 8 lot i 4 pokojowy dom, dobre miejsce na kurzą farmę. Zgłosić się: 2730 W. 15ty Place, 1sze piętro.

ZAMIENIĘ farmę 120 akrów, bez długu, nowe zabudowanie, wielki inwentarz, za properta z małym długiem. 2806 Armitage Ave. 17

ZAMIENIĘ 3 loty w Norwood Parku za grosernię, skład cukierków lub mały "express truck". 5013 Addison ulica.

BYZNESOWĄ lotę zamienię na bungalow lub małe byznesowe properta, mam małą dopłatę. 5516 W. Eddy ulica. 7-14

## DOMY I ZAMIANA

ZAMIENIĘ 3 po 4 i garaż 4 automobilowy, na mały dom ze składem. — 2420 N. Fairfield Ave. Humboldt 4795. 10-12-14

NA SPRZEDAŻ cottage na Stave ulicy, pomiędzy Armitage i California Ave. 4 pokoje i basement, ładna lokacja, cena $1,800 gotówki ażeby zamknąć spadek. Telefon Spaulding 3382. Do umowy. 10-12-14

**JEŻELI MACIE**
Dom, interes, loty, farmy lub bondy na sprzedaż lub zamianę to prosimy zgłosić się do nas. J. Lis. 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

**BARGAIN**
Byznesowy dom, skład, restauracja i 2 mieszkania, wodą ogrzewanie, na 49-tej ulicy i S. Ashland Ave. Zgłosić się: Jos. Brykczynski, 5129 S. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ tanio 7 po 4 i skład (pool room) lub sam skład. 1439 Cleaver ulica.

**WIELKI BARGAIN**
Narożnik murowany dom, skład i 4 mieszkania, bardzo dogodne na salon. Taniość, cena $7,500. Jos Brykczynski, 5129 S. Ashland Ave.

**AVONDALE**
2 po 4 i 3 pokoje w górze, sprzedam lub zamienię za 2 po 5 lub bungalow. Właściciel na drugiem. 2928 N. Hamlin Ave. Nie chcę agentów.

DOM byznesowy na sprzedaż lub zamianę, skład. 1819 Wabansia Ave.

BYZNESOWY dom potrzebuje reperacji na S. Ashland Ave. blisko 51ej ulicy, cena $4,500. Zgłosić się Jos. Brykczynski, 5129 S. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, furnesem ogrzewany i garaż. 2138 Haddon Ave.

BYZNESOWY dom sprzedam tanio, albo wynajmę, dobry na salon, jest licencja. 5954 Wrightwood Ave. 16

ZAMIENIĘ 4 mieszkaniowy budynek za farmę. Zgłosić się 1300 Cornell ul.

# KUPNO I SPRZEDAŻ

## DOMY I ZAMIANA

**Stowarzyszenie Właścicieli Domów**
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
**LANDLORD'S ASSOCIATION**
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

ZAMIENIĘ za mniejsze ulepszone properta, 9 pokojową rezydencję z 5 akrami, duży dom dla kur 20x80, garaż i inne budynki, przyjmę dobry pierwszy morgecz jako różnicę, lub jako wpłatę. James Karban and Co., Inc. 1809 So. Racine Ave. 14

JEŻELI macie kłopot z propertami dużemi czy małemi, ja wam pomogę. Roewer. 4820 Fullerton Ave.

DOM 2 po 5, gorącą wodą ogrzewany, mały morgecz, zamienię za farmę. 2538 N. Long Ave. 14

ZAMIENIĘ dom na farmę. 1854 W. 18-ta ulica. 14

3 PO 6 zamienię za mały dom albo za mały byznesowy. 2325 N. California Avenue.

NA SPRZEDAŻ dom nowy w Cragin, 2 po 4 i 2 pokoje w basemencie, gorącą wodą ogrzewane, lub zamienię za grosernię. 5422 Wrightwood Ave.

PORTAGE Park 5 pokojowy bungalów ogrzewany, zamienię za prywatny w starszej okolicy albo byznesowe lub loty. John Cwikla. 2508 N. Campbell Ave. Armitage 2583. 14-21

HELENOWO, 3 po 6 pokoi murowany, zamienię za dom z interesem. — 1007 N. Damen Ave., blisko Augusta, 3cie piętro.

KUPIĘ mały bungalow lub cottage. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą J.

NA SPRZEDAŻ ładny dom 2x5 za $2,000 wpłaty, kosztował $14,000, — morgecz na cztery lata. 1104 No. Harding Ave.

ZAMIENIĘ dom na grosernię, skład cukierków albo na prywatny, przy Chicago i Ashland Ave. 1522 W. Superior ul., 2gie z tyłu.

ZMUSZONY jestem sprzedać 5 pokojowy bungalow, słoneczny parlor, ogrzewanie gazem, lota 37x125. "Fish aquarium" i "Rock Garden," duża góra, blok od kościoła św. Paschala. 4126 N. Moody Ave.

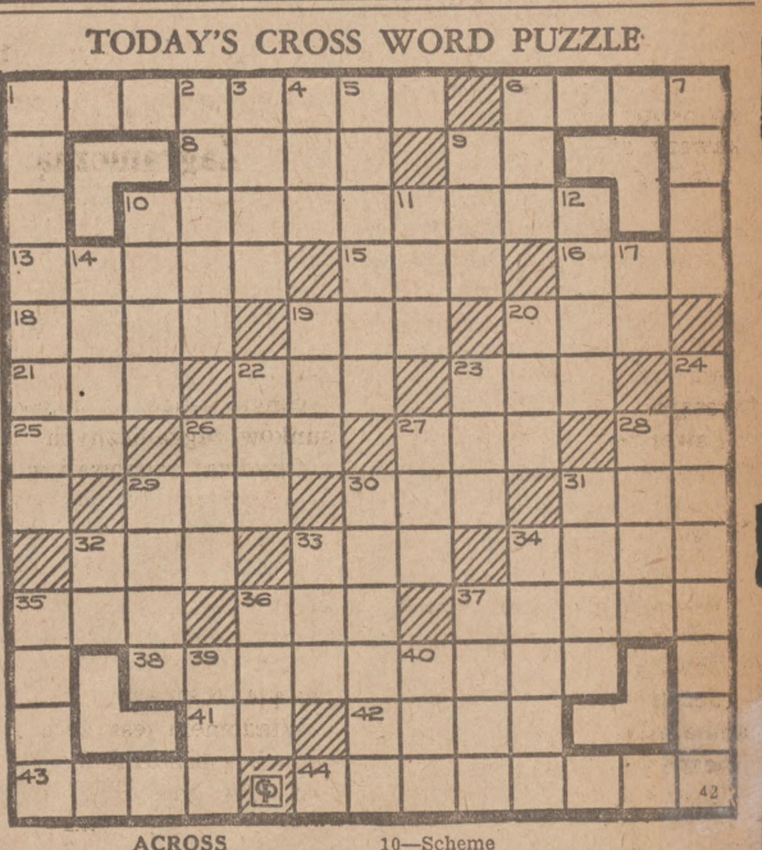
ZMUSZONY jestem sprzedać dom murowany dwa mieszkania, ogrzewany, teraźniejsza cena, lub zamienię na cottage lub bungalow. 2032 Haddon Ave.

ZAMIENIĘ bungalow za farmę lub 2 piątki starszy dom. Tel. Berkshire 5377.

**ZAMIENIĘ ZA FARMY**
Dom na 2 po 4 pokoje, mały dług, na północno-zachodniej stronie — Narożnikowy dom w Cicero, 2 po 6, 2 po 4 pokoje. Dobra lokacja na gazolinową stację. Informacje u F. Majka, 4300 W. 26ta ul., Chicago.

ZA FARMĘ dwa murowane domy bez długu, po cztery renta, jeden w Chicago, drugi w Gary. Właściciel Sienkiewicz, 863 Mozart ul.

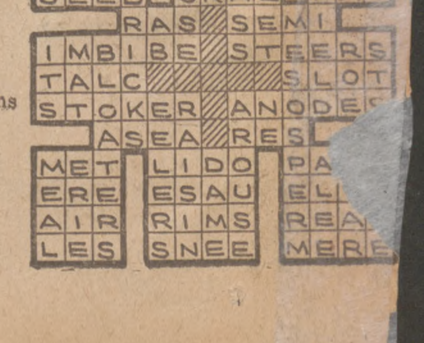
## TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



**ACROSS**
1—Formal agreement
6—Authoritative decree
8—Aeroplane (colloq.)
9—Philippine islands (abbr.)
10—Beget
13—Raw hides
15—Chiropterous mammal
16—Promise solemnly
18—Exclamation
19—Bog
20—Diminutive of Theodore
21—John (Sc.)
22—Nothing
23—Japanese coin
25—Great Northern (abbr.)
26—Goiter
27—A metal
28—Chancery of appeals (abbr.)
29—Proverbial saying
30—Conquer
31—Vehicle
32—An eternity
33—Part of the body
34—Male offspring
35—South African antelope
36—Neutral liquid
37—Molar
38—Attacks anew
41—Railroad (abbr.)
42—Cinerary urn
43—Ancient city in Phoenicia
44—Inward

**DOWN**
1—A series of political operations
2—Pastries
3—Make of a car (pl.)
4—Curve
5—Ornamental bracket
6—Suitable
7—Suppose (Sc.)
9—Irishman (colloq.)
10—Scheme
11—Bring forth young
12—Level
14—Ardor
17—Hypothetical force
19—Organ of a fish
20—A cardinal number
22—Novel
23—Iniquity
24—Former vice president of U. S.
26—Pallid
27—Gratuity
28—Jargon
29—Tart
30—Wartime president of U. S.
31—Murmuring notes of a dove
32—Type measure
33—Possessive pronoun
34—Pert. to the sun
35—Blood sucking fly
36—Row
37—Piece of baked clay
39—Sooner than
40—On one's dignity

Answer to Previous Puzzle



# NOTATKI REPORTERA

**Czytajcie na stronicy trzeciej życiorys**

## "PADEREWSKI"

***Napisał dr. J. C. Orłowski***

**Polska uznana wolną i niepodległą przez Stany Zjedn. i państwa aljantów.**

* * *

**Zabawa instalacyjna Tow. M. Skłodowskiej, Zw. Polek.**

Dzisiaj Towarzystwo im. Marji Skłodowskiej-Curie, gr. 211 Związku Polek urządza instalację nowego zarządu, połączoną z zabawą taneczną w sali „Wolności", p. nr. 1511 Emma ulica. Do tańców będzie przygrywała muzyka wyborowa, jak podaje z komitetu pani Franciszka Piechowska. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

* * *

**Dwa zebrania Chóru Filaretów.**

Dzisiaj wieczorem, o godzinie 7ej jak podaje p. W. Morawski, prezes i p. B. Łada, sekretarz, zbiórka Chóru Filaretów w lokalu klubowym, poczem wszyscy udają się na bal Chóru Barta. Jutro, w niedzielę, o godzinie 2:30 po południu roczne posiedzenie chóru, więc obecność wszystkich pożądana.

* * *

**Jutro konferencja i wiec panów groserników.**

Dyrekcja i zarząd Stow. „Progressive Grocer's Association" urządza dla wszystkich groserników konferencję i wiec JUTRO, o godzinie 2giej po południu, w sali p. Stefanika, róg Noble i Superior ulic. Po wiecu nastąpi dla obecnych niespodzianka. Na wiec ten zapraszają F. Kowalczyk, prezes; R. Strzelecki, sekretarz; S. W. Boyda i J. Kowalczyk, dyrektorzy.

* * *

**Muzyka ukraińska na radjo.**

Od poniedziałku, dnia 16go stycznia, do dalszego zawiadomienia ze stacji radjowej WSBC usłyszeć będziecie mogli za pomocą waszych aparatów radjowych muzykę ukraińską. Program ten nadawany będzie o godzinie 8mej wieczorem.

* * *

**„Wojtek Królem".**

W teatrze „Kościuszko", p. nr. 1064 Milwaukee avenue, będzie grana dzisiaj i jutro sztuka pod powyższym tytułem. Teatr został kompletnie odnowiony. Oprócz sztuki wyświetlane będą zajmujące mówione obrazki.

* * *

**Dobra sposobność dla każdego.**

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne udziela bezpłatne lekcje muzyki orkiestralnej. Kto ma życzenie wyuczyć się gry na skrzypcach, fortepianie, klarnecie, kornecie oraz i innych orkiestralnych instrumentach to może się zgłaszać każdego dnia. Szczegóły w ogłoszeniu.

* * *

**Sprzedaż warantów umożliwia otwarcie szkół w Harvey.**

Szkoły elementarne w miasteczku Harvey, Ill., otwarte będą dzięki tylko sprzedaży warantów podatkowych przez komitet obywatelski. Szkoły te zamknięte były od dnia 23 grudnia, ub. r., a otwarte będą ponownie dnia 30go stycznia, b. r.

* * *

**Odstraszył pięciu bandytów.**

Bronisław Pawlus, zatrudniony w zakładzie spółki „Northwestern Packing Company", p. nr. 1001 Milwaukee avenue wczoraj odstraszył pięciu młodych bandytów, którzy wdostali się do tegoż zakładu w celu rabunku. Pawlus widząc bandytów wskoczył do elewatoru i jechał na górne piętro z myślą wezwania policji telefonicznie. Bandyci widząc, że nic nie wskórają uciekli.

* * *

**Chłopacy kryminaliści w przyszłości stawać będą przed przysięgłymi.**

Sędzia Howard P. O'Connell urzędujący w sądzie dla chłopców zastosował nowe rozporządzenie co do młodych przestępców. Powiada, że w przyszłości każdy z nich stanąć będzie musiał przed ławą wielkoprzysięgłych bez różnicy, czy poraz pierwszy przekroczył prawo lub więcej razy. Sędzia także starać się będzie uzyskać u naczelnego sędziego sądu municypalnego, sędziego Sonsteby zezwolenia na przedstawianie w przyszłości rekordów młodych przestępców sądowi kryminalnemu. Rozpoczął ten nowy system wczoraj przez przekazanie ławie wielkoprzysięgłych czterech młodych przestępców, aresztowanych poraz pierwszy w życiu za rabunek. Na każdego z nich nałożył kaucję w sumie $2,500. Tymi pierwszymi kryminalistami są: Jan Małek, lat 17, z p. nr. 1825 Augusta bulwar; Władysław Ramus, lat 17, z p. nr. 1026 North Ashland avenue; Józef Zapel, lat 17, z p. nr. 1041 North Wood ulica i Franciszek Pacus, lat 17, z p. nr. 2611 Armitage ave.

* * *

**Pokłócili się o zwłoki młodego topielca.**

Wczoraj wieczorem utonął Edward Katonek, lat 18, z p. nr. 3125 Vernon avenue, w Brookfield, podczas używania przejażdżki na łyżwach w ogrodzie zoologicznym McCormicka, w pobliżu Brookfield. Od podobnej śmierci wczas uratowali się jego koledzy, Karol Siroky, lat 19, z p. nr. 3235 Prairie avenue; Władysław Jedlicka, lat 19, z p. nr. 2720 Forest avenue i William Utermank, lat 21, z pnr. 3227 Sunnyside avenue. Pod łyżwiarzami załamał się lód i wszyscy wpadli do wody; Siroky, Jedlicka i Utermark wyratowali się, ale Katonek poszedł na dno. Dopiero szef policji w Brookfield, Edward O' Connor zwłoki jego wyłowił z wody. Nastąpiła tu walka dwóch pogrzebowych, Williama Gillespie, z p. nr. 3742 Grand bulwar i Jamesa F. Mansfield z p. nr. 3745 Grand bulwar. Tak jeden jak i drugi żądali od policji wydania im zwłok młodego topielca. Zadecydowała rodzina, która zwłoki Katonka wydać kazała pogrzebowemu Mansfieldowi do przygotowania takowych do pogrzebu.

* * *

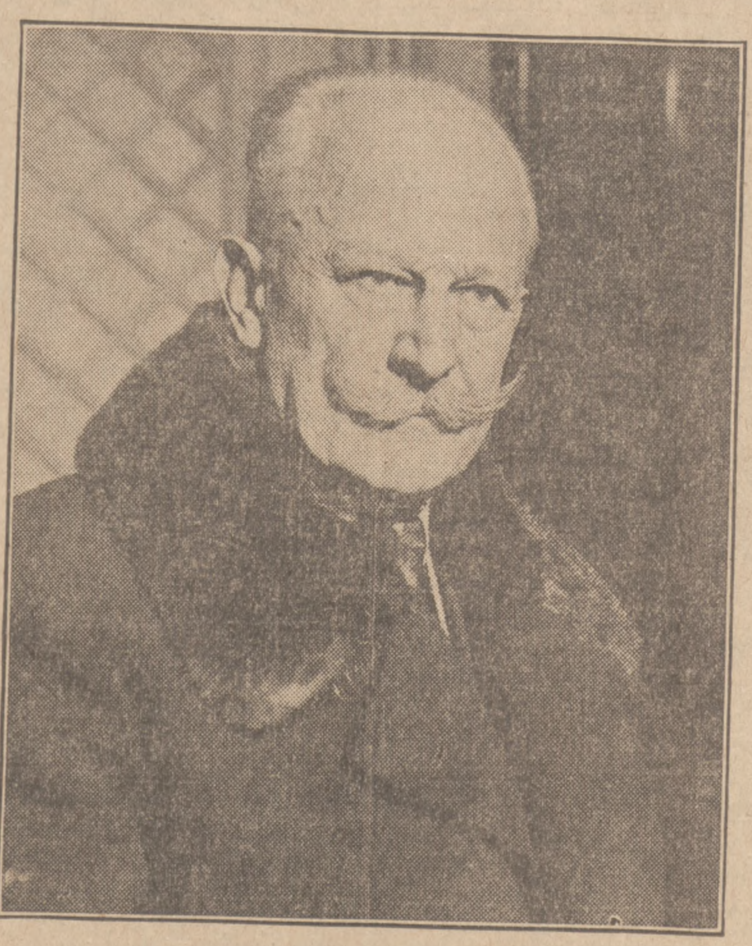
**Stowarzyszenie Polskich Fotografów.**

Dowiadujemy się, że utworzone zostało Stowarzyszenie Polskich Fotografów, 99 procent zorganizowanych. Celem Stowarzyszenia będzie dać jak najlepszy materjał i wykończenie po cenach przystępnych, ale najważniejszym punktem ich działalności jest przeciwdziałać nieetycznemu używaniu agentów do otrzymywania obstalunków, chodzenia po domach i zabierania czasu gospodyniom.





## NOWY AMBASADOR POLSKI.



**AMBASADOR STANISŁAW PATEK.**

Były ambasador Polski w Moskwie, Stanisław Patek, przybył na pokładzie okrętu „Aquitania" do New Yorku, skąd udaje się następnie do Washingtonu, gdzie obejmie obowiązki ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej.

# *Z KAMILOWA*

**Z Archer Limits — Clearing.**

Państwo Tomasz i Karolina Nykiel, zam. pn. 5413 S. Long avenue, obchodzili przed kilku dniami srebrny jubileusz, czyli 25-tą rocznicę pożycia małżeńskiego. — Odprawiona została przez ks. Bolesława J. Kasprzyckiego Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów, podczas której przystąpili do Stołu Pańskiego. Podczas Mszy św. śpiewały Siostry Nazaretanki i p. Leokadja Bałdyga. Ołtarz przed którym jubilaci otrzymali błogosławieństwo na dalszą drogę życia, był ślicznie przyozdobiony kwiatami i srebrnemi listkami i rzęsiście oświetlony przez Siostry Nazaretanki. Jubilaci wychowali dziewięcioro dzieci, z których trzech synów służyło do Mszy św. jubileuszowej. Dla upamiętnienia tej uroczystości odbyło się w sali parafjalnej ubiegłej niedzieli przyjęcie dla gości, którzy bawili się przy dźwiękach orkiestry p. Józefa Wojnarowskiego. Był wykonany program Najmłodsza z córek jubilatów Helcia, uczennica szkoły św. Kamila, wypowiedziała rodzicom życzenia w imieniu dzieci A dalej w imieniu gości życzenia złożyła Aniela Grucał. Niespodzianką zajęły się Marja i Zofja Gaweł i Rozalja Dutka. Wśród obecnych były następujące osoby: ks. B. J. Kasprzycki, pp. F. Gaweł z córkami, pp. J. Gaweł, pp. J. Wąsik z córką, z Chicago Heights, pp. J. Fischer z córką i synem, pp. S. Mosz z dziećmi, pp. W. Gaweł z synem i córką, pp. Orłoś z córką, pani Czurzydło z synem, pp. Pędziwiatr z córkami, pp. Pencak z córką, pp. Strzempa, pp. Kawka z dziećmi, pp. Dutka z córką, p. E. Fuchs, p. W. Mikoś, pp. Frączek z córką, pp. F. Lubik z córkami, pp. Jendras z dziećmi, pp. F. Stachaczyńscy z dziećmi, pp. M. Gruca z dziećmi, p. S. Stefański, panna Stefanja Obrzut, pp. E. Czuryło z córkami, pp. Zawadzcy, pp. Łętka, pp. Kmak, pp. E. Nowak z córką, pani Wojtasik i p. Wojnarowska z dziećmi. Jubilaci otrzymali mnóstwo upominków.

*

Jutro, w sali parafjalnej, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, na które członkinie proszone są o przybycie.

*

W sprawozdaniu ofiarodawców bankietu parafjalnego, pominięto nazwiska Juljanny Migacz i Henryka Fuchs, co niniejszem uzupełniamy.

*

Od jutra za tydzień, tj. w niedzielę, dnia 22 stycznia, odbędzie się doroczne przedstawienie dzieci szkolnych, pod kierownictwem Sióstr Nazaretanek. Program będzie urozmaicony interesującemi atrakcjami. Początek przedstawienia o godzinie 4-ej po południu.

*

Państwu Józefowi i Helenie Jacknick, urodziła się córeczka, której na chrzcie św. dano imię Konstancja. Chrzestnymi byli Henryk Jacknick i Katarzyna Zaranek.

## Ważne Ulgi Dla Osób Samotnych Bez Pracy.

**Każdy samotny może korzystać z pomocy bez udawania się do schroniska.**

Biuro Illinoiskiej Komisji Ratunkowej podaje do wiadomości, że wszystkie osoby samotne bez pracy, w wieku od 21 do 60 lat, niemające nikogo na utrzymaniu, ani żadnych stosunków rodzinnych, mogą korzystać z zasiłków narówni z rodzinami bez udawania się do schronisk bezrobotnych, o ile tylko mają gdzie mieszkać. Do tej pory Komisja Ratunkowa nie uwzględniała zgłoszeń osób samotnych. I ci zmuszeni byli wyrzec się zapomogi lub udać się do schroniska.

Zarząd Komisji Ratunkowej stawia jednakże jeden warunek a mianowicie, iż dany samotnik bez pracy musi zamieszkiwać przynajmniej dwa lata w jednem miejscu i ma być znany i pozostawać w dobrych stosunkach z właścicielem domu, zamieszkałym na miejscu lub w innej miejscowości.

Z pomocy Komisji Ratunkowej mogą także korzystać wszystkie osoby samotne bez pracy w wieku poniżej lat 21 i powyżej 60. Takiemi zaopiekuje się "Field Service Division of Cook County Bureau of Public Welfare." Funkcjonarjusze rzeczonego biura postarają się taką osobę samotną przyłączyć do budżetu którejkolwiek rodziny w pobliżu. Tak że każdy będzie mógł zarówno korzystać z pomocy.

## Na Przedstawieniu Tow. Młoda Polska.



P. Fran. Orłowski, wystąpi na przedstawieniu, które się odbędzie jutro, w niedzielę, dn. 15go stycznia i w niedzielę, dn. 22go stycznia, w Audytorjum Parku Chopina, pod egidą Tow. Młoda Polska, gr. 388 Z. P. w Am. Na programie dwie sztuki: komedja w jednym akcie pod tytułem: „Spokojny Lokator", i dramat w trzech aktach, p. t. „Śmierć Sieroty pod Krzyżem". Początek o godz. 7:30 wieczorem.

# *Z MARJANOWA*

Jutro wieczorem o godzinie 8ej, w sali parafjalnej, odbędzie się przedstawienie, urządzone staraniem Kółka Dramatu i Śpiewu i Klubów Parafjalnych, im. Adama Mickiewicza i Królowej Jadwigi, na korzyść parafji.

Odegrany zostanie wspaniały dramat pt. "Matko, czy to twój syn?" przez dobrze znane ze swej pracy scenicznej Tow. Dramatu i Śpiewu.

Z jednej strony widzimy syna dobrze wychowanego w bojaźni Bożej, szanującego rodziców, lecz mającego ojca, który dopiero z nastaniem prohibicji staje się pijakiem, mającego matkę pobożną kochającą nad życie swego syna.

Z drugiej strony zaś jest syn, który zapomniał, co to jest kościół, co to jest Bóg i Wiara, który przestając z głosicielami owych doktryn bolszewickich „Co jest twoje to i moje", staje się wyzuty ze wszelkiej czci i wiary, organizuje szajkę bandytów, którzy nawet nieprzestali na mordzie, aby dopiąć celu.

Dobry syn spotyka się i słucha namów złego syna i wynik jest taki, że podczas gdy ten, który staje się przyczyną złego unika na pewien czas kary zasłużonej, tenże drugi, skuszony staje się narzędziem i niedoświadczony wpada w ręce sprawiedliwości, aby ponieść karę na którą w zupełności nie zasłużył.

Jak tylko długo parafja marjanowska istnieje, takiego interesującego i pouczającego przedstawienia nie było. To też nie dziw, że nietylko cała parafja, lecz publiczność z sąsiednich parafij wybiera się na to przedstawienie, gdyż mają zapewnienie, że co Tow. Dramatu wystawi to warto pójść zobaczyć.

Aby zapewniić powodzenie przedstawieniu Tow. Dramatu i Śpiewu choć ufne w swoje siły sceniczne, lecz czując, że gdy cała parafja zajmie się sprawą, to każdy będzie mieć sposobność zobaczenia przedstawienia, wobec tego zaprosiło do współudziału Kluby Parafjalne (Adama Mickiewicza i Królowej Jadwigi), które nie szczędzą pracy ni zabiegów, aby wszystko wypadło jak najpomyślniej.

Zaś ze swej strony Tow. Dramatu i Śpiewu zapewnia, że nikt nie pożałuje.

Posiedzenia Towarzystw: Jutro Oddział św. Barbary, nr. 28 M. P. i Trzeci Zakon św. Franciszka, po nieszporach. W poniedziałek Tow. Polek św. Kunegundy, gr. Zjedn. 115 i Tow. św. Grzegorza, nr. 348 ZPRK. We wtorek Dwór Bolesława, ZKL.; Klub Młodzieńców św. Józefa i Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo. W środę Tow. Dramatu i Śpiewu.

# *Z Parafji Niepokalanego Serca Marji, w Irving Parku*

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali parafjalnej, przy Spaulding ave. i Grace ul., chór starszy urządza przedstawienie sztuki muzyczno-dramatycznej, pt. "Narodzenie Chrystusa," w 6 odsłonach. Sztuka ta jest zaincjowana przez drużyny śpiewacze w tutejszej parafji, a sposób jej wystawienia jest tak zwana zdramatyzowana kantata, nadająca dużo efektów i powagi na tle biblijnym z prześliczną atrakcją, o charakterze symbolicznym i nastroju modlitewnym.

Słyszeliśmy już nieco o dramacie w mieście Obergemerau, w Niemczech; jutrzejszy dramat ma coś podobnego w rodzaju powagi, efektów, itp. Cała treść nadaje atmosferę czysto religijną i zawiera wykazanie prawdziwych wyjątków z życia od czasów oczekiwania narodzenia Chrystusa, do oddania hołdu nowonarodzonemu przez Trzech Króli. Zaznaczyć wypada, że dzieło to jest zupełnie nowe i nie było dotąd nigdy wystawiane w parafjach.— Jest ono typowo odmienne od tak zwanych jasełek.

Pod względem artystycznym, tyczącym się śpiewu, biorą udział liczne siły śpiewacze chóru parafjalnego, z którego jest dumna cała parafja. To też dla uczestników dramatu są starannie opracowane sceny, które oczywiście wywrą jak najlepsze wrażenie. — Temat jest wspaniały, w bogatej orkiestracji i historycznych scenach i poważny dla każdego Polaka-katolika.

Nie jest to w gruncie rzeczy czysto amatorskie przedsięwzięcie, bo występuje cały zespół chóralny, składający się z 50 osób, oprócz orkiestry. Cały ten zespół pracował intensywnie przez długi czas, ażeby jak najlepiej sztukę oddać, pod względem artystycznym.

Tych, którzy są miłośnikami poważnych rzeczy w muzyce i dramacie, cała parafja zaprasza serdecznie na ten nadzwyczajny dramat, z którego cała korzyść jest obrócona na potrzeby parafji.

**ROCZNE POSIEDZENIE KUPCÓW.**

Stow. Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców uprzejmie zaprasza wszystkich kupców, przemysłowców i profesjonalistów, tak członków jak i niečłonków na roczne posiedzenie, które odbędzie się w środę, dnia 18go stycznia. Kolacja będzie podana przez p. S. Michalskiego ściśle o godzinie 6:30 wieczorem. Piękny program jest przygotowany. Sprawozdanie roczne i wybory. Dobre piwo z browarni Białego Orła, Ginger Ale z Hawthorne Beverage Co. A więc prosimy jeszcze raz wszystkich kupców o przybycie wraz ze swemi małżonkami we środę, dnia 18go stycznia, do Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave. — Jan Buchaniec, prezes; W. W. Wieczorek, skarbnik; P. S. Cegielski, sekr.; Fr. Nurczyk, zarządca.

**Baczność Klub Nienadówki.**

Instalacja administracji oraz roczne posiedzenie Klubu Nienadówki, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 15 stycznia, o godzinie 2-ej po południu, w sali ob. J. Kuli, 1824 Augusta Blvd. — J. Ożóg, prez.; A. J. Bernath, sekr.

## WYRÓŻNIONE PRACE POLSKICH MALARZY.

Na wystawie artystów chicagoskich i z miast okolicznych w gmachu Art Institut przy Michigan ave., p. Jan Fabion-Szynalik zdobył nagrodę Williama Clusmanna, — wynoszącą dwieście dolarów, za obraz "Ukrzyżowanie." Nagrodzony obraz należy do kilku najlepszych dzieł modernistycznych na 232 obrazy stu kilkudziesięciu artystów. Nagrodę odznaczonemu artyście wręczył na bankiecie w Art Institut p. Robert B. Harshe, dyrektor tejże instytucji.

Na tegorocznej wystawie są nagrodzone przeważnie dzieła modernistyczne. Z dzieł sztuki konserwatywnej został wyróżniony jeden tylko obraz p. Władysława Krawca, rysownika naszego pisma. Razem, jak tego dowodzą ilustracje katalogu wystawowego, na dwanaście nagrodzonych i wyróżnionych prac malarskich dwa miejsca zajmują Polacy.

Wystawa otwarta we czwartek potrwa do 5-go marca.

Tow. Bratniej Pomocy M. B. N. P., gr. 859, Z. P. R. K., odbędzie instalacyjną zabawę w niedzielę, dnia 15 stycznia, o godzinie 4-ej po południu, w sali ob. Pranicy, Huron i Paulina ul. — St. Starzyk, prezes; Jan Ganek, sekr.

**Popierajcie Wytwórczość Krajową.**

## Nowy Dentysta.



**DR. EDMUND T. NOWAK.**

Do sporego już grona polskich dentystów, przybywa jeszcze jeden, a tym jest dr. Edmund T. Nowak, syn ś. p. Stanisława i Anny Nowak, zam. pnr. 5350 Leland ave., w parafji św. Konstancji w Jefferson Park. Nowy dentysta nauki elementarne pobierał w szkole parafjalnej św. Konstancji, średnie w wyższej szkole św. Trójcy. Kurs dentystyczny ukończył na uniwersytecie Loyola. Jest członkiem Tow. św. Wawrzyńca ze Z. P. R. K. i członkiem stowarzyszenia koleżańskiego p. n. „Pi Delta Sigma Fraternity". Biuro dentystyczne otworzył pnr. 916 N Ashland ave.

## Nowy Zarząd Alumnek Akademji N. Rodziny.

**DOROTA DANISCH PREZESKĄ.**

Na rocznem zebraniu Stowarzyszenia Alumnek Akademji Najśw. Rodziny prezeską została wybrana p. Dorota Danisch. Następnie do zarządu na rok bieżący weszły: Leokadja Lach, wiceprezeska; Geraldyna Oberska, kasjerka; Wanda Chromczakówna, sekr. fin.; Edyta Gosiewska, sekr. prot.; Gertruda Suchomska, korespondentka; Adela Łagodzińska, przewodnicząca komitetu imprez towarzyskich.

Obrady ostatniego zebrania cechował wielki zapał do pracy i chęć niesienia pomocy zasłużonej Alma Mater, wychowującej młodzież polskiego pochodzenia w duchu katolickim i prawdziwym duchu amerykańskim. Przyjaciele Akademji i jej Alumnatu mogą zatem liczyć śmiało w tym roku na niejedno zaproszenie na zabawy towarzyskie i piękne programy.

## JUTRO W AKADEMJI NAJŚW. RODZINY.

**Wielki Koncert Dwóch Szkół; Wszyscy Są Proszeni.**

Jutro, w niedzielę, w Akademji Najśw. Rodziny przy Division i Cleaver ul., będzie miał miejsce wielki popularny koncert najlepszych sił dwóch szkół: członków znanej z licznych nagród konkursowych Orkiestry Akademji Najśw. Rodziny i członków Konserwatorjum muzycznego North-West Side Conservatory of Music.

Program będzie piękny i bogaty, zatem kto jest zwolennikiem dobrej muzyki powinien jutro pośpieszyć do zasłużonej uczelni Sióstr Nazaretanek. — Wstęp 50 centów. Cały dochód przeznaczony na szkołę. Wszyscy są proszeni. Początek o godzinie 3-ej po południu.

**Tow. Rozwój, gr. 2677, Z. N. P.**

Posiedzenie Tow. Rozwój, odbędzie się dnia 15 stycznia, o godzinie 2-ej po południu, w sali M. Pokłackiej, 2110 N. Damen ave. Sprawy ważne oraz instalacja nowego zarządu. Posiedzenie nastąpi wieczorem.— J. Koslak, prez.; C. A. Kujawa, koresp.